



KILKUNASTU ŻOŁNIERZY, KTÓRZY SŁUŻĄ W JAROCIŃSKIEJ JEDNOSTCE
WOJSKOWEJ, BYŁO W IRAKU LUB AFGANISTANIE NA MISJI STABILIZACYJNEJ

MISJONARZE

Opowiadają o śmierci kolegów, codziennej służbie. Mówią, czego się bali,
co ich zaskoczyło i dlaczego chcieliby jechać jeszcze raz.

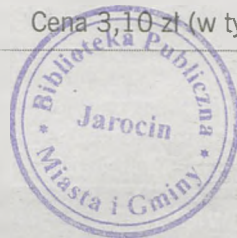
► s. 10-11



GAZETA Jarocińska

Nr 14 (1121) 6 kwietnia 2012 ISSN 1230-851 Nr indexu 34382 Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

56
stron



NIEZWYKŁA DROGA KRZYŻOWA

Pasja XXI wieku

► Łukasz Jankowski-Wojtczak, który urodził się i wychował w Jarocinie, zrealizował niewykłty projekt „Droga Krzyżowa na Fotografiiach”. Współczesną Drogę Krzyżową sfotografował w okolicy Kobyłej Góry, u stóp Krzyża Jubileuszowego. W projekcie wzięło udział 30 osób.



Stacja I

PORUSZAJĄCE ZDJĘCIA, WSTRZĄSAJĄCE ROZWAŻANIA ► s. 17-19

► POLICJA

Kamera nagrała,
jak kradł drewno ► s. 4

Policjant sprawcą kolizji

► s. 4

OGŁOSZENIA
PRZYJMUJEMY
DO PIĄTKU

JEDEN RADNY ZA PENSJĄ
BURMISTRZA JAROCINA

► s. 8

► SPOŁECZEŃSTWO

Samobójstwo
proboszcza

► s. 4m

Dom na wodociągu

► s. 3

Apteka pod Zegarem

JAROCIN
Rynek 14
tel. (62) 747-27-16
czynne: poniedziałek - piątek: 8.00-19.00, sobota: 9.00-14.00



Takie zdjęcie otrzymaliśmy od żołnierzy,
którzy Wielkanoc spędzili na misji

Spokojnych i Rodzinnych Świąt Wielkanocnych

ŻYCZY ZESPÓŁ REDAKCYJNY

► POWIAT

CHIŃCZYCY W SZPITALU

► s. 9

► POLICJA

JECHALI PO PIJAKU.
NIKT NIE CHCIAŁ SIĘ
PRYZNAĆ
DO KIEROWANIA

► s. 4

► JAROCIN

W URZĘDZIE ZWALNIAJĄ

► s. 5

KONKURS

wygraj 100 zł
zrób zdjęcie Niedźwiedziom ► s. 11

Dziś z „Gazetą”



Święta. Znajdźmy czas na refleksję

Gdy dowiedziałem się, że burmistrz Stanisław Martuzalski, oczywiście razem z delegacją, wyjechał do bratniego węgierskiego Hatvanu, zaniemówiłem. Podobno tyle roboty jest na miejscu - trzeba sprzątać, reformować, radować, zmieniać, poprawiać i naprawiać, oddać (pracowników) i ogłaszać (konkursy), występować, przemawiać, dawać posłuch, uśmiechać się, uchylać, no słowem rządzić, a tu nagle do Hatvanu. Co ma z tego wynikać? Dotąd ze współpracy z Węgrami niewiele wychodziło. Czy na tym etapie wchodzenia w funkcję burmistrza warto przeznaczyć cenny czas na politykę międzynarodową? Dlaczego tym razem nie pojechał któryś z zastępców? A może publiczność nie zna kulisów całej sprawy i nagle okaże się, że pokłosie węgierskiej eskapady powala wszystkich na kolana. Zapewne wszystkiego dowiemy się we właściwym czasie.

W urzędzie wielkie zmiany. Nie dziwi chyba nikogo, że burmistrz chce mieć ekipę złożoną ze swoich ludzi. Po przegranych przez



PIOTR PIOTROWICZ

redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

Ziemię Jarocińską wyborach trudno było się spodziewać, że Martuzalski pozostawi na stanowiskach prominentnych działaczy tego ugrupowania. Polityka nie zna pojęcia litości. Nie będzie sekretarzem Mariusz Gryśka, spekuluje się, że stołek skarbnika straci Michał Żabiński (choć może węgierska wizyta uratuje skarbnika), szykuje się rewolucja w spółkach. Niestety, to na razie tylko rewolucja personalna. Czy za nią pójść dalsze zmiany, takie konkretne, merytoryczne? Chyba niezbyt szybko, bo zanim nowa władza pozna meandry samorządowej polityki i logistyki, minie trochę czasu. Wierzę, że okres świąt będzie okazją do refleksji i uspokojenia nastrojów. Dla wszystkich graczy naszej lokalnej sceny politycznej. Nie sposób rządzić w ciągle trwającym konflikcie, a przynajmniej jest to bardzo trudne. Znalezienia czasu na chwilę zadumy nad własnym postępowaniem życzę nie tylko lokalnym politykom, ale także wszystkim czytelnikom „Gazety Jarocińskiej”.

NASZA SONDA

Podzieleni spowiedzią

Spytaliśmy internautów na stronie jarocinska.pl, czy - w związku ze zbliżającymi się świętami - zamierzają się wyspowiadać. Głosy rozłożyły się prawie po równo. Do spowiedzi chce iść 47% użytkowników, a nie chce o 2% mniej.

Oddano 331 głosów.

(kg)

Czy pójdziesz do wielkanocnej spowiedzi?

NIE **47,4%**

TAK **45%**

NIE WIEM **7,6%**

KOMENTARZE INTERNAUTÓW PORTALU www.jarocinska.pl

KINA: Jak ktoś ma drugą żonę, albo jest homo nie wiadomo te pewnie nie pójdzie, ale normalny człowiek na pewno pójdzie. **maruś:** Ja na pewno pójde. Chodzę co miesiąc. Po spowiedzi zawsze czuję się lżejszy na duchu. Ja potrafię przyznać się do własnych błędów życiowych. I nie idę do księdza tylko do Boga.

Łojciec: Do spowiedzi !!! proszę Was !!! spowiadać się można przed Bogiem a nie przed grzesznikami

marta: moim zdaniem wystarczy chodzić w takie święta jak np. Wielkanoc....

Zachowano oryginalną pisownię

NASZA SONDA ▶ Ile pieniędzy wydasz na święta?

Skromna Wielkanoc internautów

Na pytanie, ile pieniędzy wydadzą na święta nasi internauci, przeważały odpowiedzi „do 100 zł”. Tak wskazało 40% użytkowników jarocinska.pl. Drugą popularną odpowiedzią było „od 100 do 299 zł”. Tę wybrało 27% głosujących. Oddano 262 głosy.

(kg)



do 100 zł
40,5%

od 100
do 299 zł
27,5%

od 300
do 499 zł
12,5%

500 zł
i więcej
19,5%

KOMENTARZE INTERNAUTÓW PORTALU www.jarocinska.pl

aga: Bieda w kraju, a Wy zadajecie takie pytania. To co wyrabia ekipa rządząca to przechodzi ludzkie pojęcie. Naród dla nich nic nie znaczy, tylko ciepłe posadki. PSL również myśli tylko o stanowiskach z nadania partyjnego. Właściwie to obaliliśmy komunę i mamy to samo tylko pod inną nazwą. To nie jest demokracja tylko DEMO-

KRATURA. A pan premier ma już przygotowany ciepły stołek w UE za niszczenie własnego narodu. **Bida z Nedzą:** Jak „Opieka” sie zlituje i da pare groszy, to sie kupi kilka jajek, a jak nie dadzą to zupa szczawiowa z pyrkami **carlos:** A ja się nie bawie się w żadne święta ani w te teraz co będą ani w te grudniowe. Jestem

dorosły więc bajki mnie nie interesują. A ile wydam tyle co zawsze jak w każdy weekend no może ciut więcej bo tu dochodzi jeszcze poniedziałek.

RAFAELLO: nie ma pieniędzy na świętowanie....Troszkę kiełbaski i troszkę jedzonka żeby tak smutno całkiem nie było:(

Zachowano oryginalną pisownię

Odpowiedź Jerzego Wolskiego

► Odpowiedź byłego prezesa PWiK - Jerzego Wolskiego na materiał prasowy autorstwa Piotra Piotrowicza zamieszczony na łamach „Gazety Jarocińskiej” nr 12 z dnia 23 marca 2012 roku.

W materiale prasowym pt. „Kto ma to zrobić?” autorstwa Piotra Piotrowicza znalazły się informacje nieprawdziwe i niecisłe.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że ekspertyza dotycząca os. 1000-lecia w Jarocinie w zakresie odprowadzenia wód deszczowych w swoich wnioskach określa dwie przyczyny podtopień na osiedlu 1000-lecia. Pierwszy powód dotyczy błędów projektowych w zakresie obliczenia zlewni wód opadowych i w związku z tym zaprojektowano zbyt małe średnice rur (całkowicie wina po stronie projektanta). Drugi powód dotyczy tego, co wielokrotnie podnosiłem wcześniej, a co Pan Piotr Piotrowicz obśmiał w swoim artykule. Drugi czynnik sprzyjający zalewaniu garaży i piwnic w tym rejonie, to cyt. „swobodny spływ wody deszczowej z chodnika. Na ul. Kasprzaka, w rejonie budynków jednorodzinnych z ob-

nizonymi rzędnymi garaży i piwnic, spadek podłużny chodnika wynosi około 1%. Tymczasem spadek zjazdu do garaży wynosi około 10%. Jest więc oczywiste, że woda deszczowa spływająca chodnikiem wybierze łatwiejszą drogę spływu, a więc do garaży”.

Informację to uzyskałem w dniu 21.03.2012 r. bezpośrednio od autorki tej ekspertyzy Pani mgr inż. Barbary Rapp w rozmowie telefonicznej. Co więcej autorka tę drugą sytuację uznała za główną przyczynę tych podtopień. Ponadto w rozmowie ze mną była zbulwersowana stwierdzeniem Piotra Piotrowicza: „Jej autorka (mowa o Pani mgr inż. Rapp) nie ma wątpliwości, że tym razem PWiK zakopał zupełnie bez sensu w ziemię miliony złotych”. Takiego stwierdzenia nie ma w tej ekspertyzie, ani też nigdy takie stwierdzenie nie padło z jej ust.

Niedopuszczalne jest również sugerowanie, że odpowiedzialnym

za ten stan rzeczy mogą być ja lub ktoś z podległych mi wówczas pracowników PWiK. Wyjaśniam więc, że zleceniodawcą projektu zarówno infrastruktury podziemnej (kanał deszczowy, sanitarny i woda), jak i infrastruktury nadziemnej (drogi, chodniki, parkingi itp.) był Urząd Miejski. Również UM wydawał warunki techniczne dotyczące kanalizacji deszczowej i budowy dróg, udział PWiK ograniczał się do wydania warunków technicznych dotyczącej przebudowy kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej. Odbiór dokumentacji technicznej od projektanta wraz z pozwoleniem na budowę dokonywał UM. Dokumentacja w zakresie kanalizacji deszczowej i sanitarnej oraz sieci wodociągowej została przekazana PWiK aportem, a inwestycja wykonana została zgodnie z tą dokumentacją oraz pozwoleniem na budowę, na co uzyskano

pozwolenie na użytkowanie z Powiatowego Nadzoru Budowlanego.

Gdyby Pan Piotr Piotrowicz zadał sobie trud przeczytania ekspertyzy autorstwa Pani Barbary Rapp, nie musiałby zadawać pytań: „Kto to ma zrobić?” lub „Kto jest za to odpowiedzialny?” Również dowiedziałby się z niej, że IMiGW określił opady deszczu w dniach, w których doszło do podtopień jako silną ulewę, podczas której w ciągu zaledwie kilkunastu minut na terenie miasta Jarocina np. 20 lipca 2011 spadło 10-20 mm deszczu, a w dniu 24 sierpnia 2011 spadło 35-45 mm deszczu, co stanowi ok. 75% średniej wieloletniej sumy opadów z miesiąca sierpnia. Autor artykułu poznałby również wskazane przez rzeczoznawcę sposoby zabezpieczenia domów przed kolejnymi zalewniami.

I jeszcze jedna kwestia: czytając artykuł Pana Piotra Piotrowicza i kilka

stron dalej artykuł Pana Bartka Nawrockiego mam prawo podejrzewać, że redaktor naczelny nie zapoznał się z materiałem przygotowanym przez swojego pracownika lub też w pełni świadomie, ale w sposób nieuprawniony próbuje przypisać mi winę za występujące zalewania. W artykule Pana Bartka Nawrockiego są bowiem przytaczane opinie pełniące obowiązki prezesa PWiK Tomasza Wawrockiego, który - jak zaznaczono - „broni swojego poprzednika”, wskazując jednoznacznie, że błędy popełniono na etapie projektu, a inwestycja została wykonana przez PWiK zgodnie z dokumentacją.

Wnoszę, aby powyższa odpowiedź została opublikowana w najbliższym numerze „Gazety Jarocińskiej” na stronie 2 równorzędną cześć oraz pod widocznym tytułem „Odpowiedź Jerzego Wolskiego”.

Jerzy Wolski

► GMINA KOTLIN MUSIAŁA PRZENIEŚĆ KOLEKTOR

Dom na wodociągu

► Gminny wodociąg w Kotlinie nie był usytuowany tak, jak wskazywała to mapa geodezyjna. Podziemna magistrala przebiegała przez środek nowo wybudowanego domu. Samorząd musiał przebudować sieć.

Zmiana położenia rury wodociągowej była uciążliwa dla mieszkańców, bo oznaczała 10-godzinny brak wody w Kotlinie i Orpiszewku. „Ciekawe, co za idiota puszcza rurę komuś przez środek działki budowlanej” - pisał „maniek” na portalu www.jarocinska.pl.

Na części wodociągu przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Kotlinie postawiono dom jednorodzinny. - Kiedy chcieliśmy się podłączyć do sieci, mąż zaczął szukać rury, która według mapy miała znajdować się około 5 m od budynku. Zaczął kopać i nie mógł jej znaleźć, po czym okazało się, że przebiegała przez środek naszego domu - mówi właścicielka posesji. Dodaje, że działkę kupiła 8 lat temu i nabyła ją nie od właściciela, tylko od jego spadkobierców.

Kobieta o kolizji sieci z jej budynkiem poinformowała gminę. Wójt Mirosław Paterczyk zanim podjął decyzję o zmianie przebiegu magistrali sprawdził, czy dom

225 mm

MIAŁA RURA WODOCIĄGOWA, KTÓRA PRZEBIEGAŁA POD DOMEM NA UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W KOTLINIE

25

LAT TEMU POŁOŻONO WODOCIĄG W KOTLINIE

wybudowano zgodnie z projektem. - Sprawdzaliśmy, czy nie było winy właściciela, który mógł odkryć stosowny rurociąg w czasie wykonywania fundamentów i nie przyznać się do tego. Z próbnych wykopów, które wykonaliśmy nie

wynikało, że natrafiono na niego - mówi wójt Kotliny. Geodeta na zlecenie gminy stwierdził, że dom wybudowano zgodnie z projektem. Paterczyk zaznacza, że samorząd szybko postanowił o przebudowie sieci, bo rura była w złym stanie technicznym i w każdej chwili mogło dojść do awarii. - Nie zaryzykuję, że przy tej średnicy rury ten dom mi odjedzie i gmina będzie miała duże problemy, bo właściciel wystąpi z roszczeniami - obawia się wójt.

W jego opinii błąd do map wkraść się w okresie realizacji inwestycji. - Sami wiemy, jak pewne rzeczy były kiedyś wykonywane. Co innego przedstawia dokumentacja, a co innego rzeczywistość. Na mapie jest rysowany w innym miejscu. Gdyby był tak, jak jest na mapie, to nie byłoby żadnego problemu - uważa Mi-

rosław Paterczyk. Właścicielka budynku podkreśla, że gdyby samorząd nie zmienił przebiegu wodociągu, to wniosłaby sprawę do sądu i domagała się nie tylko jego przebudowy, ale także odszkodowania.

Wójt przyznaje, że modernizacja sieci oznaczała pewną uciążliwość dla mieszkańców, bo była 10-godzinna przerwa w dostawie wody. - Musimy wprowadzić trochę zaworów odcinających do istniejącej sieci, aby wyłączając część rurociągu nie pozbawiać wody tak dużej ilości mieszkańców na tak duży okres - ubolewa wójt Kotliny.

Samorząd zapłacił za materiał potrzebny do zmiany przebiegu sieci. Prace wykonała ekipa remontowa z gminy.

(era)

KOMENTARZE NA



Jarocinska.pl

OGŁOSZENIA

Zrób zdjęcie „Niedźwiedziom” i wygraj kasę!



Zdjęcie Czytelniczki z ubiegłorocznych „Niedźwiedzi” w Cielczy. Autorką jest Agnieszka Pajor

„Gazeta Jarocińska” ogłasza po raz drugi konkurs dla Czytelników na zrobienie najciekawszego zdjęcia z tradycyjnych „Niedźwiedzi”. Wystarczy wykonać fotografie z przygotowań do wielkanocnego przebijania lub przemarszu i przestać je nam na adres e-mail: a.gogolkiewicz@jarocinska.pl lub dostarczyć na płycie do redakcji przy ul. Wolności 1a w Jarocinie do 12 kwietnia (czwartek) do godz. 12.00. Prosimy o zapisanie w nazwie pliku imienia i nazwiska autora (np. zamiast DSC056883.jpg - AnnaKowalska.1.jpg). Do zdjęć należy dodać informację, kto je wykonał, w jakim miejscu oraz podać kontakt telefoniczny do autora (bez tych danych nie będą brały udziału w konkursie). Przystanie dzieła na konkurs do redakcji jest równoznaczne ze zgodą na jego publikację.

Do rozdysponowania mamy trzy nagrody: 100 zł za pierwsze miejsce oraz po 50 zł za drugie i trzecie. Najlepsze fotografie zostaną też opublikowane w nr 16 „Gazety Jarocińskiej” oraz na naszym portalu jarocinska.pl. (alg)

Gmina  Żerków

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy życzymy Państwu:

by zmartwychwstały Chrystus obudził w nas to, co jeszcze uspięne, ożywił to, co już martwe;

by ten szczególny czas nappełnił nas wszystkich spokojem i wiarą, dał siły w pokonywaniu trudności i pozwolił z ufnością patrzeć w przyszłość;

a w Naszych sercach zapanowała wiosna - odrodzenie nowego życia

Przewodniczący
Rady Miejskiej Żerkowa
Grzegorz Andraszak

Burmistrz
Miasta i Gminy Żerków
Jacek Jędraszczyk



Wszystkim Mieszkańcom Gminy

przekazujemy wiosenny kosz

pełen wyjątkowych

wielkanocnych życzeń:

rodzinnych chwil,

serdeczności, radości, pokoju i nadziei,

aby nie zabrakło wzajemnej życzliwości

i wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Jarocinie
Robert Kaźmierczak

Burmistrz Jarocina
Stanisław Masturalski

Wielkanoc 2012

INFORMACJE

4.000

zł przekazał policji
samorząd Kotlina
w ubiegłym roku

57

razy w domach na terenie
gm. Kotlin interweniowała
w ubiegłym roku

210

zł kosztuje pijanego
pobyt w Policijnej Izbie
ZatrzymańWIEŚCI
KRYMINALNE

Pili i jechali

► 1 promil nadmuchał Czesław P. Rowerzystę skontrolowano 29 marca w Żerkowie.

► Ryszarda F. namierzono 27 marca na ul. Kolejowej w Żerkowie. Mieszkaniec gminy jadąc motorowerem miał 0,6 promila alkoholu.

► 1,5 promila nadmuchał Józef Z. z gm. Jaraczewo. W takim stanie wsiadł za kierownicę opla astry. Wpadł 27 marca w Łobzie.

► Dwóch kierowców pod wpływem alkoholu ujawnili policjanci 26 marca.

0,7 promila alkoholu wykazało badanie u Waldemara P. z gm. Żerków. Kierowcę auta osobowego skontrolowano w Chrzanie.

1,8 promila alkoholu miał traktorzysta. Tadeusz S. wpadł na ul. Siedleńskiej w Jarocinie.

► Bogusz J. z gm. Jarocin nadmuchał 1,5 promila alkoholu. Kierowcę auta osobowego skontrolowano w sobotę 24 marca na ul. Wojska Polskiego.

► Trzech nietrzeźwych uczestników ruchu zatrzymano 23 marca.

0,5 promila nadmuchał Stanisław P. z gm. Jarocin, którego sprawdzono w Patarzycy, kiedy jechał volkswagenem golfem.

1,3 promila alkoholu wykazało badanie u Krzysztofa P. z gminy Jarocin. Motorowerzystę zatrzymano na ul. Węglowej w Jarocinie.

Rowerzystą z gm. Żerków, Tomasz P. namierzony w Biezdziadowie, miał 2,4 promila alkoholu.

► Blisko 2 promile alkoholu miał Jacek T. z Jarocina. Pijanego kierowcę toyoty yaris zatrzymali 23 marca śródscy policjanci na krajowej „11”.

(era)

Odjechali
volkswagenem

Volkswagena caddy o wartości 36 tys. zł stracił mieszkaniec Jarocina.

Auto padło łupem złodziei w nocy z 19 na 20 marca. Pojazd skradziono z ul. Bema w Jarocinie.

Z policyjnych statystyk wynika, że w ubiegłym roku spadła liczba skradzionych aut. W 2011 w powiecie jarocińskim zginęło ich 10 (6 odzyskano), a w 2010 - 12 (6 odzyskano).

(era)

Kradzieże samochodów
w powiecie średzkim

- 2012 - 3 pojazdy
- 2011 - 29 pojazdów
- 2010 - 18 pojazdów
- 2009 - 33 pojazdy

Policjant sprawcą kolizji



► Policjant jest sprawcą kolizji - tak stwierdził biegły, który badał zderzenie radiowozu z oplem vectrą.

Opinia biegłego dotyczy zdarzenia z 23 stycznia. Pojazd policyjny zderzył się z oplem vectrą na skrzyżowaniu ul. Poznańskiej z Kasztanową w Jarocinie. Policja informowała, że radiowóz uczestniczył w bezpośrednim pościgu za ciężarówką, która nie zatrzymała się na czerwonym świetle na skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Poznańską.

Ekspert miał ustalić, kto jest winny stłuczki. - Biegły w swojej opinii wyraził się w ten sposób, że „policjant podejmując czynności za sprawcą wykroczenia przejechał na czerwonym świetle, mógł to zrobić, ale przy zachowaniu szczególnej ostrożności. Tej szczególnej ostrożności policjant nie zachował i to było przyczyną zderzenia się z pojazdem wyjeżdżającym z ul. Kasztanowej” - wyjaśnia asp. sztab. Maciej Bierła, kierownik Rewiru Dzielnicy KPP w Jarocinie.

Do Sądu Rejonowego w Jarocinie trafił wniosek o ukaranie funkcjonariusza za wykroczenie w ruchu drogowym. Policjanta z zespołu patrolowo-interwencyjnego czeka jeszcze postępowanie dyscyplinarne. Może dostać naganę ze wpisem do akt lub stracić część tegorocznej trzynastki.

(era)



Biegły stwierdził, że policjant jadący radiowozem nie zachował szczególnej ostrożności

ZATRZYMANY
ZA MARIHUANĘ

24-latek z Jarocina jest podejrzewany o posiadanie i rozprowadzanie narkotyków. Policjanci zatrzymali 24-letniego jarocinianina, który posiadał przy sobie dwie „działki” suszu marihuany. Jarocińscy kryminalni znaleźli w jego mieszkaniu 30 gramów suszu, wagę i woreczki strunowe służące do porcjowania narkotyków. Za posiadanie i rozprowadzanie środków odurzających grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Nieoficjalnie wiadomo, że 24-latek był już karany za identyczne przestępstwo. Ma w zawieszeniu 1,5 roku więzienia za rozprowadzanie środków odurzających.

FUNKCJONARIUSZ
PRZED SŁUŻBĄ
ZATRZYMAŁ
ZŁODZIEJKĘ

Młoda kobieta kradła piwo przed 6.00 rano. Wpadła na gorącym uczynku, bo zauważył to policjant. Jarociński funkcjonariusz w drodze do pracy zatrzymał się na stacji paliw

przy ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Kiedy robił zakupy, dostrzegł, że kobieta kradnie 4 puszki piwa. Policjant ujął jarociniankę. - Sporządzono wniosek do sądu o jej ukaranie. W przeszłości otrzymywała już mandaty karane za podobne czyny, ale nie przyniosły one oczekiwanego skutku - mówi asp. sztab. Maciej Bierła, kierownik Rewiru Dzielnicy KPP w Jarocinie. Dodaje, że funkcjonariusz zespołu patrolowo-interwencyjnego nie dostanie gratyfikacji finansowych, ale może liczyć na pochwałę od przełożonych.

KAMERA
NAGRAŁA, JAK
KRADŁ DREWNO
W LESIE

48-latek z gminy Kotlin nielegalnie ścinał dąb, po czym wywiózł go z lasu. Stróżów prawa do złodzieja zaprowadziły zdjęcia z kamer, które Straż Leśna umieściła w miejscach, gdzie najczęściej dochodzi do kradzieży. 48-latek drzewo pociął na kawałki, po czym wywiózł z lasu. Dzielnicy z Kotliny ustalili i zatrzymali sprawcę. Policja podejrzewa,

że mężczyzna na swoim koncie ma więcej tego typu kradzieży. Nadleśnictwo Taczanów nie wyceniło jeszcze strat. Podejrzanemu grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

UDAWALI
ROBOTNIKÓW
I KRADLI

Podszyli się pod ekipę remontową, żeby kraść złom kolejowy. Trzech mieszkańców Jarocina udawało ekipę remontową kolei. Ubrani w pomarańczowe kamizelki i uzbrojeni w wykrywacz metali kradli złom kolejowy w Jarocinie. - Podejrzanie funkcjonariuszy wzbudziły mężczyźni, którzy w pomarańczowych kamizelkach chodzili wzdłuż torów i wykopywali stare metalowe stopki pod szyny oraz śruby - relacjonuje Jacek Furmankiewicz, komendant posterunku Straży Ochrony Kolei w Jarocinie. Zatrzymani jarociniacy w wieku od 25 do 32 lat trafili w ręce policji. Znalezione przy nich 50 kg złomu kolejowego. Dwóch z nich już wcześniej SOK-ści zatrzymywali za kradzież mienia kolejowego.

(era)

Jechali po pijaku.
Nikt nie chciał
się przyznać
do kierowania

1,5 promila alkoholu miał Adam W. z gm. Czermin, który rozbił fordą focusa na przydrożnym mostku.

Do wypadku doszło na drodze Parzew-Sierszew w niedzielę kilka minut po północy. Ford focus zjechał z jezdni i uderzył w przydrożny mostek. Dwóch mężczyzn podróżujących autem z obrażeniami ciała przetransportowano do szpitala. Trzeci trafił do policyjnej izby zatrzymań.

Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Żaden z nich nie chciał się przyznać do kierowania pojazdem. Konfrontacja zeznań pozwoliła policji na ustalenie, że fordą prowadził 40-letni Adam W. z gm. Czermin. Miał 1,5 promila alkoholu. - Zeznał, że z nich wszystkich czuł się najlepiej i dlatego zdecydował się prowadzić - opisuje asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Nietrzeźwi mężczyźni jechali do znajomego do Kotliny.

Hospitalizowani uczestnicy wypadku nie doznali poważnych obrażeń. Opuścili szpital na własne żądanie.

Oprócz pogotowia i policji w usuwaniu skutków wypadku uczestniczyli strażacy z JRG Jarocin i OSP Kotlin.

(era)

POLICYJNE AKCJE „PRĘDKOŚĆ” I „BUS”

23 kierowców na 33 skontrolowanych przekroczyło prędkość

To wynik policyjnej akcji „Prędkość”, którą przeprowadzono w ubiegłym roku. Kierowcy dostali mandaty karne. Celem działań było ograniczenie ilości zdarzeń drogowych, bo zbyt szybka jazda jest jedną z głównych przyczyn wypadków

i kolizji.

Wśród funkcjonariusze sprawdzali stan techniczny busów i samochodów ciężarowych. Skontrolowali 59 pojazdów, w tym 26 ciężarówek i 1 autobus firmy, której autokar zapalił się półtora tygodnia temu

w Racendowie. - Pewne uchybienia zostały wykryte przez policjanta. Kierowca został zobowiązany do ich usunięcia i w najbliższym czasie pojazd będzie sprawdzony. Usterki nie zagrażały bezpieczeństwu przewożonych uczniów - mówi nadkomisarz

Sławomir Adamczak, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Jarocinie.

Policjanci nie stwierdzili nieprawidłowości przy przewożeniu osób i ładunków.

(era)

Regulamin zwolnień Martuzalskiego

► Jaka jest najlepsza metoda na pozbycie się niechcianych urzędników? Zmiana regulaminu organizacyjnego magistratu i likwidacja stanowisk. Burmistrz Stanisław Martuzalski wykorzystał wypróbowany już przed dekadą scenariusz, wtedy jego kolegi, a dziś oponenta, Adama Pawlickiego. Zresztą obu włodarzom w kwestiach rozwiązań prawnych doradza ta sama osoba.

We wtorek rano na urzędowej tablicy zawieszono nową strukturę organizacyjną Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Regulamin zmieniono już drugi raz od lutowych wyborów. Tym razem radykalnie. Zlikwidowane zostały referaty utworzone w ramach konkretnych wydziałów. A ponieważ komórki zniknęły, wypowiedzenia dostali ich kierownicy. Nie wszyscy jednak odeszli z pracy. Katarzyna Chilińska z Kancelarii Burmistrza Jarocina, zastępując

z gminnych instytucji, który „woli zachować anonimowość”. Faktem jest jednak, że Bielawska była nie tylko urzędnikiem. Radni, zwłaszcza opozycyjni, z pewnością zapamiętają na długo jej działalność w miejskim informatorze „Japi”, wydawanym przez spółkę, którą zarządzał Robert Cieślak. W publikacji wielokrotnie atakowano adwersarzy burmistrza, a ich autorem była właśnie Magdalena Bielawska, bądź podległe jej urzędniczki.

ponad 14 latach. Z urzędu, póki co, nie odszedł. Ma zarządzać jednym z nowych wydziałów. - *Mogę rozmawiać o wszystkim, ale po 2 kwietnia* - zapewniał „Gazetę”, choć wcześniej zwykle domagał się od dziennikarzy pytań na piśmie. Dotychczasowy sekretarz, który z mocy prawa musi być apolityczny, był członkiem Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, któremu szefował były burmistrz. Z tego ugrupowania starał się dostać do rady powiatu.



Stanisław Martuzalski na pierwszym spotkaniu z urzędnikami. Wtedy jeszcze p.o. burmistrza Jarocina

się wyjazdem Martuzalskiego, odmawiała udzielenia szczegółowych informacji na temat zmian kadrowych. Według ustaleń „Gazety” i portalu jarocinska.pl (który informację o ruchach kadrowych podał jako pierwszy) ze stanowiskami pożegnali się dotychczasowa kierownik kancelarii burmistrza Jarocina Magdalena Bielawska, kierownik referatu księgowości budżetowej Agnieszka Mixtacka i kierownik referatu i opłat lokalnych Robert Cieślak.

W przypadku tego ostatniego rozstanie z urzędem nie oznacza utraty zatrudnienia. Cieślak nadal jest prezesem Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych. - *Ja z urzędu odchodzę* - powiedziała „Gazecie” Magdalena Bielawska, która w ubiegłym tygodniu pracowała jeszcze w kancelarii burmistrza. - *Jestem naprawdę zaskoczona tą decyzją, bo pani kierownik miała dużą wiedzę i jest osobą kompetentną* - mówi „Gazecie” pracownik jednej

Najbardziej krytykowane jest zwolnienie Agnieszki Mixtackiej. Z naszych ustaleń wynika, że najpierw wręczono jej wypowiedzenie. Potem szefostwo urzędu miało zdecydować, aby przedłużyć umowę do końca czerwca. - *Rozumiem, że burmistrz może dobrać sobie współpracowników, ale przy zwolnieniach trzeba też się kierować sytuacją rodzinną, osobistą danej osoby* - krytykuje radny opozycji i dodaje: - *Uważam panią Mixtacką za fachowca i na pewno potwierdzą to wszyscy, którzy mogli z nią współpracować*. Czy urzędniczkę mogły zgubić aspiracje polityczne? Była szefowa referatu księgowości startowała w poprzednich wyborach samorządowych z listy Ziemi Jarocińskiej.

Kierownicy pozostałych referatów nie otrzymali wypowiedzeń i będą pracowali w ramach wydziałów. Mariusz Gryśka, dotychczasowy sekretarz gminy Jarocin, pożegnał się ze stanowiskiem po

Magistrat ma ogłosić konkurs na sekretarza. W mieście głośno słychać, że duże szanse na wakant ma Aldona Łyskawińska, szefowa kancelarii starosty w poprzedniej kadencji.

Ogłoszeniu nowego regulaminu zbiegło się z sesją rady miejskiej. O zmiany w magistracie pytali radni Ziemi Jarocińskiej. Burmistrz Stanisław Martuzalski unikał odpowiedzi na pytania. - *Wszystkiego dowiedzie się państwo w urzędzie miejskim* - mówił wymijająco. O szczegółach nie chciał też rozmawiać z dziennikarzami. - *Struktura jest dostosowywana do nowego pomysłu na zarządzanie* - powiedział. - *Sensem administracji jest dobrze pracować i do tego dążymy*.

Do czasu zamknięcia tego numeru KBJ nie odpowiedziała na pytania „Gazety” dotyczące spraw kadrowych w urzędzie miejskim.

BARTEK NAWROCKI

► JAROCIN

Burmistrz ze skarbnikiem pojechali na Węgry

Burmistrz Stanisław Martuzalski spędził weekend na Węgrzech. Razem ze skarbnikiem Michałem Zabińskim pojechali na obchody Węgierskiej Wojny o Niepodległość. Przedstawicielom samorządu towarzyszył Tomasz Klauza, miłośnik i znawca epoki napoleońskiej i właściciel muzeum w Witaszycach. - *Zaproszenie na 3-dniowe obchody wiosennej ofensywy z 1849 r., która miała miejsce podczas Węgierskiej Wojny o Niepodległość, wystosował burmistrz Hatvanu Szabo Zsolt* - poinformowała Katarzyna Chilińska z Kancelarii Burmistrza Jarocina. - *Wydarzenia i uroczystości odbyły się w miejscowościach Hort, Hatvan i Boldog. Po części oficjalnej zaplanowano występy, koncerty oraz pokazy i targ rzemiosła*. Hatvan jest jednym z miast partnerskich Jarocina. Skarbnik Michał Zabiński reprezentował też Grupę Rekonstrukcyjną Powstańców Wielkopolskich. - *W ciągu tych kilku dni była też okazja, aby porozmawiać na temat współpracy między partnerskimi krajami* - dodaje Chilińska. Delegacja miała wrócić w poniedziałek.

(nba)

Rozlicz się przez internet

Już prawie 3.000 podatników z powiatu jarocińskiego rozliczyło się z urzędem skarbowym przez internet. - *To 4,5 razy więcej, niż w tym samym czasie ubiegłego roku* - wylicza Karol Ginter, naczelnik US w Jarocinie. - *Oczekujemy jeszcze około 10 tys. zeznań* - dodaje. Do załatwienia sprawy drogą elektroniczną wystarczą podstawowe dane oraz kwota dochodu z poprzedniego roku. Szczegóły na stronie usjarocin.pl.

(lig)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 894

„Smutek jest nie tylko dokuczliwy, ale nudny.”

NAGRODY WYLOSOWALI:

ANNA KONIECZNA
Jarocin, ul. Traugutta 12/3 (pizza)

TADEUSZ KUBIAK
Zerków, ul. Krasickiego 3 (kubek)

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić: pizza - do redakcji (Jarocin, ul. Wolności 1a), kubek - do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

Dekorator
WZORY I KOLORY NA ŚCIANIE

JAROCIN ul. Zagonowa 5
www.sklepdekorator.pl
Tel. 502 214 009 517 963 319

TAPETY
FARBY
SZTUKATERIA

PANELE ŚCIENNE 3D
Największy wybór! Nowe wzory!

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
 - TECHNIK WETERYNARII
 - TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
 - TECHNIK AGROBIZNESU
 - NOWOŚĆ! TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOŚCI
 - NOWOŚĆ! TECHNIK ORGANIZACJI
- REKLAMY



www.tarce.powiat-jarocinski.pl

INFORMACJE



Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina
(w trakcie sesji)

„Niżej samorząd Jarocina upaść już nie może.”

65

CZŁONKÓW liczy w tej chwili powiatowe SLD. Jak mówi Krzysztof Marciniak, nowy szef jarocińskiej lewicy, wkrótce do partii może dołączyć jeszcze 10 osób, z którymi prowadzi rozmowy.

► ŻERKÓW

Za utracone plony musztarda po obiedzie

O stratach w rolnictwie spowodowanych atakiem mrozów rozmawiali radni gminy Żerków podczas ostatniego wspólnego posiedzenia komisji. - *Będą chodziły komisje i oceniały wielkość tych ubytków. Z tego, co nam wiadomo, są one spore* - mówił burmistrz Jacek Jędraszczyk. Radni i sołtysi otrzymali specjalne komunikaty i zostali zobowiązani, żeby je wywieść w swoich miejscowościach. - *To już są działania bardzo mocno spóźnione* - powiedział radny Wincenty Bogaczyk. - *Ja gwarantuję, że jutro - w sobotę i poniedziałek (24 - 26 marca - przyp. red.) to na moim sołectwie około 90%*



Komunikaty w sprawie strat w rolnictwie spowodowanych mrozami wywołały w Żerkowie burzliwą dyskusję

tych upraw będzie już przesianych. Ja sam zanim tu dzisiaj przyjechałem, 3 hektary zlikwidowałem. Jeśli się ciemno nie robi, to po powrocie zlikwiduję następne 2 i będzie musztarda po obiedzie. Bo nie ma na co czekać. Czasami spóźniony zasiew bardziej pomniejsza plon i szkodzi niż te kredyty preferencyjne i czort tam wie jeszcze w koło - mówił oburzony sołtys Bieździadawa.

Burmistrz stwierdził, że decyzja należy do rolników, czy skorzystają z proponowanych form rekompensaty za utracone plony. - *Jeśli ktoś uważa, że jest to bezcelowe, to niech nie pisze i nie zwraca komuś głowy* - podsumował. - *Liczymy się też z tym, że do urzędu będą spływać wnioski o umorzenie podatku. A burmistrz też tu ma związane ręce, bo to jest ryzyko, które ponosi każdy producent. I tak to wygląda. Ale też z góry nie jest powiedziane, że tej pomocy tu nie uzyska* - przyznał Jędraszczyk.

(ann)

► NOWY SZEF JAROCIŃSKIEGO SLD

Lewica przy kawie i ciastku



• O KRZYSZTOFIE MARCINIAKU:

Ma 32 lata, mieszka w Witaszycach. Ukończył studia wyższe na Wydziale Administracji, kierunku Administracja Publiczna. Od 2004 roku pracuje w prywatnej firmie zajmującej się handlem.

W 2005 roku przystąpił do jarocińskich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej, dwa lata później został sekretarzem Rady Powiatowej SLD w Jarocinie. Od 2006 roku jest członkiem Rady Sołectwiej Sołectwa Witaszyce, gdzie drugą kadencję pełni funkcję sekretarza.

Działa w Stowarzyszeniu na rzecz Witaszyc jako członek Komisji Rewizyjnej.

Jest Asystentem Społecznym Posła na sejm RP Leszka Aleksandraka. W ostatnim czasie zaangażował się w cykl konferencji programowych SLD - Nowoczesne Państwo.

Interesuje się historią, kulturą i podróżami. Lubi spacerować i spędzać czas z rodziną. W wolnej chwili chodzi do kina, teatru, na koncerty.

nie do wszystkich przemawia. Wiele wartościowych osób, myślących kategoriami lewicowymi, nie chce przystępować do partii, ale ma dużo do powiedzenia - tłumaczy.

Inne pomysły nowego szefa lokalnej lewicy to organizacja charytatywnych meczy, lewicowych majówek i spotkania dla młodzieży na temat funkcjonowania samorządu.

Krzysztof Marciniak mówi, że współpraca z Ruchem Pali-kota „jest możliwa w sprawach ważnych dla naszego regionu”. - *Jestem osobą dialogu. Uważam, że z każdym trzeba rozmawiać* - zapewnia.

(kg)

Skład Rady Powiatowej SLD w Jarocinie:

1. Krzysztof Marciniak - przewodniczący
2. Dawid Śmigielski - sekretarz
3. Mikołaj Kostka
4. Władysław Woźniak
5. Marian Wiła
6. Janusz Zmysłony
7. Czesław Domżański

► JAROCIN

Prokuratura zbada przetarg Zakładu Usług Komunalnych

Czy spółka ZUK chcąc wygrać przetarg ogłoszony przez miasto uciekała się do dumpingu? Na to pytanie być może odpowie Prokuratura Rejonowa w Jarocinie. Śledczy otrzymali zawiadomienie o nieprawidłowościach podczas wylaniania firmy, która miała się zająć obsługą pałacu Radolińskich. Prze-

targ ostatecznie unieważniono, bo komisja uznała, że ZUK przedstawił „rażąco niskie ceny w stosunku do przedmiotu zamówienia”.

Sprawę wyjaśnia też Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Jarocinie.

(nba)

► JAROCIN

Burmistrz w spółkach za zgodą rady

Zgodę rady miejskiej będzie musiał uzyskać burmistrz Stanisław Martuzalski chcąc dokonać przesunięć powyżej 200 tys. zł w majątku spółek komunalnych.

Na ostatniej sesji przyjęto nową uchwałę określającą zasady wnoszenia, umarzania i zbywania udziałów oraz akcji w spółkach prawa handlowego. Pomysłodawcą nowych rozwiązań był klub Ziemi Jarocińskiej, który w całości poparł uchwałę. 5 lat temu niemal ci sami radni przyznali możliwość jednoosobowego decydowania o majątku byłemu burmistrzowi Adamowi Pawlickiemu. Przedstawiciele klubu nie ukrywali, że mają mniejsze zaufanie do nowego włodarza gminy. 7 radnych dotychczasowej opozycji głosowało przeciwko, trzech się wstrzymało. Jak tłumaczyli, protestowali nie przeciwko samej uchwale, ale sposobowi jej wprowadzenia pod obrady.

(nba)

KOMFORT OFERTA MIESIĄCA

WYKŁADZINA ELASTYCZNA

Everest

Szerokość: 3m
Grubość całkowita: 1,3mm
Warstwa ścierna: 0,15mm
3 lata gwarancji
kod produktu: 351654

~~19⁹⁵~~
15⁹⁵ zł/m²

PANEL

Dąb Bielony

Klasa ścierności: AC 4
Grubość całkowita: 8mm
Deska jednolamelowa
20 lat gwarancji
kod produktu: 372984

~~34⁹⁵~~
26⁹⁵ zł/m²

Transport do 25km GRATIS!

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6

pn.-pt.: 8:00-18:00 sb.: 8:00-14:00

DEKORFARB

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6

• FARBY • TYNKI
• DEKORACJE

SUPER PROMOCJE!



TIKKURILA



Beckers



CAPAROL





podinspektor Krzysztof Rzepczyk, Komendant Powiatowej Policji w Jarocinie
(w czasie dyskusji nad informacją o stanie bezpieczeństwa w gminie Kotlin).

„Niektórzy jedzą jabłka i mają dwa promile.”

4

GODZINY zajęło Radzie Miejskiej w Jarocinie przyjęcie dwóch uchwał - dotyczących wynagrodzenia burmistrza i gospodarowania majątkiem gminy. Kolejne 8 radni przegłosowali w 22 minuty.

INFORMACJE

► ŻERKÓW

Strefa ograniczonego parkowania na rynku

Wprowadzenie strefy ograniczonego postoju - taka propozycja rozwiązania problemów z brakiem miejsc parkingowych na żerkowskim rynku padła podczas ostatniego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej Żerkowa.

- Zwróciliśmy się do powiatu, który jest właścicielem drogi, żeby wprowadzić znak ograniczenia postoju do półtora czy do dwóch godzin - poinformował radnych burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Z tym związana jest zmiana systemu monitoringu na rynku - dodał. Gmina ma zamiar wymienić zamontowane ponad 5 lat temu kamery na nowe i zmodernizować system rejestrujący obraz. Teraz rynek monitorują 4 kamery. - W sprawie strefy ograniczonego postoju ważną rzeczą jest współpraca z policją - stwierdził sekretarz gminy Michał Surma.

- Nie mamy straży miejskiej, żeby kontrolowała przestrzeganie tego ograniczenia - mówił do radnych burmistrz. - Możemy się jednak umówić, że jeśli ja parkuję, to zostawiam małą karteczkę albo taki zegar, jaki mają dzieci w przedszkolu i uczą się godzin, że stoją na przykład do 12.15. Myślę, że to w jakiś sposób może ludzi zdyscyplinować.



Na rynku w Żerkowie jest 56 miejsc parkingowych. Zdaniem przyjeżdżających na zakupy, są one ciągle zajęte

Choć też liczą się z opiniami, że ktoś powie: „Ty burmistrz jesteś naiwny, chodzisz w chmurach i nie znasz ludzi.” Może i tak być - przyznał Jędraszczyk. Poinformował również radnych, że jest możliwość odkupienia lub wydzierżawienia od prywatnego właściciela działki przy ul. Mickiewicza z przeznaczeniem na parking. - To jest centrum miasta i w jakiś sposób rozwiązywałoby

nam to problem. Michał Surma podkreślił, że chodzi głównie o wyeliminowanie parkowania na rynku samochodów należących do osób, które tam pracują oraz tych, które zostawiają swoje samochody i jadą dalej do pracy służbowymi busami. Potwierdził to przewodniczący rady Grzegorz Andraszak. - Sam słyszałem, że ktoś był świadkiem takiej sytuacji, kiedy przyjechał na zakupy.

Chciał zaparkować na rynku ok. godz. 17.00, ale wszystkie miejsca były zajęte. Po chwili podjechał bus. Wysiadło kilka osób, przesiadło się do zaparkowanych osobówek i po chwili cały parking się zwolnił - stwierdził Andraszak.

Strefa ograniczonego postoju na żerkowskim rynku może zostać wprowadzona jeszcze w tym roku.

(ann)

► GÓRA

Nowowiejska będzie rozebrana

Przedsiębiorstwo wielobranżowe Stefana Klimczaka z Chwałęcina dokona przebudowy ulicy Nowowiejskiej w Górze.

Jest to konieczne, bo najpierw położono na tej ulicy kostkę brukową, a dopiero później wzięto się za budowę kanalizacji deszczowej. W efekcie należy odtworzyć 200 metrów tej drogi. - Nawierzchnia będzie rozebrana i na nowo wyprofilowana, z nową podbudową. Rozebrany materiał jest magazynowany i na tę chwilę nic nie wskazuje, by miało go zabraknąć - mówi Wiesław Kostórkiewicz, pracownik urzędu gminy ds. drogownictwa.

Do przetargu stanęło 11 podmiotów. Jedynym kryterium była cena. Zwycięska oferta opiewa na kwotę 85.122.15 zł. W budżecie na 2012 rok na ten cel zaplanowano 150 tys. zł. Roboty mają się zakończyć do 31 maja.

(lgi)



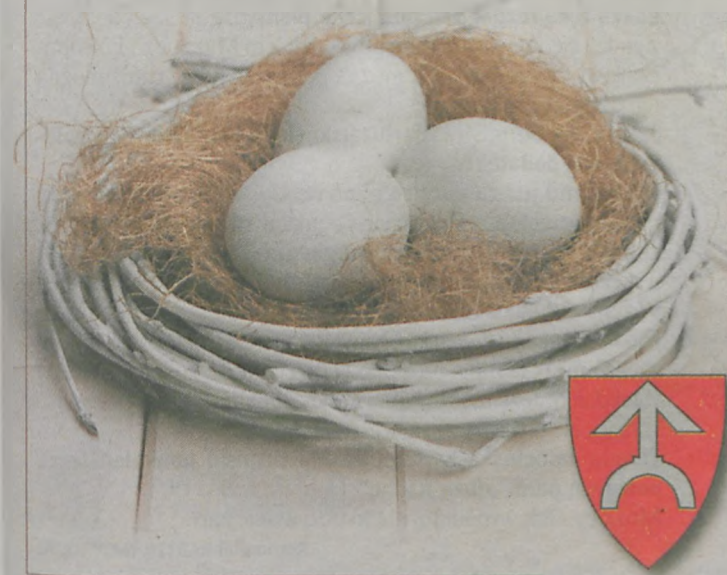
Fot. Archiwum

OGŁOSZENIA

Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych
i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
wiosennego optymizmu
oraz odpoczynku
w rodzinnym gronie

Przewodniczący Rady Gminy
Czesław Moch

Wójt Gminy Kotlin
Mirosław Patarczyk



Zdrowych, spokojnych
i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom
Ziemi Jarocińskiej

Zarząd Powiatowy i Zarząd Miejsko-Gminny
PSL w Jarocinie,
radny sejmiku województwa wielkopolskiego
Jan Grzesiek
oraz radni powiatowi i gminni PSL





Fot. Bartek Nawrocki

Radny Walczak ustalił wynagrodzenie burmistrza

■ 3 komisje, dwa spotkania konwentu, kilka przerw, kłótnia, przekrzykiwanie, apele, walenie pięścią w stół i decydujący głos radnego Jerzego Walczaka. Tak ustalono pensję burmistrza Stanisława Martuzalskiego.

Jednak to wcale nie z tego powodu XXXV sesja Rady Miejskiej w Jarocinie przejdzie do historii. Po raz pierwszy o wysokości pensji burmistrza zdecydowano jednym głosem.

Najpierw pensją szefa gminy nie chciała się zajmować komisja kultury. W końcu zdecydowano, że nad stawkami będzie procedować konwent (prezydium rady plus szefowie klubów - przyp. red.). Radni zbierali się w tej sprawie dwa razy. W przerwie XXXV sesji odbyło się posiedzenie połączonych komisji budżetu i rozwoju, na którym miała być zaopiniowana uchwała. Przewodnicząca Lidia Czechak podała radnym ustalenia ze spotkania konwentu. Składowymi wynagrodzenia Stanisława Martuzalskiego miały być stawki maksymalne (zobacz obok). Wyjątek stanowił dodatek specjalny. - Powiedziałam, że mogą być kwoty takie, jakie miał poprzedni burmistrz Adam Pawlicki - relacjonowała Lidia Czechak. - Dzisiaj rozeszliśmy się przy kwocie 20 procent. Radny Jerzy Walczak od razu zapytał, dlaczego dodatek nie jest w maksymalnej wysokości. Uzasadniał, że Martuzalski, choć jest burmistrzem po raz pierwszy, to jako były przewodniczący rady i starosta ma znacznie większe doświadczenie na starcie niż jego poprzednicy. Burmistrz przysłuchiwał się emocjonalnej dyskusji, która z minuty na minutę nabierała temperatury (posłuchaj na jarocinska.pl). Ponieważ nikt z radnych nie chciał się przyznać oficjalnie do stawki 20-procentowej, sytuację postanowił wyjaśnić Marcin Półrolniczak. - Z ust pana Marka Tobolskiego padły słowa, że nie ma szans, żeby ten dodatek był wyższy - relacjonował radny PSL-u. - Nie zostanie inna propozycja zgłoszona, bo już widzimy kłapki na oczach niektórych radnych, nie ma żadnej szansy rozmowy na dzisiejszej sesji. To zdenerwowało radnego Krzysztofa Roszaka. - Półrolniczak Ziemie Jarocińską. Nie życzę sobie tych słów - walił pięścią w stół przy wsparciu Zdzisławy Pilarczyk. - Proszę zmienić ten ton. Nie jesteśmy chłopcami. - To zmieńcie swoje postępowanie - odparł Półrolniczak i dodał: - Po

co się mamy dzisiaj boksować o wynagrodzenie burmistrza, jak widzimy, że nie ma woli z waszej strony. Krzysztof Roszak wyszedł z sali. Lidia Czechak próbowała opanować dyskusję. - Były takie ustalenia, jak żeśmy się rozchodzili, że nie będziemy robić z tego przedstawienia - zauważył Rajmund Banaszyński. - Wczoraj rozeszliśmy się z przeświadczeniem, że dodatek będzie 20 procent.

Walczak powtórzył swoje pytanie dotyczące uposażenia. Odpowiedział mu wiceprzewodniczący rady. - To jest nie tylko nasze stanowisko, ale i mieszkańców, wyborców, ludzi, z którymi rozmawiam, że początkujący, debiutujący jako burmistrz, pan Stanisław Martuzalski powinien się wykazać - wyjaśnił Marek Tobolski. Zdaniem radnego prawicy „mierzenie obecnego burmistrza tą samą miarą, co poprzedników jest nieporozumieniem”. Nagle przysłuchujący się obradom z niesmakiem Stanisław Martuzalski złożył wniosek o... zamknięcie dyskusji. - Szanowni państwo, ile ustalicie, to ja będę pracował na 200 procent. Nie przyszedłem po kasę. Jestem w samorządzie już wiele lat, nigdy nie było takiej żenującej sytuacji - mówił burmistrz. - Chcecie, to dajcie, nie chcecie, to nie dawajcie. Miejcie chociaż minimum przyzwoitości, możecie mnie nie lubić, ale szanujecie chociaż funkcję burmistrza, jak nie szanujecie siebie.

W odpowiedzi radni ZJ przekonali, że to „nie oni” zaczęli niepotrzebną dyskusję. Danuta Maćkowiak zaproponowała nawet, żeby za pół roku ocenić pracę nowego władarza i ewentualnie podnieść dodatek do 30 procent. Radny Walczak obstawał przy swojej propozycji. Po kolejnej przerwie komisja głosami byłej opozycji przyjęła stawkę 40-procentową. Uchwała w tej formie trafiła na sesję. Zanim doszło do głosowania, klub ZJ zadeklarował, że nie „zamierza przeszkadzać” oponentom w ustaleniu pensji burmistrza i wstrzyma się od głosu. Wynik głosowania zaskoczył jednak wszystkich. Uchwałę z dodatkiem 40-procentowym poparł... jako jedyny Jerzy Walczak. Pozostałych dwudziestu radnych wstrzymało się od głosu.

(nba)

Ile zarabia burmistrz Stanisław Martuzalski

6.000 zł
WYNAGRODZENIE
ZASADNICZE

2.100 zł
DODATEK FUNKCYJNY

3.240 zł
DODATEK
SPECJALNY (40%)

840 zł
DODATEK
ZA WYSŁUGĘ LAT (14%).

ŁĄCZNIE
12.180 zł

Kwoty brutto

1
RAZ W HISTORII JAROCIŃSKIEGO
SAMORZĄDU UCHWAŁA PRZESZŁA
DZIĘKI POPARCIU 1 RADNEGO

300 zł
MNIEJ OD SWOJEGO POPRZEDNIKA
BĘDZIE ZARABIAŁ BURMISTRZ
STANISŁAW MARTUZALSKI

Trzeba
mieć odwagę

Rozmowa z JERZYM WALCZAKIEM,
radnym prawicy



We wtorek przeszedł pan do historii jarocińskiego samorządu. Niektórzy zwrócili mi już uwagę, że coś takiego wydarzyło się po raz pierwszy. Nie zdawałem sobie z tego sprawy. A wiedział pan, że wszyscy pana koledzy wstrzymają się od głosu?

W przerwie komisji radna Lidia Czechak zapytała mnie, czy będę głosował za swoim wnioskiem. Powiedziałem, że tak, bo skoro złożyłem taką propozycję, to wycofując się, wyszedłbym na idiotę. Rozmawialiśmy też luźno na klubie, że wysokość tego dodatku powinna być niższa. Ja swoją propozycję argumentowałem to doświadczeniem pana Martuzalskiego.

Faktem jest jednak, że Stanisław Martuzalski jest burmistrzem pierwszą kadencję. Nie uważa pan, że 20 procent dodatku specjalnego to dobry pomysł, żeby burmistrza było jak motywować.

Jak najbardziej mógłby być niższy. Konwent nie przekazał nam swojego stanowiska. Zaczęły się kłótnie i przepychanki. Rzuciłem swoją stawkę, żeby radni otrzeźwiali. Szczerze powiem, byłem zły, że skoro było spotkanie konwentu, była dyskusja, to nie wypracowali jednego stanowiska i nie byli w stanie tego klarownie przekazać na posiedzeniu komisji. Stwierdziłem, że skoro nie ma zgody 20 procent, nie ma na 30, to ja proponuję 40 i uzasadniłem dlaczego.

Gdyby z konwentu padło twarde 20 procent, to pan by poparł? Tak. Poparłbym każde stanowisko konwentu, nawet gdyby to było 10 procent.

Lekką ręką rozdał pan publiczne pieniądze.

Zgadza się. Ale już wczoraj powiedziałem Marcinowi Półrolniczakowi, że tak samo jak można podnieść, identycznie można ten dodatek zredukować.

Jak za rok burmistrz Martuzalski się nie sprawdzi, to obniżycie mu dodatek?

Można mu już za miesiąc obniżyć. Uważam, że radny musi mieć odwagę opowiedzieć się po jakiejś stronie. Zauważyłem, że takie wstrzymywanie się od głosu od pewnego momentu u niektórych radnych zrobiło się modne.

W tym wypadku 20...

Ktoś, nie zapamiętałem kto, zapytał mnie, czy zdaję sobie sprawę z tego, że jak ta moja propozycja przejdzie, to zostaną opisane w mediach. Jeżeli ktoś ocenia moje działanie źle, ma prawo do krytyki, ale ja wiem, że mam swoje zdanie.

Ziemia Jarocińska żartuje, że Martuzalski powinien teraz postawić panu „dużą flachę”

Może by i tak wypadło, ale to oczywiście żart.

Rozmawiał BARTEK NAWROCKI

► EGZOTYCZNA WIZYTA W JAROCINIE

Chińczycy chcą kupić nasz szpital - czyli o tym, jak daliśmy się „wkręcić”

W tym roku w „Gazecie Jarocińskiej” wyjątkowo nie pojawił się żaden artykuł, który byłby żartem primaaprilisowym. Nikogo nie nabraliśmy. Za to sami daliśmy się „wkręcić”.

A było tak. Do redakcji dotarła wiadomość, że po jarocińskim szpitalu krecili się Chińczycy. Zaglądali w każdy zakamarek i wszystko ich interesowało. - *Podobno chcą kupić nasz szpital* - powiedziała podniekscytowana koleżanka z redakcji. Próbowaliśmy więc - własnymi kanałami, dowiedzieć się czegokolwiek w szpitalu - bez skutku. Albo ktoś nie odbiera telefonu, albo nie może

rozmawiać. Sprawa wydaje się jeszcze bardziej tajemnicza. W końcu decydujemy się zadzwonić do samego szefa - prezesa Tomasza Paczkowskiego. W sekretariacie jednak słyszymy: „Prezes ma spotkanie i przez jakiś czas nie będzie dostępny”. W tej sytuacji próbujemy zasięgnąć informacji w starostwie powiatowym. - *Nic na ten temat nie wiemy* - pada odpowiedź.

Następnego dnia dzwoniemy na numer komórkowy prezesa Paczkowskiego. I znowu fiasko - aparat szefa szpitala traci zasięg. Nadal nic nie wiemy. Po kilku godzinach udaje nam się uzyskać połączenie

z Tomaszem Paczkowskim. Mówimy, o co chodzi. Po drugiej stronie słyszymy: „I co, chcą kupić szpital?” - pyta prezes. - *No tak słyszeliśmy*. Przez dłuższą chwilę nie możemy rozmawiać - prezes Paczkowski nie kryje rozbawienia. Kiedy już udaje mu się opanować śmiech, tłumaczy: - *Tak, byli Chińczycy w szpitalu. Firma, która współpracuje z nami od kilku lat - dostarczyła nam między innymi aparaty USG, rentgen, współpracuje również z Chińczykami. Oni przyjechali do Polski i prezes tej firmy zadzwonił do mnie z pytaniem, czy może ich przywieźć do Jarocina, bo nasz szpital wygląda przyzwoicie i nie*

ma się czego wstydzić. Pokażemy im, jak ten sprzęt u nas się sprawdza. Ja się zgodziłem i tym sposobem przez 20 minut dwóch Chińczyków w towarzystwie dwóch osób z tej firmy i moim chodźło po szpitalu. Rzekiwiście wszystkim się interesowali, bo po to tu przyjechali - wyjaśnia prezes. - *A ja sam powiedziałem w kilku miejscach, że Chińczycy przyjechali obejrzeć szpital, bo chcą go kupić. I co się okazało? Że ludzie nie mają się czym zajmować, tylko powtarzają takie pierdoły* - konkluduje Paczkowski.

(ann)

► POWIAT

Nowi radni zajęli swoje miejsca

Czworo nowych radnych zajęło miejsca w Radzie Powiatu Jarocińskiego. Mandaty otrzymali: Hanna Czerniak, Benedykt Wróbel, Bogdan Kubaszewski i Marian Matkowski.

Nowi rajcy złożyli ślubowanie i weszli do składu trzech komisji - budżetu, edukacji oraz zdrowia.

(ann)



Nowi radni otrzymali materiały sesyjne i po raz pierwszy uczestniczyli w głosowaniach uchwał rady powiatu

NOWI RADNI BĘDĄ CZŁONKAMI TRZECH KOMISJI:

- **BUDŻETU I ROZWOJU**
 - Bogdan Kubaszewski
 - Marian Matkowski
- **EDUKACJI I KULTURY**
 - Hanna Czerniak
 - Benedykt Wróbel
- **ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH**
 - Bogdan Kubaszewski
 - Marian Matkowski
 - Hanna Czerniak
 - Benedykt Wróbel

17.500 zł

trafi dodatkowo na budowę ulicy Solidarności w Jarocinie. Pieniądze miały być ostatnią ratą pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zaciągniętej na budowę kanalizacji deszczowej ul. Żużlowej w Witaszyczach. Zobowiązanie zostało umorzone. O przesunięciu kwoty zdecydowała rada miejska.

(nba)

► JAROCIN

Drożej za wodę i ścieki

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Jarocinie złożyło u burmistrza propozycję nowych, wyższych stawek za wodę i ścieki. - *Trwa analiza porównawcza prowadzona przez Wydział Rozwoju* - poinformowała Katarzyna Chilińska z kance-

larii burmistrza Jarocina. Tym samym potwierdziły się informacje „Gazety”, które podaliśmy przed dwoma tygodniami. Jeśli rada miejska zaakceptuje nowe ceny, wejdą w życie od czerwca.

(nba)

ZAPROPONOWANE STAWKI

► WODA **3,77 zł**

► ŚCIEKI **6,21 zł**

Kwoty brutto dla odbiorców indywidualnych

OGŁOSZENIA



Szanowni Państwo

BIURO KARIER Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie ma przyjemność zaprosić Państwa do udziału w

II TARGACH PRACY W WWSHE

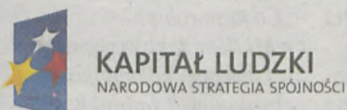
które odbędą się dnia 14 kwietnia 2012 r. (sobota) w godzinach 10.00 - 15.00 w Wielkopolskiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej al. Niepodległości 34a, 63-200 Jarocin

Wychodząc naprzeciw potrzebom regionalnego rynku pracy organizujemy Targi Pracy. Umożliwiające spotkania z pracodawcami i uzyskanie pomocy doradcy zawodowego oraz psychologa.

Zachęcamy do udziału studentów, absolwentów, maturzystów oraz osoby poszukujące pracy i chcące podnieść swoje kwalifikacje. Ponadto wszystkich pracodawców dysponujących ofertami zatrudnienia, staży, praktyk, szkoleń, wyjazdów zagranicznych (edukacja, praca) oraz placówki i instytucje działające w obszarze rynku pracy.

Przedstawiciele firm zainteresowanych zaprezentowaniem swojej firmy prosimy o kontakt drogą elektroniczną lub telefoniczną w celu omówienia oferty. Zgłoszenia przyjmujemy do 11 kwietnia 2012 r. Jednocześnie zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej, gdzie znaleźć można wszystkie szczegółowe informacje związane z udziałem w Targach.

Kontakt: BIURO KARIER - Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Jarocinie
Al. Niepodległości 34a, 63-200 Jarocin, tel./fax (62) 747-85-90 lub (62) 505-31-35
e-mail: biuro_karier@wwshe.edu.pl, www.wwshe.edu.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Zintegrowany program rozwoju Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Drodzy Mieszkańcy Gminy Jaraczewo

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy, by ten czas napełnił Was miłością i wiarą, a nadzieja w nie wpisana stała się źródłem radości oraz pozytywnych zmian w nas samych i w otaczającej nas rzeczywistości.

Niech nadchodzące święta upłyną w gronie rodziny i przyjaciół, w atmosferze radości oraz wzajemnego zrozumienia i życzliwości.

Przewodniczący Rady
Gminy Jaraczewo
Roman Skrzypczak

Wójt
Gminy Jaraczewo
Dariusz Strugała



Kapral Tomasz Biernacik, IX zmiana, Afganistan (2011r.)



Kapitan Krzysztof Mielcarek, IV zmiana, Irak (2005r.)

Misjonarze

► W Afganistanie i Iraku wielu mieszkańców traktuje ich jak najeźdźców. „Jesteśmy tam po to, by zagwarantować bezpieczeństwo ludności cywilnej” - mówią żołnierze i dodają, że wyruszają na misję stabilizacyjną, nie na wojnę. W jarocińskiej jednostce wojskowej służy kilkunastu żołnierzy, którzy wrócili z Iraku lub Afganistanu.



Od lewej w drugim rzędzie: kapral Artur Wolicki, plutonowy Tomasz Radziejewski, kapitan Adrian Kempa, kapral Tomasz Bernacik. Na dole od prawej: kapitan Krzysztof Mielcarek, kapral Sebastian Skowron, szeregowy Radosław Rusek

„Nie oszukujmy się, w Afg
w Polsce nie wiedzą, że ist

Każdy dzień na misji jest

Misja trwa przynajmniej
od rodziny. Za koszyczek

BEATA FRĄCKOWIAK-PIOTROWICZ

- Tylko proszę nie pytać o rzeczy, o których nie możemy powiedzieć. Ja wiem, że dla was to się wydaje śmieszne, ale Talibowie naprawdę cały czas śledzą internet. Mają swoich ludzi, którzy znają język polski i „Gazetę Jarocińską” też mogą czytać - mówi przed spotkaniem ppłk Marian Borowiak - dowódca jarocińskiej jednostki.

Po co wracać na wojnę

Trzech z siedmiu żołnierzy, z którymi rozmawiam, chciałoby pojechać na „misję” jeszcze raz. Przede wszystkim z powodów finansowych, ale nie tylko. Wszyscy podkreślają, że ważne jest doświadczenie. - Siedem miesięcy w Iraku dały mi więcej niż cała dotychczasowa służba wojskowa - mówi kpt. Krzysztof Mielcarek, IV zmiana, Irak (2005 r.). - Nie oszukujmy się, w Afganistanie używałem takiej broni, o której żołnierze w Polsce nie wiedzą, że istnieje - dodaje kapral Tomasz Biernacik, IX zmiana, Afganistan (2011 r.). Większość na wojnę zaprowadziła też ciekawość i chęć przeżycia przygody.

Misjonarz czy najeźdźca?

Nie jest łatwo zostać „misjonarzem”. No właśnie misjonarzem czy najeźdźcą? Kiedy w Jarocinie chowano kapitana Ambrozińskiego, w komentarzach na portalu jarocinska.pl

wśród większości z kondolencjami, można było przeczytać i takie: „po co tam pojechał?”. „To nie jest nasza wojna”. „Jesteśmy tam najeźdźcami”. - My jesteśmy tam po to, by zagwarantować bezpieczeństwo ludności cywilnej - mówi kpt. Mielcarek. - Aby wyrównać siły. Ludność cywilna najbardziej cierpi. Takie odniosłem wrażenie w Iraku. Żołnierze opowiadają, jak rozdawali dzieciom cukierki i wodę. - Potem już chciały tylko coca-cole - śmieje się szeregowy Radosław Rusek. Jego kolega dodaje, że czasem rozdawali też dolary, bo za jednego dolara w Afganistanie można przeżyć tydzień. Krzysztof Mielcarek, który służył w Iraku opowiada, jak wozil do szpitala pościel, żywność, środki higieniczne. - Generalnie w Iraku było dużo działań dla ludności, były otwierane studnie, szkołę akurat otworzyli. Były dni w tygodniu, że polski czy amerykański lekarz przyjmował ludność cywilną. Nie oszukujmy się, były też działania militarne, ale wymuszone tamtejszą sytuacją. Nikt o zdrowych zmysłach nie powodowałby jakichś konfliktów, żeby coś prowokować. Tak, jak było mówione na początku o Nangar Khel. To kompletna bzdura. Nikt, kto tam jest, na pewno nie spowoduje takiej sytuacji - mówi kpt. Mielcarek, a Tomasz Radziejewski, który służył na zmianie przed nim, dodaje: - My nie jedziemy tam kogoś wybić, żeby sobie postrzelać. Jedziemy, bo dostaliśmy zadanie, by stabilizować sytuację.

Trudno zostać misjonarzem

Jarocińska jednostka nie przygotowuje do wyjazdu na misję stabilizacyjną. Kapitan Mielcarek służył w 2006 roku w IV Pulku Chemicznym w Brodnicy. Tam właśnie od 2003 roku formowano specjalne kompanie, które wysyłano na wojnę - W Iraku chemicy byli bardzo potrzebni ze względu na możliwość użycia broni chemicznej. W szczytowym momencie z naszej jednostki było przygotowywanych do misji 100 osób - opowiada. Gdyby dzisiaj chciał pojechać do Afganistanu, musiałby najpierw znaleźć etat w jednostce, która wysyła kontyngent, a o to trudno, bo jego trzon tworzą miejscowi żołnierze, dobierają jedynie konkretnych specjalistów, np.: saperów, ratowników medycznych. Jeśli ktoś znajdzie taki etat, na jego przeniesienie musi wyrazić zgodę jarociński dowódca. Trzeba jeszcze przejść badania lekarskie, rozmowę z psychologiem, zdać egzamin z języka angielskiego i przejść sześciomiesięczne szkolenie.

Dzień dobry, ręce do góry

Taktyka, zajęcia strzeleckie, zajęcia z pierwszej pomocy - szkolenie jest podzielone na różne etapy, każdy kończy się egzaminem. Uczą ci, którzy wrócili z misji i to nie jednej. - Dlatego każde szkolenie jest inne, bo wzbogacone o kolejne doświadczenia - podkreśla Krzysztof Mielcarek. Na każde działanie jest przygotowany na papierze sposób postępowania w danej sytuacji. Trzeba się tego nauczyć na pamięć. Ma zadziałać

schemat, ale na poligonie doświadczeni „misjonarze” pokazują początkującym, jak to, co na papierze, jeszcze lepiej wcielić w życie. - Mówią np.: Schwyć przeszukiwanego za ręce do góry, to nie ci nie robi - opisuje ćwiczenie kapral Biernacik. Cały czas szkolą język. Przede wszystkim angielski, bo tym można się porozumieć na misji z żołnierzami z innych państw i miejscową ludnością. - Ja spotkałem wielu Irakijczyków, którzy biegle posługiwali się rosyjskim - mówi kpt. Mielcarek.

- I polskie słówka też znali, bo przecież tam jeździło wielu polskich inżynierów - wtrąca plut. Radziejewski. Na szkoleniu uczy się też niektórych sformułowań w tamtejszym języku. - Takich podstawowych, jak dzień dobry, ręce do góry, proszę, dziękuję - wyjaśnia kapral Biernacik.

Fala strachu

Strach, podniecenie, ciekawość - co czuli, gdy wylądowali na obcej ziemi? - Gorąco! - odpowiadają chórem. - Gdy wylądowałem w lipcu na lotnisku w Kuweicie na płycie było 55 stopni. Pomyślałem, że strasznie grzeją silniki. W autobusie poprosiłem kierowcę, by włączył klimatyzację. Okazało się, że jest włączona - śmieje się plut. Tomasz Radziejewski. Prawie wszyscy przyznają, że realia okazały się gorsze niż się spodziewali, a rzeczywistość znacznie odbiegała od ćwiczeń przeprowadzanych na szkoleniach. - A ja spodziewałem się, że będzie gorzej - wychyla się nagle kpr.

Tomasz Biernacik, który chciałby jechać do Afganistanu jeszcze raz. - Na szkoleniach tyle nam naopowiadali, że wyobrażałem sobie straszne rzeczy, a nie było tak źle. - Moim zdaniem każdy mówi, że nie jest tak strasznie, dopóki się nie stanie, a jak się stanie, to... - zawieszają głos plut. Tomasz Radziejewski. Ale nie chce mówić, co się u niego stało. Łzy stają mu w oczach i milczy. Gdy pytam, czy każdy miał taki moment, zapada cisza.

- Powiem tak, jesteśmy tam pół roku, każdy ma taki moment, że zadaje sobie pytanie, czy warto było? - mówi po chwili kpt. Adrian Kempa, VII zmiana, Afganistan (2010 r.)

- Każdy się boi. Są osoby, które bardziej to pokazują po sobie, inni trzymają ten strach w środku. Ten, co się nie boi, jest głupi, bo to jest przecież wojna. Taka osoba stanowi zagrożenie dla zespołu - mówi kapral Biernacik. Ale o strachu się nie rozmawia, przynajmniej z kolegami. - Ja wołałem o tym nie gadać - mówi plut. Tomasz Radziejewski i opowiada, że czasem ludzie zarażali strachem innych. - Gdy coś się stało, ktoś zginił i jeden powiedział: „Mam tego dosyć, pakuję się i zjeżdżam.”, to za nim drugi i trzeci. To jest fala, panika ogarnia wszystkich i każdy zadaje sobie pytanie „Co ja tu robię?”

- Miałem taki przypadek. Jechaliśmy w konwoju i kilka pojazdów przed moim eksplodował ładunek wybuchowy. Ci, którzy jechali w tym pojeździe, mieli niesamowite szczęście, przeżyli, ale bardzo było



„W Afganistanie używałem takiej broni, o której żołnierze nie słyszeli” - dodaje kapral Tomasz Biernacik



„Na jednym patrolu żołnierze rozdają cukierki dzieciom, a w drugim człowiek nie wie, gdzie uciekać - opowiadają żołnierze”



„Każdego roku więc każdy musi spędzić święta zdala od domu” - dodaje kapral Tomasz Biernacik



„Baza żyje 24 godziny na dobę. Nie ma ciszy, cały czas jeżdżą samochody, lądują helikoptery.”

poohijani psychicznie. Po przyjeździe do bazy natychmiast chcieli wracać - mówi kpt. Mielcarek.

- Wrócili? - pytam.

- Nie, dwóch ludzi wzięło ich na rozmowy. Kilkanaście godzin rozmów pomogło. Ci żołnierze zrozumieli, że na to się godzili, że to jest normalna rzecz w tym miejscu, w którym są.

Jesteś żołnierzem, musisz być twardy

Psycholog na wojnie to podstawa.

- Jeżeli w czasie patrolu coś się stało, ktoś wjechał na minę pułapkę albo ktoś zginął, nie daj Boże, to cały patrol wraca i na linii wzajemnej czeka psycholog. Umawia się z każdym na rozmowę - opowiada kapral Biernacik. Żołnierze przyznają, że psycholog jest cały czas do dyspozycji i lepiej o strachu właśnie z nim rozmawiać, niż z kolegami. Kapral Biernacik: - Na misji nie można kolegom pokazywać, że się boisz, bo będzie to odebrane, że jesteś cienias. Nie dajesz rady? To po co tu przyjechałeś? Jesteś żołnierzem, musisz być twardy.

My nie pracujemy, tylko służymy

Zostali żołnierzami z różnych powodów: wysokie zarobki, wcześniejsza emerytura, strach przed bezrobociem.

- Nie myślałem, żeby zostać w wojsku, ale w cywilu zażęknęłam. Wojsko to jest stabilizacja, bezpieczeństwo dla rodziny, ciekawa praca. Człowiek zdobywa nowe

umiejętności, cały czas się rozwija - tłumaczy szeregowy Radosław Rusek, IX zmiana, Afganistan (2011 r.). Krzysztof Mielcarek poszedł do Wyższej Szkoły Oficerskiej, bo chciał iść na dobrą wydział chemiczny i mieć dobrą pracę.

- Jak zaczynałem służyć jako oficer, to moje zarobki i gwarancja pracy wyglądały rewelacyjnie. Teraz już trudno cokolwiek odłożyć. Ma 15 lat służby i może iść na emeryturę, ale twierdzi, że z punktu widzenia ekonomicznego i zawodowego, to jest nieuzasadnione.

- Po 10-15 latach żołnierz dopiero ma poukładane w głowie - mówi.

- Ja nigdy nie chciałem iść do wojska. Miałem ojca oficera, brat był też w wojsku i ja chciałem być jedynym, który pójdzie. Pracowałem w pogotowiu na dwa etaty, miałem rodzinę i pojechałem z ojcem do WKU, żeby się odroczyć. Tam zapadła klamka, że pójdę do szkoły podoficerskiej służb medycznych - mówi kapral Biernacik.

- Skąd taka zmiana? - pytam.

- Taka była decyzja ojca - odpowiada i dodaje, że chyba to była dobra zamiana, weekendy ma wolne i nie ma nocek.

- Są przywileje, jak wcześniejsza emerytura, ale są też uciążliwości. Ja przez 7 lat byłem weekendowym tatusiem, bo żona nie mogła się przeprowadzić do miejscowości, w której służyłem. Nie dostałaby pracy. To jest poświęcenie. Przez 7 lat pracowałem w miejscach, gdzie bezrobocie sięgało 40 %. Pensja zawodowego żołnierza musiała starczyć na utrzymanie całej rodziny. My nie pracujemy, tylko służymy.

Przespał atak moździerzy

Pierwszy wybuch. Zdezorientowani żołnierze, którzy właśnie przyjechali do bazy, biegają i nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Ktoś krzyczy „do schronu, do schronu”! Panikujesz za pierwszym razem, później już wiesz, co robić.

- Gdy słyszysz pierwszy raz wybuch, to uciekasz. Gdy się ockniesz w rowie, strzelasz w szkło, do wszystkiego, co się rusza. Potem się przyzwyczajasz i działasz świadomie. Widzisz dokładnie, co wybuchło, co się stało, kto ucierpiał - relacjonuje kapitan Mielcarek. Kapral Sebastian Skowron, III zmiana, Irak (2004 - 2005 r.) słucha opowieści o atakach, ostrzałach i delikatnie się uśmiecha.

- A pan jak przeżywał te chwile? - pytam. - Ja? U nas na bazę był jeden atak moździerzowy, ale go przespałem. Śmiech. - Po służbie byłem - dodaje.

W bazie nie ma ciszy

Kapitan Krzysztof Mielcarek przypomina sobie, że kiedy wrócił z Iraku nie mógł w domu spać. Zbyt cicho było.

- Baza żyje 24 godziny na dobę. Nie ma ciszy, cały czas jeżdżą samochody, lądują helikoptery. Ja zjechałem bardzo szybko ze służby, jednej nocy spałem w Diwaniji, a drugą już w domu, to był szok - opowiada. - Gdy jechałem z lotniska do domu zastanawiałem się, dlaczego ci z naprzeciwka nie zjeżdżają, nie zatrzymują się. W Iraku wszyscy wiedzieli, że, jak jedzie konwój, to trzeba się zatrzymać - dodaje. - Ja gdy jechałem pod wiaduktem, to patrzyłem, czy coś nie zwisa, bo w Iraku to

ładunki zwisały - śmieje się Tomasz Radziejewski

- Ja jeździłem środkiem ulicy, gdy wysiadałem z samochodu, zanim postawiłem nogę, patrzyłem, czy na coś nie nadeptę. Byłem w Afganistanie 8 miesięcy, tym żyłem. Trudno z dnia na dzień się przestawić. Gdy wychodziłem z dziećmi na spacer, wracałem się i mówiłem: Poczekajcie, jeszcze broń - dopowiada kpr. Tomasz Biernacik.

Vifony za 5 dolarów

Każdy dzień na misji jest inny.

- Na jednym patrolu rozdajemy dzieciom słodycze, śmiejemy się i rozmawiamy, a drugiego dnia człowiek nie wie, gdzie uciekać. Miałem patrole w nocy, nad ranem albo byłem tydzień w górach - mówi kpr. Tomasz Biernacik.

- Stałem się tylko godziny otwarcia stołówki - śmieje się kapitan Mielcarek. Ale żołnierze mówią, że po kilku tygodniach nie chce się do niej chodzić, bo jedzenie serwują Amerykanie. Często woleli zjeść suchą rację żywnościową niż ociekające tłuszczem kurczaki w panierce. Dużym powodzeniem cieszyły się gorące kubki i zupki z Winiar.

- Vifony to kumple przed świętami sprzedawali po 5 dolarów - śmieje się Tomasz Rdziejewski. Jedzenie, to druga pozycja na liście tęsknot. Pierwsza, to oczywiście rodzina.

Pocyganić

Zostawili je w Polsce, często wyjechali bez akceptacji tej decyzji przez matkę, czy żonę. Kapitan Milecarek zostawił w domu sześciomiesięczne dziecko, z rodziną pożegnał się tuż przed świętami.

- Matka do dzisiaj wypomina mi, że pojechałem do Iraku, a to minęło tyle lat - mówi. Żona i brat kaprała Biernacka wiedzieli, że będzie służył w zespole bojowym w Afganistanie, rodzicom powiedział, że jedzie jako ratownik medyczny i nie wyjdzie ze szpitala polowego.

- Ja też musiałem troszkę pocyganić. Powiedziałem, że podpisałem taką klauzulę w wojsku, że muszę jechać. Oni w to uwierzyli. Kiedy przed samą misją byłem na kursie dwa miesiące, rodzina powiedziała mi, że bym się zwolnił z wojska, to nie będę musiał jechać. Powiedziałem im, że musiałbym zapłacić za kurs 15 tys. złotych. Wtedy powiedzieli: „jedź” - (śmiech).

- Po powrocie się przyznałem - dodaje kapral Sebastian Skowron. - Najgorsze były te momenty, gdy w telewizji mówili, że ktoś zginął, a ja nie mogłem zadzwonić do domu, że u mnie wszystko w porządku. Choć z drugiej strony było wiadomo, że z telewizji się nie dowiedzą. Najpierw przyjeżdża do rodziny ktoś z jednostki z psychologiem - opowiada Radosław Rusek. - Ale nie chciałbym być na ich miejscu i oglądać żółtego paska - zawiesza głos Radziejewski.

Zawsze go budziłem, a tu nagle go nie ma

Żołnierze niechętnie opowiadają o tych chwilach, gdy na naszych telewizorach pojawiał się żółty pasek.

Tomasz Biernacik stracił kolegę zza ściany. - Był kierowcą Rosomaka. Jako ratownik medyczny musiałem go ratować, chociaż wiedziałem, że obrażenia są tak duże... Nie przeżył. Zawsze rano go budziłem, a tu nagle go nie ma. Pokój zamknięty na kłódkę - mówi ze świecącymi oczami. Tomasz Radziejewski szepce ze ściśniętym gardłem: - Mój kolega też zginął, był ratownikiem medycznym. To właśnie ten moment, o którym nie chciałem wcześniej powiedzieć. Milczymy.

Namiot z satelitą

W Iraku i Afganistanie najbardziej zszokowała żołnierzy bieda. Przekraczając granicę iracko-kinwiejską, przeżyłem szok. Kinwejt jest naprawdę bogatym państwem. A w Iraku syf, lepianki w ku-

ru. W większym mieście typu Bagdad jest inaczej, choć tam było znowu dużo zniszczeń po bombardowaniach - opowiada plut. Tomasz Radziejewski.

- Diwanija - milionowe miasto, a wygląda strasznie - dodaje kpt. Krzysztof Milecarek.

- Widzisz drózkę, jedzie chłopiec na osiołku, za nim wychudzony pies... - opisuje plut. Radziejewski

- My to nazywaliśmy średniowiecze z elementami współczesności - śmieje się kapral Bernacik.

- Z telefonem komórkowym - wtrąca plut. Radziejewski.

- Mieszkają w glinianych chatkach, czasem w namiotach. Zimą śpią z kozami, żeby się ogrzać - kontynuuje kapral Bernacik.

- Ale satelita przy namiocie wystawiona jest - odzywa się pierwszy raz kapral Artur Wolicki, II zmiana Irak (2004).

- Tam się czas zatrzymał 2 tysiące lat temu. Gdyby im odebrać samochody, telefony i buty Nike, to człowiek mógłby się poczuć, jak w czasach Chrystusa - dodaje szer. Radosław Rusek.

Lepsi od Amerykanów

Każdego tubylca traktuje się jak potencjalne zagrożenie, dziecko, kobietę starca.

- Wszyscy ubrani są tak samo, jest tylko kwestia, czy mają pod ubraniem broń albo kamizelkę z ładunkiem czy nie - opowiada kpr. Biernacik. Czy strzelali do cywilów? Cisza. - Powiem tak, największą ulgą było, gdy broń już była odbezpieczona, przeładowana, wycelowana i w końcu pojazd się zatrzymał. Znowu się udało, nie trzeba było strzelać - w oczach Mielcarka stają łzy. Cisza.

Mieszkańcy mogą być zagrożeniem, ale też sojusznikiem.

- Dużo zależy od naszej współpracy na wioskach. Jeśli się ich traktuje dobrze wiedzą, że coś od nas dostaną, to na drugi raz, gdy zajedziemy, powiedzą nani „Słuchajcie, tam nie jedźcie, bo jest ładunek podłożony. Jeśli nie chcą współpracować, to albo są zastraszeni, albo rebeliant jest wśród nich - wyjaśnia kpr. Tomasz Biernacik. Plutonowy Radziejewski dodaje: - Bardzo łatwo wyczuć, kiedy coś się kroi. Wiedzy unikają nas ci, którzy wcześniej z nami gadali. Były jednak takie regiony w Iraku, jak Karbali, gdzie ludzie kiwali „hello”, a jak się odwróciliś, to pokazywali, że ci głowę utną.

- Arabcy powiedzieli nam wprost, że jesteśmy okupantem tego kraju, tylko, że jesteśmy lepsi od Amerykanów, bo z nimi rozmawiamy, a nie okazujemy, że mamy władzę, bo mamy broń - mówi kapral Sebastian Skowron.

- Dla Amerykanów, to nie jest misja, to wojna. Oni mają duże mniemanie o sobie. W internecie można zobaczyć filmiki, jak Amerykanin podejdzie do zwłok, podniesie głowę i robi sobie zdjęcie. Polak nigdy tego by nie zrobił. Gdybyśmy mieli taki sprzęt i takie pieniądze, na pewno byśmy byli lepszą armią - mówi kpr. Tomasz Biernacik. Studzi go jednak zaraz kapitan Mielcarek: - Nie wiadomo, czy nam by też nie odbiło.

Wykonujemy rozkazy

Kapral Biernacik przyznaje, że wielu mieszkańców Afganistanu nie rozumie, dlaczego stacjonują tam nasze wojska.

- Niektórzy wiedzą, że Talibowie są źli, ale inni twierdzą, że to my najechaliśmy na ich kraj. Nie wiedzą, po co tam jesteśmy.

- A czy my wiemy? Czy naprawdę jesteśmy tam potrzebni? - pytam.

- O to musi pani zapytać naszych dowódców. My jesteśmy żołnierzami, wykonujemy rozkazy - ucina krótko kapitan Mielcarek. Popiera go kapral Biernacik: - Jesteśmy żołnierzami, na tym polega nasza praca. Jeśli trzeba jechać - jedziemy, jeśli trzeba strzelać - strzelamy, jak trzeba pomóc, np. w czasie powodzi, to pomagamy.

Płatne parkowanie w Jarocinie dopiero od lipca

Strefa płatnego parkowania w Jarocinie ma być gotowa na koniec czerwca. Jeśli przetarg na dostarczenie urządzeń, między innymi parkometrów, odbędzie się w terminie, kierowcy mogą zacząć płacić za zostawianie samochodów w śródmieściu od 1 lipca.

Wcześniej planowano uruchomienie strefy w kwietniu, a następnie w maju. Nie udało się, bo procedura przetargowa okazała się dużym wyzwaniem dla urzędników. W ubiegłym tygodniu przesunięto termin zgłaszania ofert, które mają być otwarte w ten piątek.

IDENTYFIKATORY

DLA MIESZKAŃCÓW STREFY

▶ 1 miesiąc	10 zł	▶ 1 miesiąc	150 zł
▶ 3 miesiące	30 zł	▶ 3 miesiące	450 zł
▶ Roczny	100 zł	▶ Roczny	1.500 zł
▶ Dla niepełnosprawnych	50 zł		

DLA FIRM

▶ 1 miesiąc	150 zł
▶ 3 miesiące	450 zł
▶ Roczny	1.500 zł



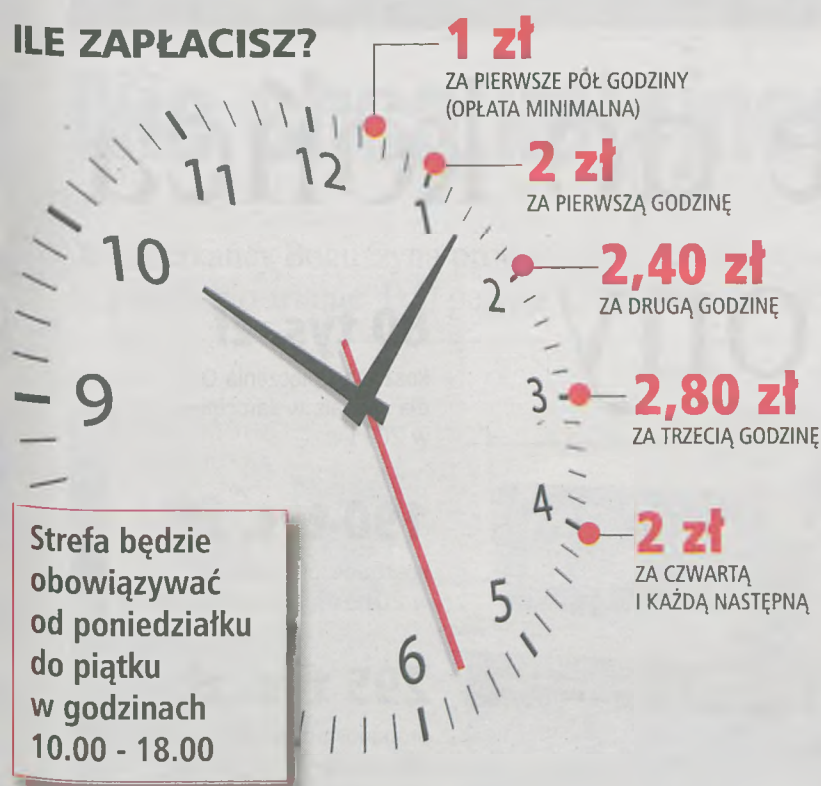
415

TYSIĘCY ZŁOTYCH
DOCHODU
MA PRZYNIEŚĆ
STREFA PARKOWANIA
W 2012 ROKU

1.500

ZŁOTYCH ZAPŁACI
PRZEDSIĘBIORCA
ZA ROK PARKOWANIA
W STREFIE

ILE ZAPŁACISZ?



ynąta S. Wyszynskiego

16⁽¹⁾
miejsc

ul. Kościelna

po prawej stronie ulicy
i na parkingu

ZAKAZ PARKOWANIA

ul. Targowa

ul. Wąska

ul. św. Ducha

ul. Krótka

ul. Gołębia

ZAKAZ PARKOWANIA

ul. Barwickiego

ZAKAZ PARKOWANIA

ul. Wodna

POWIAT

Pierwsze spotkanie
ze spadkobiercami

Fot. Archiwum

Starosta Mikołaj Szymczak i wicestarosta Mirosław Drzazga spotkali się w Poznaniu ze spadkobiercami majątku w Zakrzewie. Dążą do porozumienia w sprawie dalszego funkcjonowania na tym obiekcie Domu Pomocy Społecznej.

Prawa do zespołu pałacowo-parkowego w Zakrzewie zostały decyzją sądu przyznane spadkobiercom dawnych właścicieli - rodziny Draheimów. W związku z tym nie-
wykluczone, że DPS zmieni lokalizację. Powstało nawet

kilka koncepcji rozwiązania problemu. Władzom powiatu wyraźnie zależy jednak, by DPS pozostał w Zakrzewie. Ich główny argument stanowi fakt, że pałac z parkiem jest wart niemal tyle samo, co pawilony, które zostały postawione przez powiat.

- *To było nasze pierwsze spotkanie, miało raczej kurtu-
azyjny charakter* - wyjaśnia Mirosław Drzazga. Do rozmów z większą liczbą spadkobierców ma dojść po Wielkanocy w Zakrzewie.

(igi)

► **POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW** Dorota Szymczak przyjmuje interesantów we wtorki i piątki w godz. 8.00 - 14.00 oraz środy w godz. 10.00 - 16.00 w biurze przy ul. Kościuszki 16. Można się z nią też skontaktować pod nr tel. (62) 747-73-42 lub adresem e-mailowym: rzecznik.konsumentow@powiat-jarocinski.pl. Dodatkowe informacje na stronie www.powiat-jarocinski.pl w zakładce Powiatowy Rzecznik Konsumentów.

► WITASZYCE

Ksiądz
Niedźwiedziński
na pocztówce

2 kwietnia w obiegu pojawiła się kartka korespondencyjna z wizerunkiem księdza Ignacego Niedźwiedzińskiego. Rok 2012 został ogłoszony w Jarocinie rokiem poświęconym duchownemu.

Pocztówka ukazała się dzięki staraniom Koła Polskiego Związku Filatelistów w Witaszycach. Kartkę będzie można kupić na pocztę przy al. Niepodległości w Jarocinie.

Oprac. (nba)



OGŁOSZENIE

TERMO-STROP



Kaliszowice Kaliskie 149

63-510 Mikstat

tel. 600-443-818, tel. 603-842-573

termo-strop@wp.pl

NASZE USŁUGI:

- docieplanie: stropodachów, stropów i poddaszy granulem wełny mineralnej
- ocieplanie: podłóg na legarach i innych trudno dostępnych miejsc
- ocieplanie budynków; ścian szczelinowych, warstwowych, materiałem izolacyjnym w postaci granulatu styropianu

WSZYSTKIE DOCIEPLENIA WYKONUJEMY
METODĄ WDMUCHIWANIA (BLOW-IN)



KARY

- **10 zł** + opłata za postój w przypadku przekroczenia czasu parkowania i przybycia do biura strefy tego samego dnia
- **20 zł** + opłata za postój w przypadku przekroczenia czasu parkowania i przybycia do biura strefy w ciągu 6 dni od daty wystawienia wezwania. W przypadku przekroczenia terminu 35 zł
- **50 zł** - nieopłacenie postoi i nieuiszczenie opłaty dodatkowej w ciągu 7 dni

► PFRON PŁACI CORAZ MNIEJ

Niepełnosprawni odchodzą z kwitkiem

Ponad milion złotych otrzymało w ubiegłym roku Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kierownik PCPR-u Przemysław Masłowski uważa, że są to zdecydowanie za małe środki, aby zabezpieczyć wszystkie potrzeby. - Na turnusy rehabilitacyjne mieliśmy chętnie 534 osoby razem z opiekunami. Przyznaliśmy dofinansowania na 103 wnioski. Jeśli chodzi o likwidację barier funkcjonalnych, pomagaliśmy 51 osobom, a starało się 63. Zadań z zakresu zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych nie realizowaliśmy w ogóle. Ludzie odchodzą z kwitkiem. Dlatego twierdzę, że tych pieniędzy jest stanowczo za mało - argumentuje Masłowski.

W marcu tego roku PCPR otrzymał z PFRON-u 1 mln 500 tys. zł. Jednak, jak zaznacza Przemysław Masłowski, podział tych środków nastąpi dopiero pod koniec kwietnia. - Taka jest procedura. Podział musi zostać zatwierdzony uchwałą rady powiatu na kolejnej sesji, która odbędzie się prawdopodobnie pod koniec kwietnia - wyjaśnia kierownik placówki. (ann)

ŚRODKI PRYZNANE JAROCIŃSKIEMU PCPR-OWI PRZEZ PFRON W 2011 r.

I transza
(luty 2011 r.)

983.332 zł

II transza
(czerwiec 2011 r.)

139.453 zł

Razem: 1.122.785 zł

► **534 osoby** z opiekunami ubiegały się o dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych w ubiegłym roku, **103 osobom** przyznano dotację na łączną kwotę **95.611 zł**

► **63 wnioski** zostały złożone na dofinansowanie likwidacji barier funkcjonalnych na łączną kwotę **366.017 zł**, zawarto **45** umów na kwotę **134.389 zł**, w tym:

- 39 na bariery architektoniczne
- 3 na komunikowanie się (np. oprogramowanie do telefonu komórkowego dla osób niewidomych)
- 3 na bariery techniczne

► **3 wnioski** wpłynęły na dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki na sumę **11.510 zł**, nie dofinansowano żadnego z nich

► **1.002 osoby** niepełnosprawne starały się o dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze na kwotę **558.305 zł**, wypłacono dofinansowanie dla 983 osób na sumę **226.965 zł**

► POWIAT

Szpital nie do końca ubezpieczony

80 tys. zł

koszt ubezpieczenia OC dla szpitala w Jarocinie w 2011 r.

190 tys. zł

koszt ubezpieczenia OC w 2012 r.

295 tys. zł

proponowany koszt ubezpieczenia od zdarzeń medycznych w 2012 r.



Szpital w Jarocinie prawdopodobnie nie będzie miał ubezpieczenia od zdarzeń medycznych

Koszt ubezpieczenia Szpitala Powiatowego w Jarocinie może wzrosnąć w tym roku z 80 do 500 tys. zł.

Szpital posiada polisę OC, która jest obowiązkowa i bez której placówka nie podpisałaby kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jej koszt wzrósł z 80 tys. zł do 190 tys. zł.

Od nowego roku jednostka powinna mieć również ubezpieczenie od zdarzeń medycznych. - Ofer-

ta, która wpłynęła, była jednak za wysoka i przetarg został powtórzony - wyjaśnia Tomasz Paczkowski, prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie. - W tej chwili oglądam propozycję z tego drugiego przetargu i jest tu dokładnie taka sama kwota jak w pierwszym - 295 tys. zł. Jedynym oferentem jest PZU - tłumaczy prezes. Oprócz naszego szpitala w przetargu uczestniczyło 11 innych wielkopolskich placówek medycznych.

Tomasz Paczkowski przypuszcza, że w tej sytuacji wszyscy poczekają na zmiany zapowiadane w rozstrzygnięciach prawnych. - Minister zdrowia Bartosz Arłukowicz zapowiada złagodzenie nowych przepisów i prawdopodobnie ubezpieczenie od zdarzeń medycznych będzie fakultatywne, czyli nieobowiązkowe. Jeśli w dalszym ciągu firmy ubezpieczeniowe będą proponowały tak wysokie stawki, to szpitale nie będą w stanie go wykupić - uważa prezes. (ann)

► PONAD 1.800 ORZECZEŃ O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Dwadzieścia wniosków dziennie

Ponad 1.800 orzeczeń o niepełnosprawności wydał w minionym roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Jarocinie. Wystawił też 400 legitymacji osobom niepełnosprawnym.

Zespół otrzymuje od wojewody wielkopolskiego dotację, która w 2011 r. wyniosła 161.052 zł. Budżet powiatu dołożył do tego 657 zł. Jak informuje przewodnicząca Marlena Garszka, dotacje wystarczają na pokrycie kosztów bieżącej działalności. Zabrakło jednak pieniędzy na rozpatrzenie wszystkich wniosków o wydanie orzeczenia. - Pozostało około 200 wniosków. Zostały one przeniesione na ten rok i już rozpatrzone - wyjaśnia szefowa zespołu.

Przewodnicząca tłumaczy, że tak duża liczba osób, któ-

re ubiegają się o orzeczenie o niepełnosprawności, wynika między innymi ze zmian w przepisach. - Pracodawcy mają dofinansowanie do zatrudnienia osób z orzeczeniem. W ostatnim czasie nastąpiła zmiana i takie dofinansowanie nie należy się osobom z lekkim stopniem niepełnosprawności, a dopiero z umiarkowanym. Dlatego ci z lekkim stopniem składają wnioski o ponowne orzeczenie, licząc na to, że być może ich stan zdrowia wskazuje już na umiarkowaną niepełnosprawność. Nie zawsze się to potwierdza, ale my wnioski musimy rozpatrzyć - informuje przewodnicząca zespołu. Marlena Garszka twierdzi, że czasem komisja zbiera się codziennie i rozpatruje po 20 wniosków.

(ann)

Komisja działa przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Szubianki. Zatrudnia na etat 3 osoby, przewodniczącą jest - Marlena Garszka. Poza tym na umowę zlecenie pracuje na rzecz zespołu 14 osób jako skład orzekający. Jest wśród nich 7 lekarzy specjalistów, 2 psychologów i pedagog. Wszyscy pobierają za swoją pracę wynagrodzenie - na przykład lekarze otrzymują 24,92 zł za jedno orzeczenie. Uposażenie pozostałych członków składu uległo od połowy ubiegłego roku podwyższeniu z 10 do 15 zł.

270 orzeczeń o niepełnosprawności dla osób poniżej 16. roku życia zespół wydał w 2011 r.

1.593 orzeczenia o niepełnosprawności dotyczyły osób powyżej 16. roku życia

CZŁONKOWIE ZESPOŁÓW ORZĘKAJĄCYCH:

- lekarze specjaliści
- 2 internistów
- ortopeda
- neurolog
- laryngolog
- pediatra
- okulista

- pozostali
- 3 pracowników socjalnych
- 2 doradców zawodowych
- 2 psychologów
- 1 pedagog

► POWIAT

Ratownicy nie odchodzą z pracy

Pracownicy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego jarocińskiego szpitala nie odchodzą z pracy. W styczniu podjęli protest przeciwko likwidacji dodatków do wynagrodzenia za pracę w pomocy doraźnej i skierowali sprawę do sądu pracy przeciwko zarządowi spółki szpitalnej. W tym czasie otrzymali wypowiedzenia - ich termin miał upłynąć z końcem marca. Zarząd spółki podjął jednak negocjacje ze związkami zawodowymi. - W wyniku rozmów wycofaliśmy wypowiedzenia i doszliśmy do ugody sądowej - wyjaśnia Tomasz Paczkowski, prezes spółki. - Wszyscy pracują dalej i na razie otrzymują dodatki do pensji - przynajmniej do końca marca. Będziemy jednak rozmawiać dalej i próbować rozwiązać ten problem. Trzeba pamiętać, że pracownicy SOR-u są grupą uprzywilejowaną i poprzez dodatki ich pensja jest wyższa niż pozostałych pielęgniarów w szpitalu - argumentuje Paczkowski. (ann)

BOGUSZYN ► KONFLIKT WOKÓŁ FERMY DROBIU

Nie chcą kolejnego kurnika w środku wsi

► Mieszkańcy Boguszyzna protestują przeciwko powstaniu kolejnej fermy drobiu w pobliżu ich domów. Mają pretensje do wójta, że nie zapytał ich o zdanie. Pod petycją zebrali 130 podpisów.



KAZIMIERZ PIASECKI
właściciel fermy

Czuję się zaszczytowany. Strasznie. Długo prawie nie odzywałem się na zebraniu. Wszystkie pozwolenia mamy prawne. Starostwo do mnie dzwoniło, że mam ruszać z budową. Powiedziałem, że chcę się dogadać z otoczeniem. Ewentualnie mogę trochę zmienić plan położenia. To nie jest żadna uciążliwość - bo to jest do 40 DJP i to są kury chowane w systemie ekologicznym. W jednym kurniku. W komfortowych warunkach. I to żona wszystko przejmuję. To będzie w drugim gospodarstwie oddalonym o ponad 50 metrów od tego. W tym, w którym teraz były kury, będą magazyny gospodarcze. Codziennie mam po dziesięciu mieszkańców, którzy się podpisali pod tą petycją i teraz mnie przepraszają za to. Ta pani na zebraniu wprowadziła ludzi w błąd - mówiąc, że ma powstać kilka kurników. Wójt powiedział, że zajmie się tą sprawą, bo to jest sianie propagandy. To nieprawda, że będą odory, że jakieś substancje ropopochodne. Nie przy tej ilości kur.

Nie chcę żadnych konfliktów. Chcę się dogadać z sąsiadami. Chciałem pokazać rysunki, to jeden z panów obecnych na zebraniu powiedział, że ma w d... moje rysunki.

Mieszkańcy Boguszyzna zapowiedzieli na zebraniu, że to dopiero początek protestu

► W odpowiedzi na pismo sołtycki wioski, Zofii Kędziory w tej sprawie wójt napisał: „Na przedmiotowe przedsięwzięcie została wydana decyzja o ustaleniu warunków zabudowy 1 sierpnia 2007 roku. Wydanie tej decyzji nie musiało być poprzedzone wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz sporządzeniem raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Planowana bowiem inwestycja - budowa kurnika z odchowalnią kurcząt do 40 DJP, czyli dużych jednostek przeliczeniowych, w istniejącym gospodarstwie rolnym zgodnie z przepisami (...) nie wymagała tego. Nie było też podstaw prawnych do zapewnienia udziału społeczeństwa w postępowaniu.”

„Wnosimy o spowodowanie natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań zmierzających do realizacji inwestycji w centrum Boguszyzna, polegającej na budowie fermy drobiu na parceli należącej do pana Kazimierza Piaseckiego. (...) Stale i codzienne uciążliwości dla mieszkańców związane z eksploatacją kurników polegają na: nadmiernym stężeniu gazów i pyłów wyrzucanych przez urządzenia wentylacyjne, w tym szczególnie szkodliwych dla zdrowia amoniaku i siarkowodoru, zanieczyszczanie środowiska gruntowo-wodnego substancjami ropopochodnymi, związkami chemicznymi pochodzącymi z gromadzenia do utylizacji padłych ptaków środków dezynfekujących, nawozów, odchodów, ścieków, odpadów przemysłowych i wielu innych chemikaliów i nieuniknionej emisji do otoczenia fetoru rozprzestrzeniającego się na obszarze całej wsi” - piszą mieszkańcy w petycji. Żądają zbadania wpływu planowanej budowy na środowisko. „Należy brać pod uwagę, iż w skrajnym przypadku może dojść do pozwu przeciwko osobom odpowiedzialnym za realizację budowy, a więc nie tylko inwestora” - dodają. Uważają, że pomysł zbudowania kolejnego kurnika to próba realizowania prywatnego interesu przez jeden podmiot kosztem wszystkich mieszkańców.

Taka rola wójta

W świetlicy wiejskiej podczas zebrania wywiązała się burzliwa dyskusja. Wójt przyznał, iż nie dziwi się, że

boguszynianie chcą mieszkać w jak najlepszym, jak najzdrowszym otoczeniu. - Ale wiercie mi państwo, że ja każdego tygodnia muszę wydawać po kilka decyzji lokalizacyjnych, wiele spraw trafia do kolegów odwoławczych, do sądów administracyjnych. Są to decyzje, które zawsze w kogoś uderzają. (...) To są decyzje tylko o warunkach zabudowy. Pozwolenia na budowę są wydawane w powiecie. W różnych sprawach mam wiele wątpliwości. Nieraz muszę wydawać decyzje, z którymi się osobiście nie zgadzam, ale to nie jest moje widzimisię. (...) Taka moja rola - tłumaczył Aleksander Podemski.

Wiele niedomówień

- Tutaj chodzi o jedną zasadniczą sprawę - nie było w tej materii dialogu społecznego - podkreślał kilkakrotnie Marian Kołodziejek, jeden z mieszkańców. - Społeczeństwo nie było w ogóle poinformowane. My nie mamy nic do pana Franciszka i Kazimierza Piaseckich. Druga sprawa - my, mieszkańcy będziemy ten smród wciągać, który już wchłamy. Czy pan wziął pod uwagę, ile tam już jest DJ? Że tam są poprzerabiane chlewnie na kurniki. Tam już jest masa kur! Jest pozwolenie na 10 tys. DJ. Teraz pan Kaziu robi przerwę, wybuduje kurnik na 10 tys. DJ, robi rok przerwy i wybuduje kolejny obiekt na następnych 10 tys. DJ! A my będziemy grzeźli w tym smrodzie. Podkreślił, że zebranie w tej sprawie już dawno powinno być zorganizowane, bo jest

wiele niedomówień. - Przecież my nie wiemy, jakie warunki pan Kazimierz musi spełnić, żeby to wybudować - dodał.

Mają prawo walczyć

Jeden z młodych mieszkańców stwierdził, że w przeciągu 10 lat powstanie pewnie 30 kurników w jednym rzędzie i wszyscy z Boguszyzna się wyprowadzą. - Panie wójcie, powiedział pan, że zgodnie z literą prawa. Gdzie w tym prawie są ludzie? Jak pan mógł w środku wsi pozwolić na budowę kurnika? Ja nie mam pretensji do państwa Piaseckich. Oni są rolnikami od pokoleń. I mają prawo walczyć, inwestować w swoje. Ja mam pretensje do pana, do sołtysa, do moich radnych. My w Boguszyźnie mamy już pięć kurników, pod lasem mamy następne - nie wiem, czy jeden czy dwa. Mamy dosyć fetoru i smrodu! Żeby mi prosto w okna smród leciał, żebym nie wyszła na podwórze. A z jakiej racji mi pan obniża wartość mojej działki? Kto pana do tego upoważnił? Litera prawa? - pytała Waleria Banach. Wójt się bronił: - Pan Piasecki jako rolnik, właściciel gospodarstwa rolnego przychodzi do gminy o pozwolenie na budowę i chce budować kurnik pani przed nosem. A pani całą winę na mnie zwała. Jak ja bym wiedział, pięć lat temu, że mnie spotka taka sytuacja, to bym po kolanach poszedł do pana Piaseckiego i powiedział: - Panie Piasecki, niech pan tego nie robi, bo będą problemy - mówił.

Wójtowi będzie się czekać

- Uważamy, że to jest złośliwość - gównu macie do gadania, bo ja mam pozwolenie od wójta! Solennie zapewniamy - ten protest będzie trwał. (...) Jak zacznie śmierdzieć, to panu się będzie czekać, bo będą pana wspominać, bo pan wydał pozwolenie - dodał Kołodziejek. - Panie wójcie pan nie sprawdził, nie rozmawiał, nie wziął nas pod uwagę. Trzeba było zrobić zebranie, przekonać Kaziu, żeby to wybudował w innym miejscu.

Nie chcą fetoru

Kazimierz Piasecki, choć wiele razy wywoływany do odpowiedzi, niewiele się odzywał. Poinformował jedynie, że aktualnie ma 5 tys. kur. - Jeżeli to jest chów ekologiczny, kury muszą chodzić po drzewie. To nie może być nigdzie przy lesie - przyznał. - Na dworze będą chodzić te kury? To jeszcze gorzej! - Coś nie jest tak! Przy lesie nie dostanie zezwolenia, bo będzie szkodzić lasowi! - wołali mieszkańcy.

Marian Kołodziejek skarżył się, że kurnik znajduje się raptem 7 metrów od jego działki. - Kazinek kochany, jak tata miał tutaj gospodarstwo, a ja byłem jeszcze takim „srunem”, można było takie coś zrobić, bo tu, gdzie ja mieszkam, i z drugiej strony, były szczere pola, mój skarbie kochany. Ale jeżeli władze nam, zgodnie z literą prawa, zrobiły działki i kazały nam się budować, to nie chcemy fetoru. Nie po to my się tutaj budowaliśmy, nie po to tutaj mieszkamy. Trzeba nas też zroz-

mieć. My czujemy w ten sposób, że ty nas olałeś. Jak pan wójt dał pozwolenie, to już możemy robić, co chcemy? Nie! - mówił mężczyzna.

Stuchaj, Kaziu

Mieszkańcy zapowiedzieli, że będą dochodzić swoich praw w sądzie. - W państwie demokratycznym przed wydaniem warunków powinno być głosowanie społeczeństwa. Żyjemy w państwie prawa. Najpierw przegłosowanie. A nie potraktowanie jak powietrza - powiedziała jedna z uczestniczek zebrania. - Pan Bierta postawił gnojownik daleko w polu. Mógł postawić na drugiej stronie ulicy i ludzie mieliby smród. Ale ma szacunek dla innych mieszkańców, ma trochę kultury i rozumie innych. - Stuchaj, Kaziu - dodał starszy mężczyzna - my się nie chcemy z tobą gniewać, ale idź drogą sprawiedliwości i żyj jak człowiek. Bo chodzisz do kościoła, a ten do góry na wszystkich nas patrzy. (...) My chcemy żyć jak ludzie.

Jeśli nie dojdzie do porozumienia, ma zostać złożony pozew zbiorowy o utratę części wartości mienia mieszkańców.

Petycja mieszkańców Boguszyzna trafiła również do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, do Starostwa Powiatowego w Środzie Wielkopolskiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

*DJP - duża jednostka przeliczeniowa - 40 DJP, to 10.000 kurczaków

„PIĄTKA DLA GAZETY”

Wybierz wycieczkę - morze, zamek krzyżacki lub góry

Zaczynamy głosowanie na wycieczkę - główną nagrodę w naszej akcji „Piątka dla Gazety”. Do wyboru macie, drodzy uczniowie, trzy kierunki: nad morze, w rejony krzyżacko-pomorskie lub w góry. Głosujemy jak zwykle, zaznaczając na kuponie numer propozycji, która najbardziej przypadnie wam do gustu. Wasze opinie zbieramy do 11 maja. Po tej dacie ogłosimy w „Gazecie Jarocińskiej” zwycięski cel podróży. Wycieczki opracowało biuro turystyczne „Turysta” z Jarocina.

Cały czas otrzymujemy kupony z waszymi dobrymi ocenami. Już wkrótce - wzorem ubiegłego roku - urny do ich zbierania pojawią się też w niektórych szkołach. W tym tygodniu postanowiliśmy nagrodzić: Angelikę Chojecą z kl. V SP w Mieszkowie (ocena z j. polskiego) oraz Paulinę Kaczmar z kl. II Gimnazjum w Kotlinie (ocena z matematyki). Po odbiór

koszulek od GJ, książek od Starej-Szuflady.pl oraz kuponów do McDonald's prosimy zgłosić się od piątku 6 kwietnia (do godz. 15.30) w redakcji „Gazety Jarocińskiej” (Jarocin, ul. Wolności 1a).

Przypominamy, iż aby wziąć udział

KOLEJNI LAUREACI NAGRÓD TYGODNIA:



ADRIAN STAROSTA



KLAUDIA WŁOSZCZYK



JOANNA ZAWISŁA

KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

W:

klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

wybieram wycieczkę nr (zaznacz krzyżykiem) ☐ 1 ☐ 2 ☐ 3



Nasza akcja nie byłaby możliwa bez sponsorów.
To firmy, które chcą was wspierać w zdobywaniu wiedzy na piątę.
Serdecznie im za to dziękujemy.

MECENAT **PATRONAT**

SPONSORZY

PIEKARSKA WOSINSKI

McDonald's

www.Stara-Szuflada.pl

BS

CUKIERNIA "ANIA" wyrób ciasta domowego

www.Stara-Szuflada.pl

Turysta

Bicou

AGAT

Odzieżowe Komorze

OKNOPLAST PARTNER HANDLOWY FIRMA MABI

QSM

JANIKS

Intermarché

Propozycje dwudniowej wycieczki - głównej nagrody „Piątka dla Gazety”

Świnoujście - Wolin
(termin 25-26 czerwca)

I DZIEŃ: godz. 05.00 wyjazd, około godz. 14.00 przyjazd do Świnoujścia - zwiedzanie: Muzeum Rybołówstwa Dalekomorskiego, Kapitanat Portu - budynek z XIX wieku, latarnia morska - rejs do latarni morskiej, wejście na latarnię morską, Fort Gerharda, około 18.30 obiadokolacja.

II DZIEŃ: godz. 7.30 śniadanie, godz. 8.30 wyjazd i zwiedzanie: Jezioro Turkusowe w Wapnicy z punktem widokowym, Wolin Wzgórze Wisielców - Pomnik Trzygłowa, Muzeum Regionalne, około 22.00 powrót (w drodze obiad).

Toruń - Malbork
(termin 25-26 czerwca)

I DZIEŃ: godz. 5.00 wyjazd, godz. 10.00 - Toruń, seans w Planetarium oraz wstęp do sali interaktywnej Orbitarium, zwiedzanie z przewodnikiem: Dom Mikołaja Kopernika, Stare Miasto, ruiny zamku, Bulwar Filadelfijski, godz. 18.00 obiadokolacja.

II DZIEŃ: godz. 8.00 śniadanie - wyjazd do Malborka, zwiedzanie z przewodnikiem: Zamek Krzyżacki, Starówka, w drodze powrotnej Gnień - spacer po miasteczku, zamek Zygmunta Von Ramungenta, około 21.00 powrót (w drodze obiad).

Kotlina Kłodzka
z Międzygórzem
(termin 25-26 czerwca)

I DZIEŃ: godz. 5.00 wyjazd, godz. 10.00 - Ząbkowice Śląskie: Krzywa Wieża, Laboratorium dr Frankensteina, godz. 14.00 zwiedzanie Kopalni Złota w Złotym Stoku, około godz. 17.00 Ogród Bajek w Międzygórzu, godz. 18.00 obiadokolacja.

II DZIEŃ: godz. 8.00 śniadanie, godz. 9.00 - Kaplica Czaszek, następnie wejście na Szczeliniec lub Błędne Skały, Wambierzyce - zwiedzanie Bazyliki pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, około godz. 21.00 powrót (w drodze obiad).

OGŁOSZENIA

Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
ul. Budowlanych 5, 63-400 Ostrów Wielkopolski,
tel./fax 62 736 10 27

**PRACODAWCO !!!
SZUKASZ WYKWALIFIKOWANEGO
PRACOWNIKA?
Zapraszamy do współpracy!**

Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości jest instytucją, która od lat, wspiera rozwój przedsiębiorczości poprzez świadczenie usług szkoleniowych, doradczych oraz informacyjnych. Dominującą formą świadczonych usług jest szeroka oferta szkoleniowa dla różnych podmiotów gospodarczych i osób fizycznych. Ponadto nasza instytucja wspiera zatrudnienie oraz zajmuje się promocją przedsiębiorczości, przy współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej.

Obecnie Eurocentrum realizuje dwa projekty, na rzecz osób bezrobotnych, którym pomagamy w zdobyciu nowych kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Każdy z uczestników tych projektów bierze udział w kursie zawodowym, który przygotowuje go do wykonywania określonego zawodu w zakresie:

- asystent (-ka)/ sekretarz (-ka) z językiem niemieckim,
- przedstawiciel handlowy + prawo jazdy kat. B,
- magazynier (-ka) z obsługą wózka jezdniowego,
- spawanie w metodzie MAG lub TIG,
- specjalista (-ka) ds. kadr i płac z elementami księgowości,
- obsługi koparki i koparko-ładowarki,
- sprzedawca (-czyni) z obsługą kasy fiskalnej,

Po ukończeniu kursu uczestnicy projektu będą mieli możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego poprzez odbycie stażu u pracodawcy. W związku z powyższym zapraszamy Państwa do współpracy i przyjęcia na staż naszych uczestników, dzięki czemu zdobędą oni niezbędną praktykę. Z kolei korzyścią dla Państwa będzie praca stażysty przez okres 5 miesięcy na rzecz Państwa firmy. W tym okresie pracodawca nie ponosi żadnych kosztów w związku z pracą stażysty - wszystkie koszty finansuje Eurocentrum. Natomiast po zakończeniu stażu zobligowany jest on do zatrudnienia stażysty na okres co najmniej 3 miesięcy.

Jeśli wyrażają Państwo zainteresowanie naszą ofertą bądź mają dodatkowe pytania, prosimy o kontakt z panią Ewą Ibron, tel. 62 736 10 27 lub e-mail e.ibron@euro.ctiw.pl.

Wz bezpłatny udział w projekcie pt.
**OD SZKOLENIA
DO ZATRUDNIENIA**

Projekt skierowany jest do osób niepracujących w wieku 15 - 24 lata zamieszkujących powiaty: OSTROWSKI, KROTOSZYŃSKI, PLESZEWSKI, JAROCIŃSKI.

W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI DO PROJEKTU ZOSTANĄ PRZYJĘTE OSOBY, KTÓRE UTRACIŁY ZATRUDNIENIE Z PRZYZYN NIEDOTYCZĄCYCH PRACOWNIKA (nie dotyczy umów zlecenie / o dzieło).

W ramach projektu oferujemy:

- **BEZPŁATNE SZKOLENIA**
 - Magazynier (-ka) z obsługą wózka jezdniowego,
 - Specjalista (-ka) ds. obsługi kadr i płac z elementami księgowości,
 - Kurs operatora (-ki) koparki i koparko - ładowarki.
- **STAŻE**
- **ZATRUDNIENIE**

Rekrutacja na najbliższe szkolenia:

- Magazynier (-ka) z obsługą wózka jezdniowego do dnia 13 kwietnia 2012r.
- Specjalista (-ka) ds. obsługi kadr i płac z elementami księgowości do dnia 11 maja 2012r.
- W celu zgłoszenia uczestnictwa należy wypełnić formularz rekrutacyjny (dostępny na stronie internetowej Eurocentrum oraz w siedzibie firmy) i dostarczyć go do Eurocentrum.

Uczestnikom przysługuje również stypendium szkoleniowe i stażowe oraz zwrot kosztów dojazdu.

Bliższe informacje na temat projektu:
Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
ul. Budowlanych 5, 63-400 Ostrów Wielkopolski
tel./fax 62 736 10 27, tel. 62 735 06 68

www.euro.ctiw.pl/zatrudnienie

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt realizowany w ramach Poddziałania 6.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

▶ POWIAT

Tysiące
dla najlepszego
mikroprzedsiębiorcy

Przedsiębiorcy, którzy zatrudniają mniej niż 10 pracowników, a roczny obrót lub całkowity bilans roczny ich firm nie przekracza 2 milionów euro, mogą wziąć udział w konkursie „Mikroprzedsiębiorca Roku”. Zwycięzca otrzyma w nagrodę 40 tys. zł.

Zgłoszenia można nadsyłać do 18 maja, wypełniając formularz umieszczony na stronie www.kronenberg.org.pl. Mikroprzedsiębiorca zgłaszając się do konkursu wybiera jedną z trzech kategorii konkursowych.

Spośród wszystkich zgłoszeń wyłoniony zostanie zwycięzca - zdobywca tytułu Mikroprzedsiębiorca Roku 2012, który otrzyma nagrodę główną w wysokości 40 tys. zł. Dla najlepszych mikroprzedsiębiorców w każdej kategorii zostanie przyznane wyróżnienie w wysokości 15 tys. zł.

(ann)

„Start” to kategoria dla przedsiębiorców, którzy zarejestrowali swoją działalność po 1 stycznia 2009 roku, „Progres” przeznaczono dla tych, którzy zarejestrowali działalność między 1 stycznia 2005 a 31 grudnia 2008 roku, „Senior” to kategoria dla mikroprzedsiębiorców, którzy zarejestrowali działalność przed 1 stycznia 2005 roku.



Stacja I

- Ja, czy ja manipuluję wyrokami wobec ludzi? Czy pozwalam osądzać niewinnych? Czy umyłam swoje dłonie od winy i krzywdy, którą widzę? Być może jestem przeciwnikiem zabijania karpia na święta, krzywdzenia zwierząt, a jestem za wolną aborcją? Czy dla swoich korzyści krzywdzę drugiego, przysmykam oko na krzywdę ze strachu?

Pasja XXI wieku

► Projekt „Droga Krzyżowa na Fotografiach” został zrealizowany w jeden z lipcowych weekendów przez fotografa Łukasza Jankowskiego-Wojtczaka w okolicach Kobylej Góry, u stóp Krzyża Jubileuszowego.

Artysta pochodzi z Jarocina. Urodził się 13 października 1979 roku. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki. Zamiłowanie do piękna i sztuki zaszczerpił mu rodzice - mama plastyk oraz tata fotografik. Pomogli mu też w rozwijaniu artystycznych pasji. Po maturze kontynuował naukę w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, na kierunku informatyka. Jeszcze w czasie studiów poznał swoją żonę Agnieszkę, a w przyszłości matkę jego syna - Jana Pawła. Z Poznania przeprowadzili się do Kruszwicy. Prowadzą własne studio fotograficzne.

Od wielu lat Łukasz Jankowski - Wojtczak związany jest z grupą białozieloną (jarocińsko-pleszewską), która co roku wyrusza z naszego miasta na Jasną Górę w ramach pieszej pielgrzymki diecezji kaliskiej. Należała do niej też część 30-osobowego zespołu biorącego udział w projekcie. W ekipie były osoby w różnym wieku, również kilkuletnie dzieci. Uczestnicy zjechali w okolice Kobylej Góry z różnych regionów Polski. Byli wśród nich także mieszkańcy Jarocina czy Pleszewa. Opiekę duchową sprawował ksiądz Grzegorz Mączka - były wikariusz w jarocińskiej parafii św. Marcina, a obecnie proboszcz parafii Świętej Rodziny w Kaliszu. Kapłan pojawił się również w jednym z etapów Męki Pańskiej w roli „ochroniarza” (stacja VI). Jemu też razem z księdzem prałatem Dariuszem Matusiakiem - proboszczem jarocińskiej pa-



rafii św. Marcina i przewodnikiem białozielonej grupy pielgrzymkowej dedykowana jest stacja czternasta.

Autor zdjęć podkreśla, że do realizacji pomysłu dorastał przez długi czas. Idea zrodziła się w 1998 roku. Przez kolejne lata zastanawiał się nad szczegółami m.in. miejscem i czasem realizacji zdjęć. Bardzo ważne było także spotkanie na warsztatach fotograficznych Andrzeja „Fetish” Frankowskiego, którego prace Łukasz Jankowski - Wojtczak cenił i podziwiał już wiele lat wcześniej. To spotkanie zaowocowało później współpracą przy projekcie „Droga Krzyżowa na Fotografiach”, w którym Andrzej Frankowski wcielił się w postać Jezusa.

Poszczególne stacje były od połowy września do końca grudnia stopniowo publikowane na stronie internetowej. Jako pierwsi zdjęcia mieli jednak okazję zobaczyć w sierpniu, w czasie pokazu premierowego, pielgrzymi z grupy „biało-zielonej”. Do niektórych fotografii na stronie internetowej dołączone zostały rozważania. Nie jest to jednak zamknięte dzieło, dlatego ma być stopniowo uzupełniane o następne treści. Są tam zarówno zdjęcia i krótkie filmy pokazujące pracę nad projektem, jak i utwory muzyczne stanowiące swoisty komentarz do zamieszczonych scen. Swoimi refleksjami może też podzielić się każdy, kto odwiedzi stronę: <http://www.footoo.pl/dknf> (1s)



Stacja II

- Czy Ty musisz pić? Czy przez ciebie muszę cierpieć? Czy muszę być krzywdzony? Przecież to nie moja wina, ale wezmę krzyż. Czy bierzesz krzyż na ramiona? Boisz się, że go nie uniesiesz? Czy mimo niesionego krzyża potrafisz podać drugiemu rękę? Być może stoję obojętnie zamiast pomóc? Może wydaje mi się, że dobra, którymi się otaczam, uchronią mnie od krzywdy?



Stacja III

Pierwszy upadek to tylko potknięcie. Zainteresowanie drugą osobą, zdrada nie tylko na ciele, ale na uczuciach. Czy ja układam własny wzorec praw i moralności, aby wytłumaczyć swoje potknięcie? A nawet za kieliszkiem wódki, szklanką piwa czai się zło. Czai się niewola, która płacze nam nogi.



Stacja IV

„Dziękuję tobie mamo za każdy dzień i noc. Dziękuję za to, że zawsze przy mnie byłaś. Mówiłaś bądź dobry, uczciwy, ufaj ludziom synu” [Sweet Noise]. Kiedy ostatnio pomyślałem o mojej mamie? Tej, która mnie urodziła, wykarmiła i całowała, gdy byłem mały. Kiedy ostatnio czułem, jak się do niej przytulam? Czy mam jej zdjęcie na biurku? Czy jest moją mamą, matką czy starą? A może to ty jutro będziesz mamą, matką lub starą? Może nie mam mamy? Ale to nie krzywda, to też lekcja.



Stacja V

Ja Szymon poszedłbym Jezusowi pomóc! Bez zastanowienia! A czemu nie pomagam sąsiadowi nieść krzyża? Nie widzę w nim człowieka? Stoję obojętnie z boku. Zło miesza mi w głowie, przechodzę obojętnie koło wielu Chrystusów leżących na ziemi. Sam mam problemy, czemu mi nikt nie pomoże?! A może to efekt łańcucha? Może weź na barki krzyż brata? Pomóż mu i sobie.



Stacja VI

Jestem sępem. Czyjeś prywatne sprawy i uczucia są dla mnie pożywką. Przeinaczam je tak, aby były lepsze, płynniejsze, bardziej wyraziste! Robię sensacje z życia innych, choć oni nawet tego nie chcą, bo ich życie jest ich decyzjami i myślami.



Stacja VII

Kolejny raz na ziemi. Ale to nic, że się ktoś wywrócił, ja jestem zakochany, a zakochani patrzą w jednym kierunku. To nic, że sprzedaje swoje ciało za kasę, nie jestem zarzyganym pijakiem pod budką. A ja, mimo że się nie poruszam, podam ci rękę, bo o to chodzi w życiu, aby nie być samotną wyspą.

Stacja VIII



Dość tyranii męskich świni, my kobiety jesteśmy silne. My nosimy spodnie. Ja jestem tą, która zdobędzie wszystkich samców. Nie potrzebuję być delikatna, a moje ciało to moje decyzje. Jestem więźniem mojego związku, ofiarą mojego kata. Kobieta, która ma cenę do negocjacji. Jestem pijana i niezdolna do bycia żoną, ani matką. Jestem wierząca, ufająca, nierozumiana. Nie mogę być matką, a ona nie chce nią być! Czy jest sprawiedliwość? Czy to fair, że mniej zarabiam?



Leżę na ziemi sam. Czy ktoś pomoże? Czy mnie już teraz zniszczą do końca?



Stacja XII

Czy boję się śmierci? Czy umiłowalem doczesne życie ponad życie wieczne? Są tylko innych. Uczestniczę w pogrzebie z ulgą, że to jeszcze nie ja. Nie wierzę





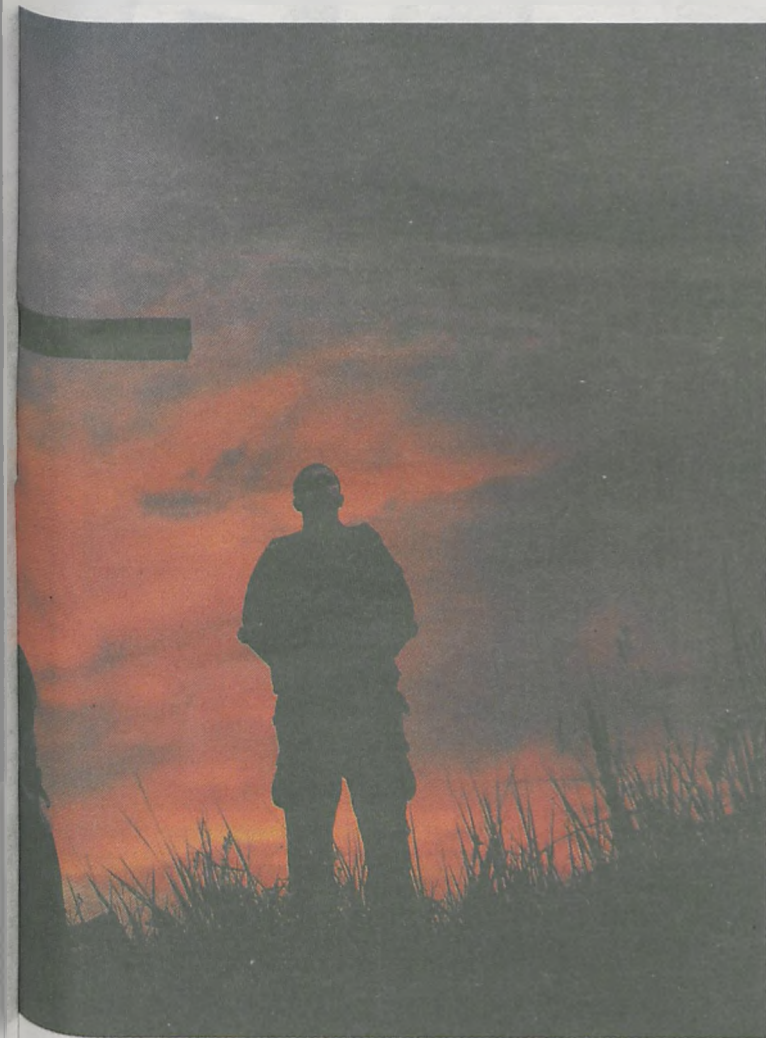
Stacja IX

Czy może być gorzej?



Stacja X

Jednak może być gorzej! Czy ja szanuję drugą osobę? Czy moi rodzice, dziadkowie, którzy dali mi swoje serce i życie, są teraz godnie traktowani? Zapomniani? Czy sam się odzieram z godności? Robię z siebie stragan, a nie świątynię? Uważam, że wojna w imię pokoju jest ok?!



Żyć i uważam, że śmierć mnie nie dotyczy, a choroby śmiertelne dotyczą
śmierci, tak jak dziecko w brzuchu matki nie wierzy w inne ciekawsze życie.

Stacja XI

Sąsiada kopią? A mnie tam nie ma? Poczekajcie, skoczę po kij, wtedy mu damy popalić! Może kopniemy go w twarz, bo jest inny? A może uważam, że jestem święty i kłękam co chwila, a jestem ślepy na krzywdę? Lubię sensacje z krzywdy? Chcę wbić większy gwóźdź!



Stacja XIII

Nie powiedziałem bliskiej osobie, że ją kocham, a to ostatnie spotkanie. Przyczyniłem się biernie do zabicia kogoś uczuć, myśli? Sprawilo mi przyjemność, że ktoś zabił w sobie życie, a ja stanąłem na jego głowie, aby być wyżej i mieć lepiej? Czy potrafię zdjąć z krzyża cierpień martwą duszę i ogrzać w swych ramionach? Czy jestem bez serca?



Stacja XIV

Kim jestem w grobie ciszy? Tym, co czeka na swoją kolej? Niewiernym Tomaszem, co upewnia się, że serce jest martwe? Z ufnością czekam na z martwych wstanie? Czy niecierpliwie błagam Boga, aby już się obudził i mi pomógł żyć dalej? Czy jestem Jezusem bez życia, leżącym w grobie obojętności? Bez nadziei na pomoc, ale z wiarą, że wygram?

Stacja XV

„Jeśli Bóg z nami, któż przeciw nam?” Czy jestem matką, która nienawidzi za krzywdy wyrządzone dziecku? Czy z ufnością wiem, że nawet śmierć jest nawozem dla innych, aby rośli w wierze? Przecież nic, co tutaj, nie zabierzemy nigdzie, tylko dusza nasza będzie żyć wiecznie.



Żadna z tych stacji nie ma cię przekonać do wiary w Boga ani słuszności racji ludzi wysokich nad niskimi. Nie ma na celu nawracania, nie ma na celu udowadniania wyższości Świąt Bożego Narodzenia nad Wielkanocnymi. Chciałbym, abyś spojrział na życie swoje i innych, jak na tę Drogę Krzyżową. Nasze życie, w którym się przewracamy. Łzy, które wylewamy, bo nie możemy się pogodzić z tym, co ponad nami. Codziennie idziemy tą drogą, czasami sami, czasami ponizani. Spójrz na siebie, jak na Szymona lub Weronikę. Jeśli na chwilę nimi będziesz, to przy twoim upadku może zjawi się twój Szymon. I nawet, gdy nas do krzyża życia przybijają, trzeba żyć z ufnością, że przyjdzie i dla nas zmartwychwstanie. Przyjdzie tu lub gdziekolwiek indziej...

► GMINNY KONKURS RECYTATORSKI W DOBIESZCZYŹNIE

Czworo do rejonu

Jakub Izydorczyk ze szkoły w Żerkowie został zwycięzcą gminnych eliminacji XXVII Konkursu Recytatorskiego, które odbyły się w Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie. W rywalizacji wzięło udział 14 uczniów ze szkół podstawowych w Dobieszczyźnie, Komorzu, Lubini Małej i Żerkowie. Uczniowie na konkurs przygotowali interpretacje wierszy różnych poetów. Laureatów wyłoniło jury pod przewodnictwem Włodzimierza Kalinowskiego. Czworo z nich: Jakub Izydorczyk ze szkoły w Żerkowie, Sandra Pantofel z Komorza oraz Nikola Jędrzejczak z Dobieszczyzny i Bogusz Konrady z Żerkowa zakwalifikowało się do następnego - rejonowego etapu, który odbędzie się w kwietniu w Ostrowie Wlkp.

Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i drobne upominki. Nagrody książkowe dla zwycięzców ufundowała rada rodziców, a poczęstunek dla wszystkich zasponsorowała firma Piek-Pol.

(ann)

LAUREACI GMINNEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO W DOBIESZCZYŹNIE

• klasy IV - VI

- I. Jakub Izydorczyk - SP Żerków
- II. Sandra Pantofel - SP Komorze
- III. Julia Hetmańczyk - SP Komorze

• klasy I - III

Przyznano tylko dwa równorzędne II miejsca: Nikola Jędrzejczak - SP Dobieszczyzna i Bogusz Konrady - SP Żerków



Fot. Lidia Solowicz

► PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY W SZKOLE SPECJALNEJ

Prezentowali talenty i ubierali marzannę



Na znak powitania nowej pory roku w szkole specjalnej królują wiosenne ozdoby

Uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie przywitali wiosnę. Pierwszy dzień nowej pory roku spędzili na wspólnej zabawie, rozwiązując wiosenne zagadki i ubierając marzannę.

W szkole panowała prawdziwie wiosenna atmosfera, która sprzyjała prezentowaniu uczniowskich talentów. Jedni naśladowali odgłosy budzących się zwierząt i powracających z dalekich krajów ptaków, a inni pochwaliли się umiejętnością zonglowania talerzami. Wszyscy przyłączyli się do tworzenia kolorowego gaiku, dekorując go własnoręcznie wykonanymi kwiatami i symbolami budzącej się do życia przyrody.

Na zakończenie pierwszego wiosennego dnia młodszy uczniowie obejrzeli film o pracowitych pszczołach, a młodzież starszych klas rozpoczęła sezon sportowy meczem piłki nożnej i turniejem kręglarskim.

(ann)

Literowanie doskonałe

Skomplikowane zagadki językowe, literowanie trudnych wyrazów oraz zabawę w „państwa - miasta” przygotowała dla uczniów Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin w ramach czwartej edycji konkursu „Literiada”. W rywalizacji wzięły udział trzyosobowe drużyny z ośmiu szkół. - *Zaprosiliśmy was po to, aby pielęgnować język polski. Chcieliśmy wam pokazać, że jest on bardzo fajny i że warto dobrze się nim posługiwać, tym bardziej w dobie krótkich wiadomości i sms-ów. Na*

przyszłość chciałam wam jednak powiedzieć, żebyście uważali na to, jak piszecie, a nie tylko na szybkość rozwiązywania zadań. Poza tym trzeba przyznać, że literujecie doskonale - powiedziała Agnieszka Borkiewicz, dyrektorka biblioteki. Przed ogłoszeniem wyników uczestnicy mogli wziąć udział w zabawach z chustą animacyjną w holu pałacu Radolińskich. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i książki ufundowane przez bibliotekę.

(Is)

ZWYCIĘZCY „Literiady”

I. Szkoła Podstawowa w Roszkowie: Weronika Gorzelańczyk, Martyna Szulc i Krzysztof Antoniewicz

II. Zespół Szkół nr 3 w Jarocinie: Julia Zandek, Igor Skowron i Krzysztof Marcinkowski

III. Szkoła Podstawowa w Prusach: Angelika Konieczna, Aleksandra Wawsków i Bartosz Górnaś

Przedszkolaki piekarzami

Dzieci z Niepublicznego Przedszkola w Golinie miały okazję przekonać się na własne oczy o tym, jak powstaje chleb i bułki, a potem same mogły pobawić się w piekarzy. Grupa odwiedziła Muzeum Piekarnictwa prowadzone przez Tomasza i Grażynę Vogtów w Pleszewie. Po części poświęconej historii chleba i zwiedzeniu ekspozycji odbyły się zajęcia praktyczne pod okiem pracowników piekarni, którzy pokazywali maluchom m.in. sposoby zaplatania chałek. Na koniec wszyscy mieli okazję spróbować swoich wypieków. A przed wyjazdem każdy przedszkolak w prezencie otrzymał pierniki oraz „dyplom mistrzowski”.

(Is)



Fot. Niepubliczne Przedszkole w Golinie



Dla autorek najlepszych wierszy przygotowano w nagrodę książki

Wiersze nie tylko do szuflady

Trzecia edycja konkursu poezji własnej pod hasłem „Wiersze z szuflady” zorganizowana została w filii w Witaszyczach.

Tematem był „Świat w zielonym kolorze”. Konkurs, jak co roku, cieszył się sporym zainteresowaniem - wzięło w nim udział oko-

ło 40 dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów, którzy przesłali ponad 80 wierszy.

Nagrody otrzymali: Anna Banaszak, Zuzanna Gabryszak, Paola Jarocka, Daria Poch, Katarzyna Woźniak i Beata Zawisła. Książki dla laureatów

ufundowała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Jarocinie. Dyplomy i nagrody wręczyła dyrektorka Agnieszka Borkiewicz. Zwycięzcy konkursu podzielili się swoimi doświadczeniami w pisaniu wierszy.

Oprac. (akf)

► „DRZWI OTWARTE” W SZKOLE W TARCACH

Autokary pełne gimnazjalistów

Rekordowa liczba prawie 400 uczniów z 18 gimnazjów, nie tylko z powiatu jarocińskiego, wzięła udział w „drzwiach otwartych” w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

Zorganizowane grupy przejechały do szkoły specjalnymi autokarami z Żerkowa, Gizalek, Woli Książęcej, Kotlina, Ruska i Jaraczewa. Przygotowano dla nich koncert muzyki rockowej i hip-hopowej oraz warsztaty z przedmiotów, które placówka oferuje swoim przyszłym uczniom - logistyczne, weterynaryjne, organizacji reklamy, architektury krajobrazu, technologii żywności oraz agrobiznesowe.

(ann)



Sporą atrakcją „drzwi otwartych” w Tarcach były nowoczesne ciągniki siodłowe, które zaparkowały przed budynkiem szkoły

► PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY W SZKOLE W TARCACH

Kilkanaście litrów krwi z Dnia Wagarowicza

16 litrów krwi oddali uczniowie Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach podczas akcji krwiodawstwa, która została zorganizowana pierwszego dnia wiosny czyli w Dniu Wagarowicza.

To już tradycja w szkole w Tarcach, że młodzież spędza Dzień Wagarowicza oddając krew. Akcja organizowana jest dla pełnoletnich uczniów technikum. Dzięki współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu tego dnia przed szkołą pojawił się specjalny autobus - laboratorium. Na 39 chętnych do oddania krwi, zakwalifikowano 35 uczniów, którzy oddali 16 litrów krwi.

W czasie trwania akcji w szkolnej auli odbywały się

konkursy - między innymi karaoke i kalambury. Młodzież mogła też uczestniczyć w warsztatach i wykładach na temat zdrowego trybu życia oraz znaczenia krwi jako leku. Wysłuchali również prelekcji „Bioróżnorodność”, która zakończyła się

konkurem. Jej autorami byli Jakub Wojdecki z Nadleśnictwa Jarocin oraz dr nauk biologicznych Wacław Adamiak. Nagrody dla zwycięzców: książki, broszury i filmy DVD o tematyce przyrodniczej ufundowało jarocińskie nadleśnictwo. (ann)



Młodzież z tarzeckiej szkoły chętnie uczestniczy w akcji krwiodawstwa

► NOWE MIASTO

Podwójni zwycięzcy

Zwycięzcy w turnieju warcabowym okazali się też świetnymi graczami w tenisa stołowego.

Rozgrywki w kilku kategoriach wiekowych zorganizowane zostały przez Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście. Na zwycięzców czekały medale i dyplomy.

(akf)



Młodzi ludzie udowodnili, że nie tylko tenis stołowy, ale i warcaby mogą dać wiele satysfakcji

WARCABY

• szkoły podstawowe

1. Patryk Ranecki (Kolniczki)
2. Dawid Ranecki (Kolniczki)
3. Damian Pilarczyk (Nowe Miasto)

• gimnazja

1. Mateusz Ritter (Utrata)
2. Michał Adamczak (Wolica Pusta)
3. Kamil Karmiński (Nowe Miasto)

• Powyżej 16 lat

1. Albert Ostrowski (Nowe Miasto)
2. Adam Kowalewski (Nowe Miasto)
3. Wojciech Książkiewicz (Nowe Miasto)

TENIS STOŁOWY

• szkoły podstawowe

1. Patryk Ranecki (Kolniczki)
2. Dawid Ranecki (Kolniczki)
3. Damian Pilarczyk (Nowe Miasto)

• gimnazja

1. Mateusz Ritter (Utrata)
2. Kamil Karmiński (Nowe Miasto)
3. Patryk Ranecki (Nowe Miasto)
4. Michał Adamczak (Wolica Pusta)

• powyżej 16 lat

1. Albert Ostrowski (Nowe Miasto)
2. Adam Kowalewski (Nowe Miasto)
3. Wojciech Książkiewicz (Nowe Miasto)

► PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY W JAROCIŃSKIEJ „DWÓJCE”

Rewia talentów

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie przywitali wiosnę drugą edycją szkolnego konkursu „Pokaż swój talent”. W finale wzięło udział osiem klas.

Turniej składał się z dwóch etapów. W pierwszym ocenie podlegały występy wokalne, taneczne, instrumentalne oraz scenki kabaretowe. Młodzież prześcigała się w pomysłach. Wciągała do zabawy publiczność i jurorów. Michał Wojtczak, który grał na keyboardzie, zamienił salę gimnastyczną w dyskotekę.

W drugiej części uczniowie zaprezentowali inne swoje uzdolnienia. Na ścianach hali sportowej obok zdjęć sportowców wisiały obrazy. Rękodzieło artystycznemu towarzyszyły zapachy wyrobów kulinarnych. Jury pod przewodnictwem dyrektora szkoły - Witolda Bierły pierwsze miejsce przyznało klasie II technikum hotelarstwa.

(ann)



Młodzież robiła co mogła, żeby zaskarbić sobie łaski jury



Druga klasa technikum hotelarstwa - zwycięzcy szkolnego konkursu „Pokaż swój talent”

Chcesz ustrzec swoje dziecko?

„Biblioteka - miejsce bezpiecznego internetu” - to tytuł spotkania adresowanego do rodziców, nauczycieli, opiekunów, wszystkich zainteresowanych bezpiecznym korzystaniem

z sieci.

Spotkanie, które poprowadzą Aleksandra Waszak z filii nr 1 Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie oraz Aleksander Szczepański, aspi-

rant z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie, odbędzie się w piątek, 13 kwietnia o godz. 17.30 w sali kominowej Pałacu Radolińskich.

(akf)

JAROCIN ► SUKCES GIMNAZJALISTÓW Z ZESPOŁU SZKÓŁ SPOŁECZNYCH

Pierwsze miejsce za wybory w amerykańskim stylu

► Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Społecznych w Jarocinie zajęli pierwsze miejsce w kolejnej klasyfikacji dotyczącej unijnego projektu z przedsiębiorczości.

Projekt nosi nazwę „Z matematyką, fizyką i przedsiębiorczością zdobywamy świat”. Realizowany jest w ciągu trzech lat przez uczniów, którzy rozpoczęli naukę w roku szkolnym 2009/2010. - Po tym semestrze zdobyliśmy pierwsze miejsce - mówi Maciej Konieczny, dyrektor Zespołu Szkół Społecznych w Jarocinie.

Uczniowie, którzy uczestniczą w projekcie, podzieleni zostali na dwie niezależne, dziesięcioosobowe grupy - jedna zajmuje się tematami z matematyki i fizyki, druga - z przedsiębiorczości.

Każda szkoła otrzymała sprzęt wartości 12 tys. zł, który zostanie po projekcie w placówce: tablicę interaktywną, rzutnik, laptop, drukarkę i aparat fotograficzny. Co semestr każda grupa ma obowiązek przygotowania prezentacji na wybrany wcześniej temat, która jest oceniana przez wykładowców z Uniwersytetu Szczecińskiego - jednego z realizatorów tego projektu. - Zawsze byliśmy w czołówce, a teraz po raz pierwszy się zdarzyło, że udało nam się wygrać jeden z semestrów - podkreśla dyrektor.

Uczniowie wybrali temat „Wybory do samorządu szkolnego”. Najpierw zorganizowali debatę, zaprosili gim-



Uczniowie od pierwszej klasy pracowali na wynik. Teraz udało im się uplasować na pierwszym miejscu

► PROJEKT „Z FIZYKĄ, MATEMATYKĄ I PRZEDSIĘBIORCZOŚCIĄ ZDOBYWAMY ŚWIAT” ma na celu rozwój kompetencji uczniów w zakresie matematyki, fizyki oraz przedsiębiorczości i wykorzystania ich w praktyce. Adresowany jest do 1.920 uczniów klas pierwszych z 90 gimnazjów województw: lubuskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

nazja i szkoły podstawowe z Jarocina, a także przewodniczącego rady miejskiej - wtedy był nim Marek Tobolski. Na podstawie różnych opinii starali się stworzyć nową, idealną ordynację wyborczą. Zorganizowali wybory, w stylu amerykańskim. Każda osoba biorąca udział w projekcie, była przydzielona do jednego z kandydatów i miała obowiązek zrobić mu kampanię. Po zakończeniu wyborów wszystko pokazano w prezentacji, trwającej 52 minuty. - Najprawdopodobniej po czterech semestrach w ogólnej klasyfikacji również znajdujemy się na pierwszym miejscu - dodaje Maciej Konieczny.

Nagrodą dla zwycięzcy, w dziedzinie przedsiębiorczości będzie wyjazd zagraniczny na giełdę do Zurychu. Udział bierze 38 grup, z trzech województw. Z powiatu jarocińskiego dobre miejsce zajął też Zespół Szkół w Cielczy, który uplasował się na 7. miejscu.

Grupa matematyczno-fizyczna z gimnazjum społecznego zdobyła 54. miejsce, wśród 142 uczestniczących w projekcie. Cielcza w tej kategorii uplasowała się wyżej - na 33. miejscu.

(akf)

► SUKCES TRZECIOKLASISTY Z JAROCIŃSKIEGO OGÓLNIKA

Najlepszy chemik w regionie



Dyplom i nagrodę z rąk prof. dr hab. Piotra Kirszenstejny, dziekana wydziału chemii poznańskiego UAM odbiera Jakub Idkowiak, uczeń jarocińskiego ogólniaka

Jakub Idkowiak - uczeń trzeciej klasy o profilu biologiczno-chemicznym zajął pierwsze miejsce w X Regionalnych Zawodach Chemicznych organizowanych w Krotoszynie pod patronatem Wydziału Chemii UAM w Poznaniu.

W eliminacjach brali udział uczniowie z 12 szkół ponadgimnazjalnych ośmiu powiatów: kaliskiego, ostrowskiego, ostrowskiego, krotoszyńskiego, śremskiego, pleszewskiego, oleśnickiego i jarocińskiego. Nasz teren reprezentowało dwoje uczniów - Jakub Idkowiak i Marta Mika z ogólniaka, których przygotowała nauczycielka chemii Irena Ratajczak.

(ann)

► Jakub Idkowiak zajął czwarte miejsce w XVII Konkursie Chemicznym UAM w Poznaniu. Eliminacje konkursowe odbywały się w dwóch etapach - w pierwszym startowało ok. 250 uczniów ze szkół województw wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i lubuskiego.

► WOJEWÓDZKI KONKURS W OGÓLNIAKU

Astronomowie zjechali do Jarocina

Finał Wojewódzkiego Konkursu Astronomicznego - Wojewódzkie Młodzieżowe Seminarium Astronomiczne, odbyło się w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Wzięło w nim udział 15 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych Wielkopolski - z Poznania, Kościana, Ostrowa, Kalisza, Nowego Tomyśla i Jarocina. W czasie seminarium uczestnicy mieli możliwość przedstawienia

wniosków ze swoich amatorskich obserwacji nieba. Przygotowali też referaty na wybrane przez siebie tematy z zakresu astronomii i astronautyki.

Laureaci zostali zakwalifikowani do udziału w konkursie ogólnopolskim w Grudziądzu. Niestety, nie było wśród nich uczniów jarocińskich szkół. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz upominki.

(ann)

► UCZNIOWIE JAROCIŃSKIEGO OGÓLNIKA NA ZAJĘCIACH W UNIWERSYTECKIM LABORATORIUM

O zawartości kwasu octowego w zalewie ogórkowej

Ponad trzydziestoosobowa grupa uczniów klas drugich o profilu biologiczno-chemicznym jarocińskiego ogólniaka wzięła udział w kolejnych zajęciach laboratoryjnych na Wydziale Chemii UAM w Poznaniu w ramach projektu „Poczuj chemię do chemii”.

W uczelnianym laboratorium młodzież zapoznała się z klasycznymi metodami nieorganicznej analizy ilościowej. Licealiści pracowali na jednoosobowych stano-

wiskach laboratoryjnych i wykonali oznaczenia między innymi zawartości kwasu octowego w zalewie ogórkowej, twardości wody oraz zawartości tlenu siarki w winie. - Samodzielna, indywidualna praca uczniów w laboratorium rozbudza i rozwija zainteresowania chemią oraz pomaga w świadomym wyborze kierunku studiów - stwierdza Irena Ratajczak, nauczycielka chemii koordynująca projekt z ramienia jarocińskiego ogólniaka. (ann)



Grupa jarocińskich licealistów korzysta z laboratorium na poznańskim uniwersytecie

Bardzo często odpowiedzi na pytania, które z pozoru wydają się nam proste i oczywiste, okazują się najtrudniejsze. Zaczniemy zatem od podstaw: co to jest grzech?

Grzech, mówiąc obrazowo, to jest coś, co zrywa przyjaźń z Panem Bogiem. A jednocześnie to, co niszczy nas wewnętrznie oraz burzy nasze relacje i więzi z innymi ludźmi. Skoro Bóg stworzył nas z miłości i do miłości, to grzech powoduje, że zatracamy w sobie to poczucie piękna, dobra i prawdy oraz poczucie otwartości na innych. Grzech jest jak lawina błotna. Zaczyna się od z pozoru błahej rzeczy, a później przybiera na sile, że już bardzo trudno jest nam się z tego wydobyć. Coraz trudniej jest nam dostrzec to, że jesteśmy wartościowi, potrzebni i kochani. Grzech jest chorobą, epidemią, który obejmuje i zaraża cały świat. A jedynym lekarstwem na tę chorobę jest sakrament spowiedzi świętej.

Dlaczego zatem tak wiele osób boi się czy ma opory, aby przystępować do tego sakramentu?

Myślę, że człowiek boi się niejednokrotnie spotkania z Bogiem, czyli Tym, który może z człowieka to wszystko ściągnąć, oczyścić, ob-

szę jeszcze pracować i wiem, ile trudu mnie to kosztuje, żeby się zmienić na lepsze. Bardzo często porównuję nasze życie do zmagania sportowców. Najpierw musimy sobie postawić cel. Dla sportowca to jest np. mistrzostwo, wynik czy medal. Dla człowieka wierzącego powinno to być szczęśliwe życie w przyjaźni z Panem Bogiem, a w dalszej perspektywie niebo. Żeby osiągać wyniki, trzeba jednak ćwiczyć. Dla wierzących takim treningiem jest codzienna modlitwa. I nie chodzi o to, żeby wyrecytować wyuczone teksty, ale o to, aby modlić się w każdej chwili i całym swoim życiem dziękować Bogu. Niedzielną Eucharystia to coś w rodzaju diety, spotkania z trenerem. Spowiedź to niejednokrotnie sprawdzian tego, czy to, czego się uczę, potrafię przełożyć na codzienne życie i dobrze to wykorzystać.

Zdarza się, że osoby deklarujące się jako wierzące, jednocześnie próbują tworzyć swój subiektywny ranking, co jest grzechem, a co nie.

Żyjąc w danym kraju jesteśmy zobowiązani do poznania praw i zasad, jakie w nim panują. Jeśli czegoś nie wiedzieliśmy i złamiemy prawo, to nikt nas nie usprawiedliwi z naszej niewiedzy i nie odstąpi z tego powodu od wymierzenia

o nas i odwołał od spowiedzi, tłumacząc, że to nie jest takie złe i że wszyscy tak robią.

Czy zatem można określić, gdzie są granice grzechu?

Myślę, że jeśli będziemy troszczyć się o sumienie i właściwie je kształtować, to ono będzie nam podpowiadać. Jeśli jednak zaczniemy wyznaczać sobie granice, to za chwilę zaczniemy je przesuwać coraz dalej. Bóg nie dał nam przykazań, żeby nas ograniczać, ale raczej po to, żeby nam zaoszczędzić wielu niepotrzebnych cierpień. Przepisów ruchu drogowego możemy nie przestrzegać, ale dobrze wiemy, jakie mogą być tego konsekwencje. Wielu przychodząc do spowiedzi, chce jak najszybciej wyrecytować swoje grzechy. Rodzi się wtedy pytanie: po co ja właściwie idę do spowiedzi? Czy chcę tylko coś odklepać, czy chcę faktycznie coś zmienić w swoim życiu? Warto codziennie wieczorem robić rachunek sumienia z całego dnia. Bołączką ludzi współczesnych, żyjących w ciągłym pośpiechu jest to, że nie chcemy i nie potrafimy zastanawiać się nad sobą. Dbamy o rozwój intelektualny, wygląd, kondycję, a ile czasu w ciągu dnia, miesiąca czy roku poświęcamy na troskę o swoje wnętrze?

Wiele osób boi się szczerości w konfesjo-

Spowiedź jedynym lekarstwem na grzech

Z księdzem **RAFAŁEM KOPISEM** - rekolekcjonistą i wikariuszem parafii św. Antoniego w Ostrowie Wlkp. rozmawia Lidia Sokowicz



myć, ponieważ bardzo często jesteśmy boleśnie doświadczani w relacjach z drugim człowiekiem. Bardzo trudno przychodzi nam wybaczać. Może jeszcze za pierwszym razem nam się udaje. Ale kiedy sytuacja się powtarza, już jest coraz trudniej. Zaczynamy myśleć: „Nie! Z tym człowiekiem to ja już nie chcę mieć więcej do czynienia, ponieważ wiele obiecywał i ja go prosiłem, a on się nic nie zmienił”. Musimy jednak zrozumieć, że Pan Bóg - w przeciwieństwie do nas - jest zawsze gotowy przebaczać. W Piśmie Świętym mówi o tym wielokrotnie. Jeden z piękniejszych fragmentów mówi: „choćby wasze grzechy były jak szkarłat, nad śnieg wybieleją.

Wielu ludzi popada w zniechęcenie, gdy kolejny raz - mimo deklaracji i chęci poprawy - popełniają te same grzechy. Zamiast na Bożym miłosierdziu skupiamy się na naszej grzeszności.

Błędem, a nawet zwiędstwem szatana, jest myślenie, że są takie grzechy, których Bóg nie będzie nam w stanie przebaczyć. On jest dla nas jak miłosierny ojciec, który nie tylko czeka i nie będzie nam robił wymówek, a nawet uciechy się z tego, że chcemy do Niego wrócić. Ile razy mama czy tata przestrzegali nas, że nie mamy np. dotykać pieca, bo się oparzymy. Kiedy jednak już się oparzyliśmy, zawsze mogliśmy pobic do rodziców po pomoc. Tymczasem, gdy zgrzeszymy, zaczynamy od Boga uciekać. Bardziej przejmujemy się tym, co inni o nas pomyślą. Często podkreślam, że nic z tego, co człowiek wyznaje w konfesjonale, nie jest w stanie zgorszyć kapłana. Myślę, że każdy z nas duchownych czuje wręcz radość, jeśli ktoś zbierze się na odwagę, żeby wyznać te najcięższe grzechy. Każdy kapłan jest przecież powołany po to, aby jednać ludzi z Bogiem.

Niektórzy wręcz twierdzą, że nie widzą potrzeby wyznawania swoich grzechów kapłanowi, który na pewno jest jeszcze większym grzesznikiem niż oni.

Świadomość, że ksiądz, który siedzi w konfesjonale, też jest grzesznikiem, powinna wręcz ułatwić spowiedź. Ja jako kapłan sam widzę w swoim życiu wiele rzeczy, nad którymi mu-

kary. Podobnie jest z naszą wiarą. Jako ludzie wierzący jesteśmy zobowiązani poznawać i pogłębiać wiedzę na tematy religijne i wcielać ją w życie. Wiele osób rzeczywiście uważa, że nie potrzebuje pośredników w relacji z Bogiem i woła sobie pójść na łąkę czy do lasu, aby z Nim porozmawiać. Proszę sobie zatem wyobrazić, że jesteśmy ojcem czy matką dziecka potrąconego przez samochód, który prowadził sędzia. Czy w takiej sytuacji jesteś w stanie uwierzyć w to, że ten człowiek dobrze się sam osadzi? Nigdy w to nie uwierzysz! Musimy pamiętać, że Pan Bóg wie o nas wszystko. Ale daje nam szansę, żebyśmy przedstawili swoją wersję. Dla wielu osób dopiero głośne wypowiedzenie swoich grzechów daje prawdziwe zrozumienie zła, które popełnili. Miejmy zatem odwagę nazwać grzech po imieniu, zamiast mówić „robiłem brzydkie rzeczy”. Często dopiero, gdy ktoś usłyszy w swoich uszach wypowiedziane przez siebie słowa „pornografia” czy „samogwałt”, zdaje sobie sprawę, do jakiego poziomu się zniżył. Osoby, które popełniają grzechy związane z seksualnością, przy konfesjonale mają ochotę zapaść się ze wstydu pod ziemię. Niezwykle trudno jest zmienić w sobie wszystko od razu. Trzeba robić to po kolei, małymi krokami. Dlatego ważna jest częsta, regularna spowiedź, a nie tylko raz w roku.

Wiele osób powołuje się właśnie na przykazanie kościelne, w którym znajduje się zapis o spowiadaniu się minimum raz w roku i przyjmowaniu komunii w okresie wielkanocnym.

A ja się wtedy pytam, czy jeśli ktoś by mi mówił, że mnie kocha, ale tylko raz w roku chce się ze mną spotkać i uczciwie porozmawiać, to by mi wystarczyło? Jeśli kogoś naprawdę kochamy, to chcemy spędzać z nim jak najwięcej czasu, ciągle się spotykać i rozmawiać. Jeśli coś jest nie tak w naszej relacji z Bogiem, to nie możemy czekać ze spowiedzią do świąt. Kiedy człowiek się skaleczy zakłada natychmiast opatrunek. Rany zadane przez grzech też trzeba leczyć na bieżąco. Po spowiedzi człowiek czuje się często tak, jakby ktoś zdjął z niego cały balast. Dlatego szatan będzie nieustannie walczył

o nas i tłumacząc się obawą, że ksiądz ujawni grzechy wypowiedziane przez nich w czasie spowiedzi.

Każdego księdza obowiązuje tajemnica spowiedzi. I nikt nawet pod groźbą śmierci nie jest w stanie go z tej tajemnicy zwolnić. A to, że czasem na kazaniu czy w rozmowie powołujemy się na taki albo inny przykład, to nie mamy na myśli konkretnej osoby. Możemy się oczywiście obrazić na Kościół czy na księdza. Ale czy w sytuacji, gdy jakiś lekarz nas zdenerwuje, czy niewłaściwie w naszej opinii się nami zajmie, to czy my się na niego obrazimy i zaprzestaniemy leczenia? Z pewnością zaczniemy szukać innego doktora. I tak samo jest z kapłanami. Zawsze możemy poszukać innego duchownego. Bo w tym wszystkim nie chodzi przecież o księdza czy Kościół, ale o ciebie i twoją duszę. Tak często zapominamy też o perspektywie wieczności.

Mówi ksiądz o osobowej relacji z Bogiem. Gdy tymczasem dla wielu katolików Bóg to jedynie odległy byt, który stawia zakazy i ma nas osądzić po śmierci.

Wcielenie Boga, czyli Jezus Chrystus, był normalnym mężczyzną, który chodził po ziemi. Ludzie się z Nim spotykali, rozmawiali, a On nauczał, leczył, uzdrawiał z miłości. Jeżeli ktoś myśli o tym, że Bóg jest tym, kto czeka na nasz błąd, aby nas ukarać, to radzę mu spojrzeć na krzyż. Z miłości umarł na krzyżu. Jeśli więc mamy dziwne wyobrażenie Boga, to popatrzmy na krzyż. Jezus chciałby objąć nas wszystkich, ale przeszkadzają mu gwoździe - nasze grzechy. Jeśli je wyciągniesz w sakramencie spowiedzi, to On będzie cię mógł uściskać, przytulić. A każdy z nas pragnie być takim ukochanym dzieckiem, nawet jeśli nie potrafi się do tego przyznać. Pomyślmy jednak i o tym, czy chcielibyśmy, żeby Bóg potraktował nas w taki sposób, w jaki my traktujemy Jego? Kiedy przychodzimy na Eucharystię i nie bierzemy w niej pełnego udziału albo stoimy za drzwiami kościoła, to pomyślmy jakbyśmy się czuli, gdybyśmy przygotowali przyjęcie, a nasi goście stwierdzili, że nie będą nic jedli albo wręcz nie wejdą do domu, tylko postoją trochę pod drzwiami i pójdą sobie.

➤ Ściąganie zawsze jest grzechem

Bóg mówi: poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. Ściąganie na sprawdzianach jest kłamstwem, a więc i grzechem. Gdy człowiek zaczyna ściągać pierwszy raz, to serce mu wali, ręce się trzęsą i obiecuje sobie, że już nigdy więcej tego nie zrobi. Kiedy mu się jednak uda, to potem próbuje to zrobić trzeci, piąty i dziesiąty raz. Szybko jednak zaczyna się przyzwyczajać. Oszukiwanie staje się sposobem na życie. Potem weźmie z pracy długopis czy ryżę papieru. Próbuje się tłumaczyć, że postępuje tak, bo pracodawca jest też wobec niego nieuczciwy. Kradzież jest zawsze kradzieżą. Tłumaczenie, że to małe zło, też jest pomyłką. Zawsze powtarzam młodzieży, że nikt nie rodzi się alkoholiczkiem. Zaczyna się zwykle od małego kieliszka. Życie w prawdzie i uczciwości jest o wiele bardziej wymagające niż życie w kłamstwie i grzechu. Zbyt często chyba zapominamy o tym, że jesteśmy na ziemi przejściowo, a mamy przed sobą wieczność. Warto teraz czegoś sobie odmówić, aby móc być szczęśliwym z Bogiem w przyszłości.

➤ Pornografia to początek zdrady

Postawmy sobie pytanie, jakbyśmy się poczuli, gdyby nasi bliscy postępowali tak, jak my, np. zaczęli oglądać strony internetowe z pornografią. Czy jesteśmy sobie w stanie wyobrazić sytuację, w której mąż mówi do żony: „ja cię bardzo kocham, ale muszę sobie trochę popatrzyć na inne”? Która kobieta chciałaby przeżyć coś takiego? Droga do grzechu ciężkiego zaczyna się zawsze od drobnych rzeczy. Dlatego już u samego źródła trzeba powiedzieć: „Nie! Stop!”. Nie można flirtować z pokusami. Potrzebny jest radykalizm. My często chcemy być trochę za Panem Bogiem, a trochę za światem. Gdy ktoś jest radykalny w wierze, to słyszymy od razu opinie, że to dewocja i fanatyzm. A dlaczego o kimś, kto dba o swój organizm, nie mówimy, że jest fanatykiem zdrowia? A jeśli ktoś urządza mieszkanie i kupuje najlepsze wyposażenie, to czy on jest fanatykiem wygody?

➤ Lepszy własny tekst niż cudze kazanie

Ksiądz, umieszczając jakiś swój tekst w internecie, publikuje go z myślą, aby inni mogli z niego skorzystać. Ja niejednokrotnie przygotowując się do kazań czy konferencji czytam wiele różnych rzeczy i szukam myśli, które można rozwinąć. Ale czym innym jest przeczytanie z ambony cudzego tekstu od początku do końca. Myślę jednak, że parafianie od razu wyczuwają, że to nie jest tekst jego autorstwa. Trudno mi stwierdzić, dlaczego niektórzy duchowni tak robią. Może chcieliby się lepiej posługiwać słowem, ale nie potrafią? Czy może robią to z lenistwa? To jest oczywiście godne potępienia. i moim zdaniem trzeba by się z tego spowiadać. Każdy z nas jest powołany do tego, aby żyć Słowem Bożym na co dzień. I to Słowo ma w nas pracować tak jak drożdże. Jeśli więc czytamy cudze kazanie, to powinniśmy w sumie mieć odwagę przyznać się do tego. Uważam, że zawsze lepiej samemu zebrać kilka, choćby nieskładnych myśli, niż odczytywać najpiękniejszy nawet referat. I to dotyczy wszystkich, a nie tylko księży. Nasz wysiłek ma zawsze większą wartość. Nawet, jeśli wydaje nam się, że jesteśmy mało zdolni, to i tak jesteśmy wezwani do pracy nad sobą.

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

KAZIMIERA JELAK
- l. 77 (Wyszki)
LESZEK JAKUBOWSKI
- l. 51 (Wyszki)
JADWIGA GRYGIEL
- l. 70 (Nosków)

CZESŁAWA BIERŁA
- l. 91 (Michałów)
MAŁGORZATA PIOTROWSKA
- l. 43 (Chrzan)
MARIANNA BEDNAREK
- l. 86 (Jarocin)

SALOMEA POSPIESZNA
- l. 87 (Jarocin)
ZYGMUNT WIŚNIEWSKI
- l. 78 (Żerków)
STANISŁAW KWIECIŃSKI
- l. 73 (Kretków)

SZCZEPAN DRYJAŃSKI
- l. 84 (Siedlemin)
ZOFIA RUTKOWSKA
- l. 96 (Wilkowyja)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

OSTATNIE TERMINY SPOWIEDZI PRZEDŚWIĄTECZNEJ
W JAROCIŃSKICH KOŚCIOŁACH:

- Parafia św. Antoniego Padewskiego - wtorek 3 kwietnia: godz. 8.00 - 9.15, 9.45 - 11.00, 14.30 - 16.00, 17.00 - 18.30
- Parafia Chrystusa Króla - środa 4 kwietnia: godz. 8.00 - 9.00, 9.45 - 11.00, 11.45 - 13.00, 15.00 - 16.00, 16.30 - 17.30, 18.00 - 19.00

Za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty, zamówione msze święte, za liczny udział w pogrzebie i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia, brata, wujka, dziadka i pradiadka

ś. † p.

SZCZEPANA DRYJAŃSKIEGO

serdeczne podziękowania ks. prałatowi Dariuszowi Matusiakowi, ks. wikariuszowi Damianowi z parafii św. Marcina, ks. kanonikowi Andrzejowi Pilatowi z parafii M. B. Fatimskiej, ks. proboszczowi parafii Siedlemin Krzysztofowi Milewskiemu, pani organistce, rodzinie, sąsiadom, znajomym, krewnym, delegacjom i firmie pogrzebowej „Jezierski”

składają pogrążone w żałobie
żona i córki z rodzinami

Za okazane współczucie, złożone kwiaty, zamówione msze św., za uczestnictwo w modlitwie różańcowej, mszy żałobnej i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

PELAGII PIETRZAK

serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom, księżom J. Pytlukowi i ks. Ryszardowi oraz firmie pogrzebowej B. W. Paul

składają
córki i syn z rodzinami

Serdeczne podziękowania księżom z parafii żerkowskiej, panu organistce, rodzinie, sąsiadom, znajomym, pracownikom z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie oraz firmie pogrzebowej „Jezierski” za okazane współczucie, modlitwę, zamówione msze św., uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej, złożone wieńce, kwiaty i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża, ojca, teścia, brata i dziadka

ś. † p.

ZYGMUNTA WIŚNIEWSKIEGO

składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie rodzinie, wszystkim uczestnikom, ks. proboszczowi parafii Magnuszewie Józefowi Hańczarukowi wraz z obsługą liturgiczną za uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej oraz firmie pogrzebowej B. W. Paul z Jarocina za profesjonalną obsługę całej ceremonii

ś. † p.

LESZKA JAKUBOWSKIEGO

składa
żona z dziećmi

Obchody Triduum Paschalnego
i Świąt Wielkanocnych
w jarocińskich parafiachPARAFIA
CHRYSZTUSA KRÓLA

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej o 18.00, adoracja Najświętszego Sakramentu w ciemnicy do 21.00

• **Wielki Piątek**
ceremonie wielkopiątkowe o 18.00, adoracja Najświętszego Sakramentu do 22.00

• **Wielka Sobota**
uroczystości wielkosobotnie o 18.00, święcenie pokarmów co godzinę od 9.00 do 17.00, adoracja do godz. 22.00

• **Niedziela Wielkanocna**
msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00, pozostałe msze św. według porządku niedzielnego: 8.00, 9.30, 11.00 i 12.15, nie ma mszy św. wieczornej

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze św. według porządku niedzielnego: 6.45, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15 i 18.30

PARAFIA
MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.30, adoracja do godz. 20.00

• **Wielki Piątek**
uroczystości wielkopiątkowe o godz. 18.30, adoracja do godz. 20.30

• **Wielka Sobota**
uroczystości wielkosobotnie od godz. 18.30, adoracja od godz. 8.30 do 21.00, święcenie potraw w kaplicy o 9.00, 9.30, 10.00, 16.00, 16.30, 17.00, przy kapliczkach - ul. Opłotki

o godz. 14.30, Ciświca - Folwark o godz. 14.30, ul. Wrocławska (koło p. Bartnyczaków) o godz. 14.45, ul. Wybudowana (koło p. Smolarków) o godz. 14.50 i ul. Wrocławskiej 246 o godz. 15.00

• **Niedziela Wielkanocna**
adoracja od godz. 5.30, msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00, pozostałe msze św. o 9.00 i 11.00

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze święte o 8.00, 9.30 i 11.00

PARAFIA
ŚW. ANTONIEGO
PADEWSKIEGO
(ojcowie franciszkanie)

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej o 18.00, po mszy św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do ciemnicy i adoracja do 22.00

• **Wielki Piątek**
adoracja Najświętszego Sakramentu w ciemnicy od godz. 6.00 aż do ceremonii wieczornych, godz. 15.00 w dolnym kościele Droga Krzyżowa dla chorych i starszych oraz nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, godz. 17.00 - ceremonie wielkopiątkowe z adoracją Krzyża św. i procesją do Grobu Pańskiego w górnym kościele, po ceremonii Droga Krzyżowa na terenie os. Konstytucji 3 Maja, adoracja Najświętszego Sakramentu przy Bożym Grobie do godz. 22.00

• **Wielka Sobota**
święcenie pokarmów od godz. 9.00 do 17.00 co pół godziny, adoracja od 6.00 do 22.00, ceremonie wielkosobotnie z poświęcaniem ognia, wody i paschału o godz. 19.00

• **Niedziela Wielkanocna**
msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00 (kościół będzie otwarty od godz. 5.00), dla osób starszych otwarty będzie dolny kościół (z transmisją uroczystości z górnego kościoła), pozostałe msze św. o 9.00, 10.30, 12.00 i 16.30 (nie będzie mszy o 7.00, 8.00 i 18.30)

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze św. według porządku niedzielnego: 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.30

PARAFIA
ŚW. MARCINA
(kościół św. Marcina)

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej o 18.30

• **Wielki Piątek**
ceremonie wielkopiątkowe o 18.30, adoracja Najświętszego Sakramentu do 23.00, nabożeństwo Drogi Krzyżowej w krągankach kościoła św. Marcina o godz. 15.00

• **Wielka Sobota**
uroczystości wielkosobotnie o godz. 20.00, adoracja do godz. 23.00, święcenie potraw o 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00

• **Niedziela Wielkanocna**
msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00 (św. Marcin), pozostałe msze św.: 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy) i 12.30 (św. Marcin), nie ma mszy św. wieczornej o 18.30 oraz „młodzieżowej” o 9.45,

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze św. według porządku niedzielnego: 6.00, 9.45, 12.30 i 18.30 (św. Marcin), 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy)

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły - powstrzymanie się od spożywania pokarmów mięsnych przez osoby powyżej 14. roku życia oraz ograniczenie posiłków do trzech, w tym jeden do sytości, przez osoby między 18. a 60. rokiem życia.
W TYM DNIU NIE MA ŻADNEJ DYSPENSY OD POSTU.

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



“JEZIEFSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

Tradycja rodzinna
sięgająca 1959 roku



www.jezierskisc.pl

NAJTAŃSZA, KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH
63-200 Jarocin, ul. Targowa 18a, tel. 62-747-29-52, kom. 601-869-111

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Rekolekcje czasem zatrzymania w biegu

■ Czterodniowe rekolekcje dla dorosłych oraz dla uczniów Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie w parafii Matki Bożej Fatimskiej poprowadził franciszkanin ojciec Sofroniusz Rempuszewski - wikariusz w sąsiedniej parafii św. Antoniego Padewskiego.

Rozpoczynając nauki wielkopostne podkreślił, że przyszło nam żyć w ciekawych czasach, w których jesteśmy świadkami ogromnego postępu cywilizacyjnego, naukowego, technicznego i medycznego. - Mogłoby się więc wydawać, że życie powinno być prostsze, łatwiejsze i powinniśmy mieć mniej problemów. A tymczasem tak nie jest. Nadal zmagamy się z cierpieniem, śmiercią i niesprawiedliwością. Coraz mniej czasu mamy dla Pana Boga, ale i dla siebie wzajemnie. Człowiek ciągle gdzieś biegnie, za czymś goni. Trwa ciągle nerwówka i niepewność jutra. Dzisiaj życie jest jak pędzący pociąg: albo do niego wskoczysz, albo cię przejedzie. Dlatego potrzebujemy rekolekcji, czyli takiego czasu zatrzymania, aby ciągle nie biec w tym wyścigu szczurów. Ten czas ma nam uświadomić, kim jesteśmy jako ludzie, skąd wyszliśmy i dokąd zmierzamy - tłumaczył franciszkanin.

Ojciec Sofroniusz zwrócił uwagę na konieczność postawienia sobie w czasie rekolekcji pytań dotyczących m.in. celu naszego życia, stanu wiary oraz tego, kim jest dla nas Chrystus. - Trzeba nam pamiętać, że człowiek jest bardzo kruchy. Dzisiaj jest, a jutro go nie ma. Życie jest tylko jedno. Nie ma powtórek, dlatego warto je dobrze przeżyć: dzień po dniu, godzina po godzinie, bo czas miniony nie powraca. Jedyną receptą na szczęście, jaką dał nam Bóg, jest przykazanie miłości Boga i drugiego człowieka. Warto mu się



Rekolekcje dla uczniów szkoły podstawowej i przedszkolaków zakończyły się nabożeństwem Drogi Krzyżowej

przyjrzeć w czasie rekolekcji. Generalnie nie mamy problemów z przykazaniem miłości do Boga, bo modlimy się, chodzimy do kościoła, przystępujemy do sakramentów, ale gdy chodzi o miłość do drugiego człowieka, to z tym bywa już bardzo różnie. Ale to właśnie na odcinku „ja - bliźni” sprawdza się nasza wiara, w konkretnych sytuacjach, nie w słowach, ale w czynach. (...) Warto przypomnieć sobie starą prawdę,

że Bóg przychodzi do człowieka przez drugiego człowieka. Dlatego to przykazanie miłości jest tak ważne. Natura ludzka jest i pozostanie zawsze gliną w rękach Boga. Oprócz Niego nikt nie wie, kim pod Jego wpływem staniesz się ty i ja - mówił rekolekjonista.

W trakcie jednego z kazań zachęcał do czynienia dobra, jednak przestrzegał też przed zazdrością, która jest źródłem wszelkich kon-

fliktów i kryzysów. - Owocuje ona plotkarstwem i obmową. A najgorszym jej wykwitem jest nienawiść i zemsta. Do czego to dochodzi, że człowiek jest w stanie utopić drugiego w szklance wody? (...) Z czego to wynika? Z tego, że wielu wyrzuciło Boga ze swojego życia, a wstawiło w to miejsce siebie. Stara zasada chrześcijańska mówi, że jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na swoim miej-

scu. Jeśli ten porządek się odwróci, to powstaje chaos. Nie ma też żadnych hamulców. Wszystko mi wolno. Mogę robić, co mi się podoba. Nieważne, że za tym moim pseudoszczęściem będą stać czy drugiego człowieka, cierpienie, a może nawet i śmierć. Lekarstwem na zazdrość jest wdzięczność Bogu za to, co się ma i za to kim się jest - tłumaczył ojciec Sofroniusz.

(Is)

Koncert jako Droga Krzyżowa



Trzeci już koncert pieśni pasyjnych zatytułowany „W swe ramiona mnie weź” odbył się w kościele św. Marcina w Jarocinie. Tym razem występ scholi parafialnej „Canticum Gaudium” został przygotowany w formie wzorowanej na nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Rozważania czternastu stacji, które poprzedzały poszczególne pieśni, oparte były głównie na fragmentach z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. - Czterdziestodniowy Wielki Post, stanowiący nawiązanie do postu Pana Jezusa na pustyni, to szczególny okres w Kościele. Charakteryzuje się on

bardzo bogatą obrzędowością, w której ważne miejsce zajmują pieśni pasyjne. Ich tradycja sięga początków chrześcijaństwa w Rzymie. Wtedy te liturgiczne utwory wykonywano w czasie procesji pokutnych z udziałem papieża i wiernych. Ich celem było głębsze przeżywanie męki i śmierci Chrystusa. Życzę, aby ten koncert był dla państwa szczególną formą modlitwy i zamyślenia nad tajemnicą krzyża, który jest znakiem naszego zbawienia - podkreśliła Anna Mazurkiewicz, dyrygentka scholi „Canticum Gaudium”.

W imieniu wszystkich zebranych

w kościele za koncert podziękował diakon Tomasz Dutkowiak. - Jesteśmy wam bardzo wdzięczni za ten czas, w którym mogliśmy naprawdę spotkać Jezusa, ale i zatrzymać się na chwilę, aby zastanowić się nad sobą, swoim życiem i nad naszą szarą, często przytłaczającą, codziennością. Włóżcie w nasze serca na nowo nadzieję. Pan Jezus, co prawda cierpiał i umarł za nas na krzyżu, o czym przypominano nam te czternaście stacji, ale nie możemy też zapominać o tym, że Chrystus zmartwychwstał. I z tego się radujemy - powiedział.

(Is)

IX FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

Oratorium dwóch rodzin

Wykonaniem oratorium „Siedem Ostatnich Słów Naszego Zbawiciela na Krzyżu” autorstwa Józefa Haydna w kościele św. Antoniego Padewskiego zainaugurowano IX Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Pierwszy koncert co roku nawiązuje do pokutnego charakteru Wielkiego Postu oraz zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Tak było i tym razem. Utwór, uważany za jedno z najwybitniejszych dzieł muzyki pasyjnej, został wykonany przez wrocławski Kwartet Smyczkowy im. H. Wieniawskiego.

W trakcie koncertu w Jarocinie zespół wystąpił w nieco zmienionym składzie z powodu choroby wiolonczelisty. Grały dwa pokolenia - ojciec z synem i matka z synem - Kacper Birula (I skrzypce) i Jerzy Birula (altówka) oraz Magdalena Wawrzukowicz (II skrzypce) i Bartosz Wawrzukowicz (wiolonczela). Fragmenty Ewangelii wg św. Jana i św. Łukasza dotyczące Męki Pańskiej przedstawił prof. Medard Plewacki. W ramach wprowadzenia wrocławski aktor - wykładowca w seminariach duchownych przedstawił zebranym historię związaną z dziełem Haydna i jego życiem. Przybliżył też tradycję nabożeństwa „Gorzkich Zali”, które w każdą niedzielę Wielkiego Postu śpiewane jest w polskich kościołach.

(Is)



Kronika żałobna Jarocina 1920 - 1939

(cz. III)

Na podstawie „Gazety Jarocińskiej”

Publikujemy kolejny odcinek kroniki żałobnej Jarocina opracowanej przez Wojciecha Talagę. Autor przygotował biogramy na podstawie nekrologów drukowanych w przedwojennej „Gazecie Jarocińskiej” wydawanej przez Jana Majerowicza oraz dzięki materiałom zawartym w różnorodnych wydawnictwach poświęconych lokalnej historii. Dziś zamieszczamy wybrane biogramy osób zmarłych w latach 1925 - 1927.



Zbigniew hrabia Ostroróg - Gorzeński (1869-1925), Honorowy Obywatel Jarocina, dowódca Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Jarocińskiej

Redakcja

Rok 1925

Śp. Piotr Paweł Prętkiewicz, ur. 1886 r. w Ociężu (pow. ostrowski) - zm. w środę 28 stycznia 1925 r. o godz. 17. w wieku 39 lat. Syn urzędnika Stanisława Prętkiewicza i Józefy z d. Pniewskiej. Sekretarz inspektoratu szkolnego. Miał siostrę Adelajdę. Pogrzeb odbył się w niedzielę 1 lutego 1925 r. o godz. 16.

G.J. z 1.2.1925 r. i z 5.2.1925 r. /KMZ/13/1925

Śp. Maria Cebulka z d. Barasiak, ur. 1894 r. - zmarła w 16.2.1925 r. Lat 31. Jej mężem był Maciej Cebulski, asystent kolejowy. Maria Cebulka osierociła czworo dzieci. Była córką robotnika Franciszka Barasiaka i Magdaleny z d. Krzyżaniak. Podziękowania dla księży, Towarzystwa Polskich Kolejarzy, Towarzystwa Młodych Przemysłowców, Towarzystwa Polsko-Katolickich Robotników, Bractwa Różańcowego Pań, natomiast dla firmy Kurkowiak za bezinteresowne dostarczenie koni. Dziękowano też pp. Basińskiemu, Peszczyńskiemu, Petrołowi, Marii Peszczyńskiej z Chełmży, kolegom i współpracownikom.

G.J. z 22.2.1925 r. KMZ/25/1925

Śp. ks. Stefan Ignacy Łowiński, ur. 18 grudnia 1866 r. w Wałczu - zmarł 28 maja 1925 r. w Berlinie. Lat 59. Syn profesora, a następnie dyrektora gimnazjum. W 1890 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Gnieźnie. Był nauczycielem religii w gimnazjum w Gnieźnie w latach 1890 - 1895 oraz w tych samych latach kapłanem garnizonu gnieźnieńskiego, potem proboszczem parafii w Lewkowie w latach 1895 - 1903, a następnie proboszczem parafii w Żerkowie (1903 - 1925). Pełnił funkcję administratora parafii w Biskupicach (1900) oraz w Jarocinie (1917). Był członkiem Caritatu oraz członkiem zwyczajnym PTPN w latach 1916 - 1925.

Po śmierci księdza dziekana Franciszka Podlewskiego mianowany dziekanem dekanatu nowomiejskiego, a po podziale tegoż dziekanem jarocińskim. Przyczynił się m. in. do odnowienia kościoła w Żerkowie, do zbudowania Domu Katolickiego, do zakupienia domu dla ss. Służebniczek. W 1925 r. wyjechał na kurację do Naueheim, gdzie miał brata lekarza i dokąd wyjeżdżał od kilkunastu lat. Po drodze do wód wstąpił do Berlina, gdzie miał drugiego brata. Tam jego zdrowie tak się pogorszyło, że musiał poddać się operacji. Niestety zmarł po operacji w czwartek wieczorem. Ciało sprowadzono do Polski

i pochowano na cmentarzu w Żerkowie (pogrzeb odbył się 2 czerwca 1925 r. o godz. 10 rano).

G.J. z 31.5. i z 4.6. 1925 r. /Dziennik Poznański z 31.5.1925, nr 126 i z 3.6.1925 r. 127/Poczet członków, str. 273/http://www.wtg-gniazdo.org/ksiazka/main.php?akcja=opis&id=2624

Śp. Stefan Moszczęński z Moszczonogo, herbu Nałęcz, ur. 1864 r. - zm. w Poznaniu 31 sierpnia 1925 r. Lat 61. Rodzicami byli Jan Moszczęński i Emilia hr. Węsierska, herbu Belina. Był jarociński starosta (od 1.1.1920 r. do 30.9.1923 r.), który został przesiedlony w charakterze radcy wojewódzkiego do stolicy Wielkopolski. Pogrzeb odbył się w Kozielsku 3 września 1925 r.

G.J. z 3.9.1925 r. /Dziennik Pozn. z 3.9.1925 r. nr 203/Dzieje Jarocina, str. 239/Rodzina Herbarz, T. XI, str. 302 - 310 (tutaj więcej o Moszczęńskich, herbu Nałęcz) /Książka adresowa, str. 211

Rok 1926

Śp. Wandzia Adamusówna, ur. w 1906 r. w Piotrowie - zm. 15 lutego 1926 r. w wieku 21 lat. Zamieszkała w Jarocinie. Była córką lekarza Ignacego Adamusa i Julii z d. Rajpoldówna. Pogrzeb odbył się w czwartek 18 lutego 1926 r. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Kolejowej 14.

G.J. z 18.2.1926 r. /KMZ/31/1926

Śp. Maria z Kalmarczyków (lub z Karmarczyków) Rabczewska, ur. w 1868 r. w Koźminie Wlkp. - zm. w poniedziałek 15 lutego 1926 r. w wieku 58 lat. Zamieszkała w Jarocinie. Mąż Stanisław Rabczewski był urzędnikiem kolejowym. Zmarła była córką stróża miejskiego Ignacego Kalmarczyka. Pogrzeb odbył się w czwartek 18 lutego 1926 r. o 14.30 z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 7.

G.J. z 18.2.1926 r. /KMZ/28/1926

Śp. Józefa Leonardowa z d. Tomaszewska, ur. w Gredzinie (pow. Kościan) - zm. 14 lutego 1926 r. w wieku 76 lat. Żona Józefa Leonarda, woźnego Kasy Chorych. Pogrzeb odbył się z ul. Ogrodowej w stronę popielcową 17 lutego 1926 r. o godz. 15.

G.J. z 18.2.1926 r. /KMZ/30/1926

Śp. Antoni Rabczewski, ur. w Magnuszewicach (pow. Jarocin) - zm. 21 lutego 1926 r. w wieku 34 lat. Jego żoną była Wiktoria z d. Michalak. Syn robotnika Jana Rabczewskiego i Zofii z d. Bazantówna (?). Był woźnym Urzędu Pocztowego. Pogrzeb odbył się w czwartek o godz. 16. W pogrzebie brali udział m. in. przedstawiciele Koła Związku Pracowników Poczty i Telegrafów, członkowie Związku Inwali-

dów Wojennych, przedstawiciele władz. Kondukt prowadził ks. I. Niedźwiedziński.

G.J. z 25.2.1926 r. i z 28.2.1926 r. /KMZ/38/1926

Śp. Aleksander Radowicz, ur. w 1833 r. w Koźminie Wlkp. - zm. w środę 20 kwietnia 1926 r. o godz. 8 w wieku 92 lat. Jego żoną była Maria Radowiczowa z d. Malinowska, syn Jana Radowicza i Marianny z d. Ziętkiewicz. Był długoletnim rendantem (kasjer) Kasy Kościelnej i członkiem Dozoru Kościelnego. Pogrzeb odbył się w niedzielę 25 kwietnia 1926 r. po niesporach. Nekrolog podpisał ks. I. Niedźwiedziński.

G.J. z 25.4.1926 r. /KMZ/75/1926

Śp. Zbigniew hrabia Ostroróg-Gorzeński, herbu Nałęcz, ur. 15 lutego 1869 r. w Łgowie, zm. w sobotę 12 czerwca 1926 r. o godz. 14. w Tarcach w wieku 57 lat. Syn Stanisława Gorzeńskiego i Elżbiety z Węsierskich. Żonaty z Anielą Biegańską (małżeństwo bezdzietne). Był pierwszym komendantem Kompanii Powstańczej, komendantem Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego, Honorowy Obywatel Miasta Jarocina, członek Honorowy Bractwa Strzeleckiego oraz Kawaler Orderu Virtuti Militari. Major Wojska Polskiego, prezes Związku Oficerów Rez. Z. Z. Rz. P., członek honorowy Towarzystwa Kołowników. Eksportacja zwłok w pon. 14 czerwca 1926 r. o godz. 18 do Wilkowi. Pogrzeb odbył się we wtorek 15 czerwca 1926 r. o godz. 10. Majątek pozostawił 12-letniemu chrześniakowi Rysiowi Skarżyńskiemu. Na pogrzebie przemawiali prezes Borecki, ks. proboszcz Przybylski z Wilkowi, mjr rez. Chosłowski z Poznania, płk Kluczyński 69 pp z Gniezna, ks. Niedźwiedziński. Przybyli wojewoda Bniński, starosta Modelski oraz przedstawiciele wielkopolskich rodów, m. in. Czarnecki, Dąbscy, Kornatowscy, Moszczęńscy, Skórzewscy, Żychlińscy, Żółtowski, Chełkowscy, Hebanowscy. Kompania honorowa pod dowództwem kpt. Świąckiego oddała 3 salwy z karabinów, a orkiestra zagrała marsz szopenowski i swój marsz pułkowy „Jak to na wojenne ładnie”. Grób znajduje się na cmentarzu przykościelnym w Łgowie.

G.J. z 13.6.1926 r. - nadzwyczajne wydanie/G.J. z 17.6.1926 r. i z 20.6.1926 r.

Śp. Wincenty Teodor Przymusiński, ur. w Bninie w 1880 r., zm. 20 lipca 1926 r. Lat 46. Dwukrotnie żonaty najpierw z Jadwigą Jeżycką (zm. w 1911 r.), a następnie z jej siostrą Katarzyną Jeżycką. Syn zegarmistrza Józefa Przymusińskiego i Cecylii z d. Sempirskiej. Był organistą

i zegarmistrzem. Pogrzeb odbył się w sobotę 24 lipca 1926 r. o 9 rano. Pozostawił żonę i 5 dzieci. Jego grób znajduje się na cmentarzu parafialnym w Jarocinie.

G.J. z 22.7.1926 r. /KMZ/132/1926/informacje od pani Jadwigi Rowickiej

Rok 1927

Śp. Alojza Jadwiga Młodecka z d. Jęwasińska, ur. 1887 r. w Kcyni, zm. 5/6 lutego 1927 r. Lat. 40. Żona naczelnika ekspedycji towarowej Jana Młodeckiego. Córka sekretarza sądowego Piotra Jęwasińskiego i Emilii z d. Janowskiej. Sprowadziła się do Jarocina. Osierociła jedyną córeczkę. Pogrzeb odbył się w środę 9 lutego 1927 r. o godz. 15.

G.J. z 10.2.1927 r. /KMZ/29/1927

Śp. Weronika Pawelczykowa z d. Organista, ur. w 1898 r. w Gałązkach pow. Koźmin Wlkp., zm. 11 lutego 1927 r. Lat 29. Żona Andrzeja Pawelczyka, urzędnika kolejowego. Córka gospodarza Organisty (imię nieznane) i Marii z d. nieznanego. Pozostawiła dwie sieroty. Pogrzeb odbył się 14.2.1927 r.

G.J. z 17.2.1927 r. /KMZ/30/1927

Śp. Zdzisława Kunzówna, ur. 22 września 1903 r. - zm. w sobotę 26 lutego 1927 r. o godz. 17 po 2-letniej chorobie płuc. Lat 24. Córka Lucjana Kunza i żony Tekli z d. Nowickiej. Rodzice wysyłali ją do różnych uzdrowisk na kurację. Po ukończeniu gimnazjum w Jarocinie, do którego uczęszczała od roku 1914, ojciec posłał ją na studia. Była studentką 3. roku Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu. Od dziecięcych lat zdradzała talent do śpiewu i muzyki. Śpiewała też w kościele. Pogrzeb odbył się w środę 2 marca 1927 r. na cmentarzu parafialnym w Jarocinie. Zmarła pochowana jest w kaplicy Kunzów. Nekrolog podpisał Lucjan Kunz, nauczyciel muzyki przy gimnazjum wraz z rodziną.

G.J. z 2.3.1927 r. /KMZ/46/1927/Censura, 313/1914

Śp. Lucja Rowecka, ur. w 1903 r. - zm. 3 marca 1927 r. nagle, przypuszczalnie na silny atak grypy. Lat 24. Nauczycielka Szkoły Powszechnej w Kotlinie, poprzednio uczęszczała w Baszkowie, a w Kotlinie od 3 lat. Mieszkała w dawnej szkole protestanckiej. Na kursach nauczycielskich w Jarocinie należała do najpilniejszych słuchaczy. Ceremonie pogrzebowe odbyły się w Kotlinie 7 marca 1927 r. o godz. 9 rano, pochowana w Ostrowie.

G.J. z 6.3.1927 r. i z 10.3.1927 r.

Śp. Walenty Ciesielski, ur. w 1852 r. w Sielcu Nowym (pow. Rawicz) - zm. 4 kwietnia 1927 r. o godz. 23. Lat 75. Żonaty ze Stanisławą z d. Rutowską. Syn gospodarza Tomasza Ciesielskiego i żony Agnieszki z d. Szkudtawskiej(?). Długoletni właściciel Leszczyc. Córka Stefania była żoną aptekarza w Śmiglu. Kiedy Prusacy prześladowali członków Towarzystwa „Sokół”, ćwiczenia i zebrania odbywały się u p. Ciesielskiego. Za zasługi dla Towarzystwa został mianowany członkiem honorowym „Sokoła”. Pogrzeb odbył się w sobotę 9 kwietnia 1927 r. o 10 rano z domu żałoby przy ul. Al. T. Kościuszki 4. Kondukt prowadził ks. I. Niedźwiedziński. Przed trumną szły m. in. delegacje „Sokoła” z prezesem Euzebiuszem Basińskim, powstańców z wiceprezesem Wacławem Myślińskim oraz kolejowa z naczelnikiem Joppem.

G.J. z 7.4.1927 r. i z 10.4.1927 r. /KMZ/69/1927

Śp. Bronisław Olejnik, ur. 1901 r. w Alten (Niemcy) - zm. 22 kwietnia 1927 r. Lat 26. Funkcjonariusz pocztowy, samotny. Syn Franciszka Olejnika robotnika i matki Józefy.

G.J. z 28.4.1927 r. /KMZ/79/1927

Śp. Maria Koroniakówna, ur. w Hilarii w 1911 r. - zmarła w piątek 15 lipca 1927 r. o godz. 20. Lat 16. Przez rok pracowała w Drukarni Polskiej w Jarocinie. Ojciec Andrzej był robotnikiem kolejowym, matka Franciszka z d. Sobierajczyk(?). Pogrzeb odbył się w niedzielę 17 lipca 1927 r. o godz. 18 z domu żałoby przy ul. Głowackiego 24 (dziś Chrobrego). Uczestniczył w nim personel zakładu graficznego na czele z Janem Majerowiczem.

G.J. z 17.7.1927 r. i z 21.7.1927 r. /KMZ/115/1927

Śp. Jan Grala, ur. w Jadwigowie (pow. Jarocin) w 1886 r. - zm. 18 sierpnia 1927 r. Lat 41. Żonaty z Wincentą z d. Szymańską. Był synem kołodzieja Macieja Grali i Jadwigi z d. Wałkowskiej. Był pomocnikiem maszynisty. Pozostawił żonę i dzieci.

G.J. z 25.8.1927 r. /KMZ/136/1927

Śp. Marysia Bernacikówna, ur. 1921 r. - zmarła 8 września 1927 r. wskutek wypadku samochodowego. Lat 6. Córka Józefa Bernacika, kierownika pociągu i Marii z d. Nowak(?). Pogrzeb odbył się w niedzielę 11 września 1927 r. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 2.

G.J. z 11.9.1927 r. /KMZ/143/1927

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Aktualne ceny żywności oraz zbóż:



www.wiescirolnicze.pl

RENAULT LAGUNA 1.9 DCI, 2003 r. kombi, zarejestrowany, 11.200 zł. Tel. 660/152-198

RENAULT LAGUNA milenium edition 1,9 DTI 2000 r. automat, hatchback. Tel. 515/709-611

RENAULT MEGANE COUPE 1997 r., 2.900 zł, zarejestrowany. Tel. 784/080-497.

RENAULT SCENIC - 2002 r., 1.9 D, szary metalik, 171.000 km, garażowany, pełne wyposażenie, stan bdb., 14.500 zł. Tel. 506/302-547.

RENAULT SENIC 2002r 1.9DCI, pełna elektryka, zarejestrowany, 11.900 zł do uzgodnienia. Tel. 519/147-950

RENAULT TWINGO nowy model, benzyna 2008r, pełne wyposażenie, sprowadzony. Tel. 886/358-354

ROVER 400, 1,4, 1998 r. 4500 zł. Tel. 782/170-600

SEAT IBIZA 1995 r., czerwony, 5 drzwi, 1.4 benzyna, cena 3.100 zł. do negocjacji. Tel. 691/312-847.

SEAT TOLEDO 1.6 z gazem - 92 r., stan dobry, zadbane, cena do uzgodnienia. Tel. 723/541-341.

SKODA FELICIA 1997 r., 1,3 + gaz, srebrny, zadbane, 3.400 zł. Tel. 601/495-676.

SKODA OCTAVIA 1.6, 1999 r., cena 8.500 zł. Tel. 604/276-515.

Skuter 2-osobowy 50 cm³ produkcji austriackiej 2011r. Tel. 608/433-835

Skuter Zumiko 2008 r. zarejestrowany, ubezpieczony, sprawny, kofa 10, czerwono-srebrny 900 zł. Tel. 722/334-409

TOYOTA COROLLA VERSO 7-osobowa, rok 2004/05, pełne wyposażenie. Tel. 500/454-406.

VOLVO S-40 1.9 TD - 98 r., 5.900 zł. Tel. 605/560-289.

VW GOLF III - 92 r., 1.4, alufelgi, czysty, zadbane, cena 2.400 zł do uzgodnienia. Tel. 696/080-529.

VW GOLF III, 96 rok, 1.6 GT gaz, srebrny, 2 drzwi, klima 100% sprawna, 2 x komplet kół, 2 x p.p., Sony, dużo części nowych, przegląd i PZU do 10.2012 r., 3.800 zł. Tel. 604/358-266.

VW GOLF IV, 2002 r., 1.9 SDI, 5-drzwi, grafitowy metalik, bogate wyposażenie. Tel. 723/879-304.

VW GOLF - 95 r., 1.6 + gaz, 5 drzwi. Tel. 605/235-885.

VW GOLF III 1996r., 1.4, 5 drzwi, sprowadzony z Niemiec, zarejestrowany. Tel. 724/008-332.

VW GOLF IV wersja PACYFIC, 2002r., 1.9 TDI - 130 PS, Kombi, klimatronik, 10 x airbag, zarejestrowany w Polsce, wymienione płyny, oleje, rozrząd. Tel. 782/461-216.

VW PASSAT B5 FL 1.9 TDI, 131 KM, 2001 r., Kombi, 6 biegów (manual), climatronic, skóra, 8 poduszek, tempomat, alufelgi + nowe opony. Tel. 691/560-760.

VW PASSAT 1,9 TDI, 1999r. Tel. 600/787-482

VW PASSAT 1.8 benzyna-gaz- 1993 r., Kombi, bezwypadkowy. Tel. 607/046-447.

VW POLO 98 rok. Tel. 695/527-661.

VW POLO - 2003 r., srebrny metalik, 41.000 km, garażowany, drugi komplet opon, stan bdb., 16.600 zł. Tel. 506/302-547.

VW T4 2.4D, rok 1991, 3 osoby + paka. **QUAD SHINERAY XY 250 STXE**, rok 2009. Tel. 606/386-697.

VW TOURAN 2006 r., 2.0 TDI, 140 KM, wersja highline. Tel. 691/072-352.

RENAULT CLIO 5-drzwi 1.2 1993r. Tel. 784/350-617

RENAULT LAGUNA 2001 r., 1.9 DCI. Tel. 606/385-417.

Sprzedam **CITROEN C2** 2004r, 1,1 benzyna, 4Xairbag, el.szyby, radioCD, zarejestrowany. Tel. 509/814459.

motoryzacyjne

KUPIĘ

AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych. Tel. 603/810-195.

Auta uszkodzone powypadkowe kupię. Gotówka. Tel. 669/264-777

AUTO-KASACJA POJAZDÓW na korzystnych warunkach. Wydawanie zaświadczeń o kasacji. Sprzedaż części używanych. **WIMAR-PIERUCHY**. Tel. (62) 741-67-16, czynne: pn-pt 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰.

Kasacja pojazdów dopłata, bezpłatny dojazd, zaświadczenie do wydziału komunikacji. Tel. 661/190-943

KUPIĘ KAŻDE AUTO do kasacji lub do remontu, placę gotówką. Dojadę. Tel. 609/041-771.

Kupię każde auto + złomowanie. Tel. 606/323-121.

Kupię każde auto w całości lub na części, również po wypadku. Tel. 784/080-497.

Kupię każde auto do remontu lub kasacji. Odbiór własnym transportem. Tel. 698/523-347.

Kupię każde auto może być do remontu lub kasacji, placę gotówką. Tel. 660/684-212.

Kupię każde auto do złomowania, odbiór własnym transportem. Tel. 721/971-142

Kupię każde auto, dojazd do klienta, placę najwięcej. **Sprzedam Opel Corsa** 1994 r., zielony, 1.400 zł. Tel. 721/388-821

KUPIJEMY AUTA DO ZŁOMOWANIA. Gotówka i dokumenty od ręki. Tel. 601/757-165, 605/074-623.

SKUPUJĘ WSZYSTKIE SAMOCHODY, mogą być do remontu - dojadę. Placę gotówką. Tel. 514/654-855.

Kupię każdego **Fiata, VW, Forda, Renault** i inne marki. Także do remontu. Tel. 513/087-703.

motoryzacyjne

RÓŻNE

PRZYRZĄD do ustawiania zbieżności i kąta kół w samochodach. Tel. 608/399-393.

SKUTER Peugeot Ludix 2006 r. Tel. 604/512-995, (62)741-67-72.

Sprzedam ALUFELGI 15" - 4 sztuki, z oponami, niskoprofilowe. Tel. 663/405-539.

Sprzedam **OPON UŻYWANYCH; FELG stalowych i aluminiowych. MONTAŻ.** Jarocin, ul. Nyska 35. Tel. 606/623-801.

Sprzedam ALUFELGI 16" 5 x 112 (Mercedes). Tel. 608/160-727.

Sprzedam PRZYCZEPKĘ samochodową. Cena 1.300 zł. Tel. 605/491-979.

nieruchomości



TEREN 1.5 ha nad Wartą, okolice Gogolewa gm. Książ Wlkp. 100 metrów w linii brzegowej, las 0.7 ha. Sprzedam 28 tys. zł do negocjacji. Tel. 502/517-325.

Sprzedam DZIAŁKI BUDOWLANE W JAROCINIE. Tel. 508/683-702.

ZIAŁKA BUDOWLANA 31 zł/m², dojazd asfaltowy, na wzniesieniu, media w drodze, 1.315 m² (26 + 49). Tel. 796/056-788.

Sprzedam DZIAŁKĘ INWESTYCYJNĄ o powierzchni 4.000 m², w Jarocinie. Możliwość doprowadzenie prądu, wody, kanalizacji, gazu. Tel. 605/135-284.

Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Nowym Mieście, ul. Pszeniczna, 6.000 m², 25.00 zł/ m². Tel. 508/267-941.

Sprzedam DZIAŁKĘ POD BUDOWĘ miejscowość Wyszki, ok. 1.000 m². Tel. 791/260-242.

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ na OSIEDLU POLNA i OKOLICE (w Jarocinie), minimum 1000 m². Tel. 726/010-591

Sprzedam dom 90m² + zabudowania gospodarcze na działce 2.500m² 5 km od Pleszewa, lub zamienię na mieszkanie w bloku parter lub I p. w Pleszewie. Tel. 728/311-355

Sprzedam dom mieszkalny i budynki produkcyjno-usługowo-handlowe, nowe okna i C.O. działka 2600m². Tel. 509/113-779

Sprzedam DOM PARTEROWY w Jaraczewie w Rynku. Tel. 697/661-747.

Sprzedam działki budowlane w Psieniu - Ostrów koło Czermina. Tel. 694/162-463

Sprzedam MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE (KW) w Jarocinie, ul. Kościuski, 3 piętro, 62 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Tel. po 18.00 500/113-749.

Pilnie sprzedam DZIAŁKI LETNISKOWE z prawem zabudowy w Kosewie, uzbrojone. Tel. (63)276-52-12.

Sprzedam DZIAŁKĘ 1,20 ha, Jarocin, Leszczycze, woda, kanalizacja, warunki zabudowy. Tel. 697/260-070.

Sprzedam HALĘ USŁUGOWO-PRODUKCYJNĄ, 300 m², na działce 5.600 m², położoną w Bachorzewie, prąd, woda, kanalizacja, C.O., gaz. Tel. 607/577-290.

SPRZEDAM DOM w spokojnej okolicy. Tel. 693/666-390.

Sprzedam DOM 72m² + budynek gospodarczy 130m² na działce o pow. 1.900m² gm. Gizałki. Tel. 504/314-862

Sprzedam DOM 126 m², w Jaraczewie, Rynek, na działce 830 m². Tel. 506/269-361.

Sprzedam MIESZKANIE 48 m², II piętro, wyposażone. **Krotoszyn**, os. Korczaka. Tel. 605/370-414.

Sprzedam mieszkanie na ul. Mieszka I, 64m², po remoncie. Tel. 608/785-431

Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ os. Bogusław, 760 m². Tel. 505/284-065.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 1000 m² Piasiki ul. Drzeczewska. Tel. 605/266-959

Sprzedam MIESZKANIE na ul. Śródmiejskiej 26, centrum Jarocina, 57 m², nowe budownictwo, częściowo urządzone. Tel. 605/051-763.

Sprzedam mieszkanie w Pleszewie na ul. Lipowej 49m² I piętro. Tel. 722/143-120

Sprzedam DZIAŁKI BUDOWLANE w Jarocinie, przy ul. Warcianej. Tel. 664/479-564, 604/620-512.

Sprzedam DOM W JAROCINIE - 3 samodzielne mieszkania. Tel. 693/738-890.

Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Cielczy - 880 m², Bachorzew - 1100 m². Tel. 502/981-904.

Sprzedam MIESZKANIE 57 m² IV p., 3P+K+Ł+WC+BALKON, os. Konst. 3 Maja 6. Cena 165.000 zł (do neg.). Tel. 781/292-235, 661/073-907.

Sprzedam MIESZKANIE bezczynszowe, 70 m², w centrum Borku. Tel. 509/651-223.

Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ na Ługach, 1.250 m². **WYNAJMĘ MIESZKANIE** 38 m². Tel. 603/983-197.

Z powodu wyjazdu sprzedam prosperujący **SALON KOSMETYCZNY + SOLARIUM** w centrum Jarocina. Tel. 519/489-682.

Tanio sprzedam **MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE** w Krotoszynie, blisko centrum, ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp., 4 pokoje, kuchnia, WC, 74 m² oraz piwnica - 6 m², cena 155.000 zł. Tel. 888/635-749.

Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ - TARCE. Tel. 506/180-038. Dzwonić po godz. 16.00.

Sprzedam pilnie MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE w bloku 61 m² 3 pokoje +K+Ł w Rusku. Tel. 663/822-875.

Sprzedam DOM z całym wyposażeniem, w Zdunach. Tel. 601/070-096.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Karolewie gm. Borek Wlkp. ogłasza **przetarg nieograniczony** na sprzedaż lokalu mieszkalnego o pow. 51,1 m² w miejscowości Zimnowoda 1/3. Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 2012 r. o godz. 10.00 w siedzibie spółdzielni. Informacje Karolew 3 codziennie w godz. 8.00-14.00. Tel. (65) 571-65-95

Sprzedam zboża jare, oczyszczone, pszenica, żyto, pszenżyto, jęczmień, owies. Możliwy dowóz. Tel. 697/832-947

Sprzedam DZIAŁKI budowlane 8 km od KROTOSZYNA gm. **ROZDRAŻEW**. Tel. 723/284-429.

Sprzedam działki budowlane w Czerminie. Tel. 788/770-850

Sprzedam DZIAŁKI BUDOWLANE w Golinie, z pozwoleniem na budowę. Tel. 509/834-568.

Sprzedam działkę budowlaną 2.350 m² z budynkiem w stanie surowym o pow. użyt. 150 m² oraz dom z ogrodem w Roszkowie k. Jarocina. Tel. 695/554-566.

Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Witaszycach. Tel. 661/894-064.

Sprzedam PARTER DOMU PIĘTROWEGO i budynek gospodarczy, w Kotlinie. Tel. 723/106-503.

Sprzedam DZIAŁKĘ W JAROCINIE oraz **WYNAJMĘ GARAŻE** na os. Konstytucji 3 Maja. Tel. 607/286-312.

Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ na osiedlu Bogusław w Jarocinie o pow. 725 m². Tel. 604/543-355 po godz. 14-tej.

Sprzedam mieszkanie w bloku Mieszka I - PLESZEW, 48m², czwarte piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, piwnica. Cena 119 tys zł. Tel. 667/121-066.

Sprzedam OKAZYJNIE działkę o pow. 2.400m² przy drodze nr 11 w Kotlinie z przeznaczeniem na działalność gospodarczą. Częściowo ogrodzona z energią elektryczną. Tel. 604/190-631

nieruchomości

ODDAM W NAJEM

Do wynajmu w centrum Jarocina (obok kregielni) od kwietnia br. **LOKAŁ HANDLOWO-USŁUGOWY** o pow. 80 m², **LOKAŁ UŻYTKOWY** o pow. 6 m² oraz **LOKAŁ** na piętze na usługi lub biuro o pow. 80 m² - lub 2 pomieszczenia o pow. 40 m². Parking tel. 602/586-528 lub informacje w Kregielni Jarocin ul. Targowa.

LOKAŁ do wynajęcia 60 m². Tel. 506/157-903.

DO WYNAJĘCIA SALON FRYZJERSKI (miejsce na gabinet kosmetyczny) w centrum Koźmina Wlkp., tel. 694/011-436.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA w Jarocinie. Tel. 783/485-622.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE w Jarocinie, w bloku. Tel. 695/583-637.

Do wynajęcia w centrum Jarocina **LOKAŁ HANDLOWY**. Tel. 888/806-235.

WYNAJMĘ MIESZKANIE do zamieszkania lub na działalność gospod. ok. 70 m², I piętro, C.O., w centrum Jarocina. Tel. 692/820-441.

PARTNERSTAL
PRODUKCJA GARAŻY BLASZANYCH

**GARAŻE BLASZANE
HALE, WIATY**

65 615 61 89
62 584 61 71
698 230 205
61 669 87 14
www.partnerstal.pl
Obsługujemy cały kraj

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
POŻYCZAŁ U NAJLEPSZYCH

INFOLINIA 801-011-482**

- tylko do końca miesiąca nie badamy zdolności kredytowej!!!
- specjalna oferta dla firm i rolników
- również dla wpisanych do blk-u

PRZYKŁADOWA RATA
Z OKRESEM SPŁATY 30 LAT:
30.000 RATA 170,58*
80.000 RATA 454,89*
150.000 RATA 852,92*

* koszt uwzględnia w całkowitej kwocie pożyczki oprocentowanie nominalne 3,49%, przed wypłatą pobierana jest opłata 8% kwoty pożyczki. RRSP 7,62% RRSP uwarunkowana od wysokości pożyczki i okresu jej spłaty. ** koszt połączenia wg stawki operatora

**DLA NAS NAJWAŻNIEJSZY
JEST KLIENT**

Poznań
ul. Taczaka 24
I p. lok. 103
tel. (61) 670 60 12

TYLKO 3,49%
W SKALI ROKU

**OSUSZANIE
DOMÓW
I MIESZKAŃ**

**Izolacje przeciwwilgociowe
poziome i pionowe**

Przedsiębiorstwo "SAMTECH"
Leszno, ul. Śniadeckich 5
tel. kom. 506 082-425
www.samtech.pl

SUCHY DOM TO ZDROWY DOM

BUDOWA DOMÓW ORAZ INNYCH OBIEKTÓW, DOCIEPLANIE, PRACE REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE, ROBOTY WYBURZENIOWE ORAZ INNE USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE, NISKIE CENY BUD-MAT. Tel. 510/623-651. (371P10)

Pokrycia dachowe wszystkie, blachodachówka (wykonywanie opierzeń), papy termozgrzewalne, podbitki, płyta poliestrowa pod tynk, adaptacja poddaszy (sucha zabudowa), **wykańczanie wnętrz, projektowanie i wykańczanie łazienek, styropapa, posadzkarstwo. PRZYJMĘ UCZNIA.** Leszek Matela, 606/575-469, e-mail: dek-pos@o2.pl. (932J10)

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Wynajem młotów udarowych, zagęszczarek i sprzętu brukarskiego. **Szybko, tanio i solidnie!** Tel. 667/377-841. (1647J10)

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283. (756J11)

USŁUGI OGÓLNO-BUDOWLANE. Murowanie, tynkowanie, wykończenia, instalacje elektryczne-alarmowe, hydraulika. Tel. 506/020-519. (1830J11)

BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 513/246-756 (4666P11)

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ od A do Z. Wszystkie prace budowlane oraz wykończeniowe. **KŁADZENIE papy 7 zł/m².** Szybko, tanio i solidnie. Tel. 790/721-917. (2092K11)

POSADZKI: MASZYNOWE i PRZEMYSŁOWE. Solidnie. Tanio. Tel. 501/666-460. (10K12)

HYDRAULIK - USŁUGI Wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387. (79K12)

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU, OGRODZENIA Z KLINKIERU, ODWODNIENIA, KANALIZACJE. Tel. 515/377-557. (128J12)

MALOWANIE, TAPETOWANIE, K-G. Solidnie i tanio. Tel. 693/589-599. (166J12)

RUSZTOWANIA - PODPORY STROPOWE - WYNAJEM z certyfikatem bezpieczeństwa. Tel. 500/669-276. (749B12)

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU, trylinki, siatka ogrodzeniowa, bramy. Tanio i solidnie. Tel. 788/203-900. (936B12)

POSADZKI BETONOWE - maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033. (966B12)

DACH-DECKER INSTAL kompleksowe wykonawstwo dachów, oferuje usługi w zakresie: ciesielstwa, dekarstwo-montaż wszystkich pokryć dachowych. Tel. 607/865-622. (1322P12)

Kompleksowo **PRZYŁĄCZA** kanalizacyjne; **DRENAŻE; ODWODNIENIA; przydomowe OCZYSZCZANIE; FUNDAMENTY.** Usługi MINIKOPARKA. Tel. 606/329-437. (542K12)

OCIEPLANIE BUDYNKÓW poprzez tłoczenie specjalistycznej piany w dylatację muru (szczelina w środku ściany), koszt 1/3 ocieplania styropianem. **ZADZWOŃ** wycena GRATIS!! Tel. 600/977-623. (1742B12)

FIRMA INSTALACYJNA WOD. KAN, C.O., GAZ, systemy ogrzewania podłogowego. Tel. 506/850-275. (1751B12)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, Prace remontowo-wykończeniowe. WIOSENNE PROMOCJE!! Tel. 502/909-641. (1752B12)

Usługi MINIKOPARKA. Tel. 510/334-061 (772G12)

BUDOWA DOMÓW, DOCIEPLANIE budynków, panele, malowanie, wykończenie poddaszy. Tel. 609/321-849. (1785B12)

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW styropian, wata, **TYNKI** akrylowe, mineralne, sylikatowe, wapienne, **WYKOŃCZENIE PODDASZY,** elewacje, malowanie, szpachlowanie, płytki, remonty. Tel. 692/230-470. (1786B12)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tapetowanie, **montaż drzwi,** zabudowy k-g, płytki, elewacje. Krótkie terminy!!! Tel. 696/334-801. (1813B12)

TYNKI MASZYNOWE szybko i tanio!!!. Tel. 607/382-225. (1896B12)

Wykonujemy **POSADZKI MASZYNOWE; PODBITKA dachowa; UKŁADANIE paneli.** Krótkie terminy, fachowo. Tel. 519/780-057. (651K12)

USŁUGI BUDOWLANE, budowa domów, płyty z klinkieru, wykończenia wnętrz, płytki, malowanie. Tel. 662/174-882. (1922B12)

TYNKI TRADYCYJNE, MUROWANIE, ocieplanie, szpachlowanie, posadzki, malowanie. Tel. 510/675-585. (1926B12)

Firma AD-BUD przyjmie **ZLECENIE OGÓLNOBUDOWLANE:** ocieplenia budynków, elewacje, tynki tradycyjne. Tel. 506/428-531. (2115B12)

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, układanie granitu, ogrozenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ladowarką. Tel. 601/901-710. (2130B12)

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, kamienia granitowego. Wolne terminy. Tel. 883/241-690. (2156B12)

TYNKI MASZYNOWE wewnętrzne i zewnętrzne cementowo-wapienne, gipsowe. Tanio! Tel. 883/241-691. (2157B12)

BUDOWA DOMÓW oraz innych obiektów **OCIEPLENIA** elewacji, tynki dekoracyjne, płyty z klinkieru, posadzki, roboty ogólnobudowlane. Tanio i solidnie. Tel. 883/241-690. (2158B12)

CYKLINOWANIE PODŁÓG metodą bezpyłową QUATTRO 230V. Tel. 500/061-131. (2174B12)

USŁUGI MINIKOPARKA - drenaż, odwodnienie, fundamenty. Faktura VAT. Tel. 507/899-246. (1920P12)

USŁUGI BUDOWLANO-REMONTOWE, BUDOWY, ocieplanie, szpachlowanie, malowanie, płytki itp. Konkurencyjne ceny. Tel. (62)747-99-16, 606/335-616. (2223B12)

TYNKI i POSADZKI maszynowe oraz prace ogólnobudowlane. Tel. 663/439-226. Najtaniej! (771K12)

BUDOWA BUDYNKÓW JEDNORODZINNYCH i NIE TYLKO. Tel. 694/717-844. (664J12)

MALOWANIE, TAPETOWANIE, GIPSOWANIE, DOCIEPLENIA DOMÓW. Tel. 504/416-036. (667J12)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, ELEWACJE, PRACE WYKOŃCZENIOWE, CIEKAWA ARANŻACJE. Tel. 697/198-577. (673J12)

REMONTY I WYKAŃCZANIE MIESZKAŃ, malowanie, szpachlowanie, sufity k-g i OWA, tapetowanie, płytki. Szybko, tanio i solidnie!! Tel. 698/624-754. (675J12)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE, OGRODZENIA KLINKIEROWE, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, DOCIEPLANIE BUDYNKU, ROZBUDOWA i REMONTY. Tel. 667/787-244. (676J12)

MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH, CIESIELSTWO, okna połaciowe, podbitka dachowa, gieście opierzeń, montaż kartongips, docieplanie budynków, murowanie z klinkieru, praca budowlana. Konkurencyjne ceny. Tel. 663/464-560. (2286B12)

usługi

FINANSOWE

LOMBARD - natychmiastowe POŻYCZKI POD ZASTAW (złoto, telefony, komputery, RTV). **SKUP ZŁOTA.** Jarocin, ul. Targowa 2, tel. (62)505-26-62. (2B12)

CREDIT AGRICOLE - KREDYT GOTÓWKOWY, Jarocin, ul. Św. Ducha 37 od 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00. Tel. (62)747-60-53, 506/050-854. (3B12)

KREDYTY GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, hipoteczne, samochodowe. **Promocja!** Tanie kredyty dla rolników i na działalność gospodarczą. Tel. 695/917-356 lub (65) 571-57-36, (62) 740-30-78. (4B12)

KREDYTY DLA FIRM na start i nie tylko... Tel. (62)747-61-05. (5B12)

AŻ DO 5000 zł POŻYCZKI, szybko, na jasnych zasadach i bez zbędnych formalności. **Provident:** tel. 600/400-295.7 dni w tygodniu 7:00-21:00. (1588B12)

Popadłeś w dług? Pomagamy. Tel. 692/232-139 (695G12)

NIE MOŻESZ ODZYSKAĆ WŁASNYCH PIENIĘDZY, ZADZWOŃ!! Tel. 516/314-706. (1919B12)

Kredyty gotówkowo - konsolidacyjne do 200.000 zł bez zabezpieczeń, okres kredytowania do 120 miesięcy. **Kredyty hipoteczne.** Kredyt na oświadczenie o dochodach do 20.000 zł. Tel. (65) 517-07-37, (65) 512-61-10, 609/749-363 (931G12)

UWAGA!!! Kredyty bankowe dla rolników na uproszczonych procedurach. Tel. (65) 517-07-37, (65) 512-61-10, 609/749-363 (932G12)

Kredyty dla firm do 300.000 zł bez zabezpieczeń - bez zaświadczeń Urzędu Skarbowego i ZUS - do 20.000 zł na oświadczenie o dochodach. Decyzja do 15 minut. Tel. (65) 517-07-37, (65) 512-61-10, 609/749-363 (933G12)

KREDYTY DLA FIRM BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ na podstawie oświadczenia o dochodzie **DO 500 TYS. ZŁ BEZ ZABEZPIECZENIA!!!** W OFERCIE RÓWNIEŻ KREDYTY DLA FIRM I ROLNIKÓW BEZ ZUS,US I KRUS, LEASIN zwrotny, POŻYCZKI PRYWATNE pod zastaw nieruchomości. **Chwilówki** na dowód bez BIK. Tel. 798/975-384, 793/745-331, (62) 505-70-43. (2154B12)

SZYBKA POŻYCZKA NA DOWÓD, PROVIDENT, tel. 666/065-120. (2211B12)

różne

TANIE PŁOTY I OGRODZENIA, GARAŻE BLASZANE od 1.500 zł, **BLACHY TRAPEZOWE.** Raty. Tel. (62) 733-88-30, 607/680-103. (193B09)

powerart
agencja reklamowa

druk wielkoformatowy
poligrafia i projektowanie
tworzenie stron internetowych
oklejanie samochodów
gadżety
reklama świetlna

Agencja Reklamowa Powerart
Tel.: 65 545 52 70, Fax: 65 545 27 88
www.power-art.pl

Komputer nie działa? Zadzwoni! Profesjonalna naprawa laptopów, drukarek, konsol, usługi u klienta. **www.serwis.logincomputer.pl.** Tel. (62) 722-61-97. (23K12)

ZESPÓŁ MUZYCZNY "SEZAM". www.zespolssezam.eu, tel. 781/175-421. (1260B12)

Duet "AXEL" NOWA OFERTA. www.axel-duo.cba.pl, Tel. 600/734-235. Wesela w 2012 r. 20% taniej!! (1332B12)

GAŚNICE, PRZEGLĄDY. Tel. 604/925-664 infolinia 801/555-112. (1636B12)

DUET INSTRUMENTALNO -WOKALNY "METRUM" - wesela, wieczorki. Solidnie za rozsądną cenę! Tel. 606/261-789, www.duetmetrum.pl. (2144B12)

Człowiek ORKIESTRA! Oprawa instrumentalno-wokalna. Wesela, jubileusze, biesiady, wieczorki, 18-stki. Tel. 888/940-230. (2180B12)

ZESPÓŁ MUZYCZNY - wesela, bale, jubileusze, biesiady w opowie akordeonu i saksofonu. Tanio! Tel. 664/520-405. (2181B12)

ZESPÓŁ MUZYCZNY na każdą okazję! Gramy wesela, wieczorki, zabawy, festyny, 18-tki. Wynajmujemy nagłośnienie i oświetlenie. Tel. 721/100-279, www.max-well.net.pl (2199B12)

DJ VALDI na każdą okazję. Profesjonalny sprzęt, najlepsze ceny!! Tel. 508/692-390. (2207B12)

praca

Wytwórnia Mozaiki "Osiewicz" Sp.J. w Goli, ul. Jaraczewska 75 zatrudni **STOLARZY.** Tel. (62)740-85-45, 607/803-668. (1753J11)

HANDLOWIEC branża IT, prawo jazdy kat. B, doświadczenie. e-mail: praca@itecom.pl (1948K11)

SPRZEDAWCA w sklepie komputerowym, e-mail: praca@itecom.pl. (1949K11)

INFORMATYK-Serwisant, prawo jazdy kat. B, e-mail praca@itecom.pl. (1950K11)

ELEKTROMONTER, prawo jazdy kat. B, e-mail: praca@itecom.pl (1951K11)

KIEROWNIK serwisu IT, prawo jazdy kat. B, e-mail: praca@itecom.pl (1952K11)

KIEROWCA MIĘDZYNARODOWY C+E, Praca PL-EU-PL. Tel. 501/466-337. (411K12)

Przyjmę do pracy na stanowisko **MURARZ i MALARZ.** Tel. 603/118-033, (62)749-62-87. (1581B12)

Przyjmę **MURARZY, TYNKARZY.** Tel. 695/795-857. (1760B12)

Zatrudnię **KIEROWCĘ** kat. **C+E.** Tel. 603/446-902. (518J12)

Poszukuję chętnych **do prowadzenia punktu skupu ślimaków winniczków.** Tel. 602/342-458 (658K12)

Zatrudnię **PIEKARZA.** Tel. 601/093-849. (557J12)

Firma z Książa Wlkp. zatrudni **SPAWACZA.** Tel. (61) 282-22-95, 601/757-165. (563J12)

Zatrudnię **KIEROWCĘ** kat C+E na wannę po kraju. Tel. 601/093-836. (1967B12)

P.W. PARTNER Krotoszyn ul. Stodowa 15 tel. 691489886 poszukuje osoby na stanowisko **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY.** Wymagania: bardzo dobra znajomość języka angielskiego, prawo jazdy kat. B Aplikacje prosimy przestać na adres e-mail:praca@speedart.com.pl (2017B12)

Przyjmę **UCZNIÓW** w zawodzie **MALARZ-TAPECIARZ-MONTER** zabudowy G/K. Tel. 506/130-145. (2057B12)

Przyjmę **BRUKARZY** z doświadczeniem. Tel. 600/071-592. (600J12)

Zatrudnimy **BARMANKI - KELNERKI. PRACA NAD MORZEM. ZAKWATEROWANIE.** CV ze zdjęciem na adres e-mail: faktor@po.home.pl (2107B12)

Przyjmę **UCZNIA** lub **UCZENNICE** na naukę zawodu **SPRZEDAWCA.** Tel. 503/074-054. (2111B12)

Przyjmę **UCZNIA** lub **UCZENNICE.** Zawód: **SPRZEDAWCA.** Tel. 509/546-548. (2122B12)

Zatrudnię **PARKIECIARZA.** Tel. 502/746-610. (615J12)

APTEKA
ZATRUDNI:techników
i magistrów
farmacjikontakt:
spharma@op.plPrzyjmę UCZNIĄ w zawodzie **MONTER INSTALACJI i URZĄDZEŃ SANITARNYCH**. Tel. 504/965-772.**POSZUKUJĘ WSPÓŁPRACOWNIKÓW OTWARTYCH NA WIEDZĘ i LUDZI. BARDZO WYSOKIE ZAROBKI.** Tel. 507/716-017Zatrudnię **SPRZEDAWCĘ** do sklepu z artykułami przemysłowymi. Wymagana znajomość obsługi komputera i prawo jazdy kat. B. CV - "JAR-PAK" ul. Barwickiego, Jarocin**KAWIARNIA CITY CAFE ZATRUDNI OSOBY DO PRACY.** CV + zdjęcie WYŁĄCZNIE mailem na adres: jarocin@city-cafe.plPrzyjmę do pracy **laboranta-technologa** do firmy drogowej w Sieradzu. Atrakcyjne warunki pracy. Tel. 43/822-40-05, e-mail prdim@onet.plFirma Internet Time zatrudni pracownika na stanowisko **instalator sieci LAN i Wi-Fi**. Wymagana umiejętność instalacji sieci, dokładność, znajomość zagadnień sieci komputerowych. Kandydatów prosimy o przesłanie CV na adres: **pracownia@itime.pl** lub bezpośrednio w siedzibie firmy: ul. Poznańska, 63-720 Koxmin Wielkopolski. Informacje pod numerem tel. 602/723-237.**SZUKAM PRACY** - praca biurowa z językiem niemieckim, również jako nauczyciel niemieckiego. Tel. 788/30-30-27.Zatrudnię **KUCHARZA z doświadczeniem** (min. 2 lata pracy w zawodzie). CV proszę przesłać na adres: hotel@walce-rek.pl lub dostarczyć do: Hotel Walcerek ul. Poznańska 73.**ZATRUDNIĘ KELNERKĘ**, wymagania chociażby minimalne doświadczenie. Tel. 601/932-428.Przyjmę **PIEKARZA** - Nowe Miasto. Tel. 663/208-031.PRZYJMĘ UCZNIÓW w naukę zawodu jako **ELEKTRYK**. Tel. (62)747-38-28.Zatrudnię **BLACHARZA-DEKARZA, CIEŚLĘ** z doświadczeniem. Tel. 693/726-621.Duża Wspólnota Mieszkaniowa z okolic Pleszewa **poszukuje ZARZĄDCY**. Tel. 533/263-138.**ZOSTAŃ KONSULTANTKĄ AVON** - dodatkowy zarobek, szkolenia kosmetyczne, atrakcyjne prezenty! Biuro AVON, Jarocin, ul. Wąska 2. Tel. (62)505-43-44, 503/006-537. **Teraz wyższe zarobki!!****Praca dodatkowa dla kobiet** bez względu na wiek. Tel. 663/523-557

Zatrudnię murarza. Tynkarza tynki maszynowe. Tel. 669/185-797

Sklep MODA MĘSKA zatrudni **SPRZEDAWCĘ**. CV ze zdjęciem kierować na e-mail: **krzysztofchmiel2@wp.pl**Przyjmę **KELNERA i POMOC KUCHENIĄ** na weekendy. Tel. 782/250-802.Przyjmę **UCZNIĄ w zawodzie ELEKTRYK**. Tel. 603/354-340.Firma Budowlana zatrudni **MURARZY** na dobrych warunkach, **OPERATORA KOPARKO-ŁADOWARKI** z doświadczeniem oraz **INSTALATORÓW WOD-KAN**. Tel. 782/250-802.Zatrudnię **przedstawiciela** handlowego w branży mięsnej, tel: 0/608-519-387 lub 65/547-42-48Zatrudnię **OPERATORA KOPARKO-ŁADOWARKI**. Tel. 723/501-747.**DRUKARNIA CZECHAK** zatrudni **GRAFIKA**. CV na adres: **biuro@druk-czechak.pl**Zatrudnię **kierowcę C+E**, wymagane doświadczenie. Tel. 602/363-849.Zatrudnię **osobę do sklepu spożywczo-przemysłowego w Rusku**. Tel. 601/437-755.**ARCHIWISTKA** poszukuje pracy. Tel. 603/360-801.

lekarskie

**SPECJALISTA CHIRURG Krzysztof Gruszczyński**, SKLEROTERAPIA-leczenie żylaków. Przyjęcia czwartek godz. 16⁰⁰-18⁰⁰ Jarocin, ul. Hallera 9 p.2 - rejestracja telefoniczna 691/692-223.**GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska**. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253.**CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński**. Przyjęcia: wtorki 16.00 - 17.00, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/733-126.**PRYWATNY GABINET NEUROLOGICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B. Łysiak-Malecka, SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ**. Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31.**PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małecki** - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00.

PSYCHOTERAPIA

lęki stres
depresja żaloba
konflikty w związkach
kryzysy relacyjne
choroby fizyczne

Krotoszyn, ul. Ceglarska 1 (Teomina), tel. 668 834 757

SPECJALISTYCZNE
GABINETY LEKARSKIE**JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14** (50 m od dworca PKS)
Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych, chorób naczyń i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr n. med. Arkadiusz Niklas
rejestracja telefoniczna
tel. kom. 604/181-005
- ginekologii, położnictwa i ginekologii onkologicznej
poniedziałek i czwartek
rejestracja telefoniczna (62) 747-28-17
prof. dr hab. n. med. Ewa Nowak-Markwitz
- chorób oczu, czwartek 15.30 - 17.30
dr n. med. Andrzej Styszyński

GABINET
DERMATOLOGICZNYARKADIUSZ
WALCZYŃSKIPrzyjęcia:
CZWARTKI
po uzgodnieniu telefonicznym
Tel. 604/537-845
Jarocin, ul. Hallera 9
(wejście od strony parku)**GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska**, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.**GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński**, specjalista ginekolog i położnik; LASER - leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Hallera 7, tel. (62) 747-83-18. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od 15.00.**GABINET UROLOGICZNY - Kazimierz Wysocki**, specjalista urolog. USG w trakcie wizyty. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.**Dr med. Dorota Fundowicz SPECJALISTA ONKOLOG** przejęcia poniedziałki, Jarocin ul. Wrocławska 38 (przychodnia MEDAN) od 15.00, rejestracja tel. (62) 747-22-61, od 8.00 do 18.00.**PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. Paweł Jerzycki**. Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30 tel. (62)505-22-40.**ONKOLOGIA - URBĄŃSKI GRZEGORZ** - specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej. Jarocin, 17.00 - 18.00, 2 i 4 poniedziałek, ul. Wrocławska 92 B, tel. 505/144-999.**CHIRURG STOMATOLOGICZNY IMPLANTOLOG MACIEJ KULESA**, Pleszew, Pl. Powstańców Wlkp. 12, - bardzo wysoki poziom i pełen zakres usług stomatologicznych. Rejestracja i nagłe przypadki Tel. 602/454-625.**SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA dr hab. n. med. Jacek Piątek** - specjalista chorób wewnętrznych. Przyjęcia: Jarocin, ul. Hallera 7, czwartek, piątek od godz. 14.00. Tel. (62)747-83-18, 883/389-788.**GABINET FIZJOTERAPII Hanna Łyskawka**, Ośrodek Zdrowia w Kotlinie, ul. Powstańców Wlkp. zaprasza od poniedziałku do piątku na **MASAŻ: klasyczny,****lecniczy, usprawniający, antycellulitowy, ujędrniający, relaksacyjny; DRENAŻ: limfatyczny, bańki chińskie; ZABIEGI: magnetoterapia, elektroterapia, laser, ultradźwięki; ĆWICZENIA usprawniające i korekcyjne; REHABILITACJĘ po udarze. TANIO. Możliwość dojazdu do domu pacjenta. Tel. 602/533-614, (62)740-54-21.****GABINET FIZJOTERAPII i MASAŻU ELŻBIETA BARANIAK**. Jarocin, przychodnia ul. o.S. Niedbały 18. Rehabilitacja dzieci i dorosłych. Tel. 600/889-290.**SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak**, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjęcia dzieci i dorosłych codziennie po 15.00; audiometria słuchu. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. (62)747-21-35.**PSYCHOTERAPIA: depresje, nerwice, lęki, bezsenność, zaburzenia odżywiania, rozwód. Krotoszyn. Tel. 668/834-757****GINEKOLOG - ENDOKRYNOLOG specjalista Andrzej Pajdowski**. Kompleksowe wizyty: usg piersi + usg ginekologiczne + cytologia + usg tarczycy + usg jamy brzusznej. **JAROCIN, Wrocławska 46.** Rejestracja (62)747-12-86.**DERMATOLOG (dorośli i dzieci) specjalista lek. med. ANNA PAJDOWSKA** JAROCIN, ul. Wrocławska 46. Rejestracja (62)747-12-86.**SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. Katarzyna Ziolo** - specjalista ginekolog-położnik. USG, KTG, KRIOTERAPIA, nadżerek. Przyjęcia prywatne: poniedziałki, środy od 17:00 inne terminy po uzgodnieniu. Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18. Rejestracja tel. (62)747-59-36.**RZUĆ PALENIE, 1 zabieg do 90 % skuteczność, TESTY ALERGICZNE, ODCZULANIE BICOM BRT.** "Medan" Jarocin, ul. Wrocławska 38, tel. 509/019-079.SPECJALISTA
DERMATOLOG
Lek. med. Alfred Hess

JAROCIN, ul. Wrocławska 92B, wtorki 17.00 - 18.00
(wejście od strony os. Konstytucji 3-go Maja)
JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14
(obok dworca PKP i PKS) piątki, godz. 19.00 - 20.30
KOZMIN, ul. Zamkowa 2, wtorki, godz. 15.00 - 16.00
KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(w pobliżu szpitala powiatowego, obok apteki Eskulap)
czwartki, godz. 16.00 - 18.00
PLESZEW, ul. Wyspiańskiego 8, wtorki, godz. 19.00 - 20.00
(Centrum Usług Medycznych obok Urzędu Pracy)
Rejestracja tel. (61) 823-01-63
kom. 601/819-926 lub na miejscu
Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykcini, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków itp.

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Eliasz, Ziolo
Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18
czynne pn. - pt.: od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

Endokrynolog

Specjalista Andrzej Pajdowski

Choroby tarczycy, osteoporoza, endokrynologia ogólna i ginekologiczna, niepłodność, menopauza, zaburzenia potencji, nadmierne owłosienie, otyłość, badania hormonalne.

BADANIA USG - tarczycy, jamy brzusznej, ginekologiczne, ciąży, piersi, jąder, prostaty.

BIOPSJE - (punkcje) piersi i tarczycy pod kontrolą USG z dokumentacją zdjęciową.

GINEKOLOGICZNE BADANIA KOMPLEKSOWE - W JEDNEJ WIZYJCIE:

USG piersi, USG przezpochwowe, USG tarczycy, cytologia, również usuwanie nadżerek metodą laserową

JAROCIN, ul. Wrocławska 46, tel. (62) 747 12 86 w przypadkach pilnych 502 517 325**GABINET REHABILITACYJNY mgr Agnieszka Lison-Sorek**, tel. 506/909-264; **Dorota Cybok**, tel. 510/337-060. Rehabilitacja ruchowa, masaż leczniczy, fizykoterapia, taśmy kinesio-taping, laser, ultradźwięki. Jarocin, ul. o. S. Niedbały 20.**SPECJALISTA CHIRURG Bartłomiej Roszak** (usuwanie zmian skórnych, **DERMATOSKOPIA**). Przyjęcia: sobota - po rejestracji telefonicznej: 602/593-835, (62)747-54-10, Jarocin ul. Wodna 23.**KRĘGARZ - NASTAWIANIE KRĘGOSŁUPA i STAWÓW**. Chiropraktyka, terapia manualna, masaż. Witaszyce, tel. 696/843-092.**GABINET GINEKOLOGICZNY - USG. lek. med. Mirosława Sosińska-Walczak**, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia prywatne: poniedziałek, czwartek od 16.00; Jarocin, ul. Kościuszki 2. Rejestracja (62) 747-38-42.**SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK**, specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wt. od 16.00; pt. od 16.30. **GASTROSKOPIA** - czwartek; czwartek i piątek obowiązuje rejestracja (62)747-36-00, 601/796-362.

matrymonialne

SAMOTNY LAT 59, wzrost 170, stała praca **POZNA PANIĄ** do 58 lat, wzrost do 165, niezależną, Jarocin, Tel. 721/942-775.

towarzyskie

20-latka od poniedziałku do niedzieli. **EMILA** zaprasza. Tel. 518/543-148.**NIGHT CLUB ROXANA ZAPRASZA**, Pleszew, ul. Marszewska 8. Tel. 796/650-546.Atrakcyjne **DZIEWCZYNY** dyskretnie zapraszają. Tel. 510/585-628, www.kabrob.republika.plŁADNA 19-stolatka i 30-latka **ZAPROSI DO SIEBIE** lub dojedzie. Tel. 789/131-079.**TRZY sympatyczne DZIEWCZYNY** zaproszą do siebie lub dojadą. **Dominacja**. Tel. 724/621-674.**BRUNETKA LUX 25-latka**. Tel. 662/320-101.

zwierzęta

Sprzedam **KUCA 6 lat**, chodzi w zaprzęgu i w pojedynkę, spokojny charakter. Tel. 500/184-554.**STRZYŻENIE, KĄPIELE, PIELĘGNACJA PSÓW i KOTÓW**. Jarocin, ul. Wolności 6 (Pasaż), tel. 512/136-177, www.cztery-lapy.strefa.pl

zwierzęta

ODDAM ZA DARMO

Szczenięta **LABRADOR CZEKOLADOWY** oddam. Koszty żywienia i opieki weterynaryjnej. Tel. 507/651-817.Oddam szczenięta **owczarka kaukaskiego**. Tel. 663/096-406, 691/600-252.Oddam szczeniaka **Labradora**, zwrot kosztów utrzymania i szczepienia. Tel. 797/250-895 (65) 573-47-47

nauka

PRYWATNE LEKCJE MUZYKI - fortepian, keyboard, akordeon, gitara, saksofon, klarnet: mgr sztuki Bogdan Białaszkiewicz, Jarocin, ul. Targowa 18, tel. (62)747-29-45, 502/526-121.**PRAWO JAZDY** kat. B - **J. ŻEBROWSKI** - 1.150 zł, **JAROCIN. KRÓTKI CYKL SZKOLENIA**. Tel. 882/423-574.

► MISTRZOSTWA POWIATU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W UNIHOKEJU

Niespodzianka z Dobieszczyzny

Zespół dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Wilkowie oraz drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie zwyciężyli w tegorocznych Mistrzostwach Powiatu w Unihokeju.

Mistrzostwa Powiatu Szkół Podstawowych w Unihokeju tradycyjnie rozegrane zostały w Kotlinie. Wzięły w nich udział po trzy zespoły dziewcząt i chłopców - mistrzowie gminy Jarocin, gminy Kotlin i gminy Zerków. Zabrakło jedynie reprezentantów gminy Jaraczewo.

W rywalizacji dziewcząt najlepsze okazały się zawodniczki ze Szkoły Podstawowej w Wilkowie. O końcowym sukcesie tej drużyny przesądził praktycznie już pierwszy mecz, w którym podopieczne Jacka Koleckiego minimalnie pokonały 1:0 dziewczęta z Kotliny. Debiutująca w Mistrzostwach Powiatu ekipa Szkoły Podstawowej w Komorzu dzielnie walczyła w swym pierwszym meczu, minimalnie przegrywając z gospodyniami turnieju. W pojedynku z zespołem z Wilkowie było już nieco gorzej i podopieczne Andrzeja Ziaia oraz Arlety Mieloszyk uległy mistrzyniom wyraźnie.

Niezwykle wyrównana była rywalizacja w kategorii chłopców. Każdy z trzech biorących udział w mistrzostwach zespołów (SP 4 Jarocin, SP Dobieszczyzna i SP Kotlin) wygrał i przegrał po jednym meczu. O ostatecznej kolejności decydował bilans bramkowy. W tym wypadku najważniejszy okazał się ostatni mecz turnieju, w którym drużyna z Dobieszczyzny nieoczekiwanie rozgromiła aż 5:0 zespół z SP 4 w Jarocinie. Tym samym podopieczni Marka Janowskiego sprawili ogromną sensację. Faworytami były bowiem ekipy z Jarocina i Kotliny (obie w kilku ostatnich latach wygrywały w Mistrzostwach



Reprezentanci Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie nieoczekiwanie, ale zasłużyli na wygranej w mistrzostwach powiatu szkół podstawowych w unihokeju

Powiatu). Tymczasem sprowadzany do roli outsidera zespół z niewielkiej szkoły w Dobieszczyźnie po raz pierwszy triumfował w zmaganiach powiatowych i, podobnie jak dziewczęta z Wilkowie, reprezentować będzie powiat jarociński w rozgrywkach na szczeblu rejonowym.

- Jest to dla nas ogromny sukces, zważywszy na to, że do naszej małej szkoły uczęszcza nieco mniej niż sto dzieci! Od czasu, gdy mamy w Dobieszczyźnie nową salę gimnastyczną, łatwiej jest nam przygotować się do zmagania w grach zespołowych. Od

Skład drużyny dziewcząt z SP w Wilkowie:
Małgorzata Baraniecka, Sandra Grajek, Julia Karpińska, Sandra Woźnik, Anita Misiorek, Monika Fabisch, Karolina Pera, Julia Kaczmarek, Joanna Pudelska;
opiekun - Jacek Kolecki

Skład drużyny chłopców z SP w Dobieszczyźnie:
Brajan Jujka, Miłosz Gendaszyk, Dawid Lisiecki, Patryk Kranc, Jakub Krukowski, Mateusz Szewajak, Tomasz Springer, Tomasz Zakowski, Dominik Cierniak, Patryk Tomczak;
opiekun - Marek Janowski

dwóch lat regularnie występowałam w Mistrzostwach Powiatu w unihokeju. Ten obecny awans pokazał moim podopiecznym, że także małe szkoły mogą odnosić sukcesy sportowe w powiecie, a może nawet na wyższym szczeblu - wyraził swe nadzieje opiekun unihokeistów z Dobieszczyzny Marek Janowski.

Turniej finałowy Mistrzostw Powiatu rozgrywano systemem „każdy z każdym” 2 x 8 minut. Wszystkie mecze sędziował Włodzimierz Szymkowiak.

(pw)

Liga na orliku

Trwają zapisy do trzeciej edycji Jarocińskiej Ligi Piłki Nożnej Orlik 2012, która odbywać się będzie na boisku przy Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie. W rozgrywkach mogą brać udział zawodnicy, którzy ukończyli 17 lat i nie są zgłoszeni do oficjalnych rozgrywek ligowych. Liga wystartuje, jeżeli zgłosi się co najmniej osiem zespołów. Wpisowe wynosi 600 zł od drużyny (nagrodą główną będzie komplet strojów, przewidziano również wyróżnienia indywidualne). Zgłoszenie przyjmuje Sławomir Udzik (tel. 608/638-825) do 10 kwietnia. Rozgrywki wystartują 13 lub 20 kwietnia. (faf)

Już w finale rejonu

Reprezentacja dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Wilkowie, po zwycięstwie 53:23 nad drużyną SP 2 w Jarocinie, została mistrzem powiatu jarocińskiego w koszykówce.

Do udziału w rozgrywkach powiatowych w koszykówce dziewcząt zgłosiły się tylko dwie drużyny - SP 2 w Jarocinie i SP w Wilkowie. W bezpośrednim pojedynku lepsze okazały się dziewczęta z Wilkowie i to one, po raz drugi z rzędu, reprezentować będą powiat jarociński w rozgrywkach rejonowych. Podopieczne Jacka Koleckiego znalazły się już, wspólnie z SP w Swarzędzu, w finale Mistrzostw Rejonu Poznań Teren Wschód. Nie rozegrano bowiem turnieju półfinałowego, gdyż z rozgrywek wycofała się reprezentacja jednego z powiatów. Finał rejonowy odbędzie się w kwietniu.

- Cieszymy się kolejnego sukcesu dziewcząt, bo koszykownia cieszy się w naszej szkole największym, oprócz piłki nożnej, zainteresowaniem. Dziewczyny swoim zaangażowaniem na treningach na ten awans zasłużyły - cieszył się opiekun zespołu z Wilkowie Jacek Kolecki.

(pw)

► MISTRZOSTWA REJONU GIMNAZJÓW W UNIHOKEJU DZIEWCZĄT

Mistrzowskie kotlinianki

Dziewczęta z Gimnazjum w Kotlinie zwyciężyły w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w Unihokeju. Tym samym obrończynie wywalczonego przed rokiem tytułu Mistrzyń Wielkopolski awansowały również do tegorocznego finału.

W finale mistrzostw rejonu wystąpiło sześć drużyn, reprezentujących swoje powiaty. Zespoły podzielone zostały na dwie grupy eliminacyjne. W grupie A bezkonkurencyjne okazały się faworytki z Kotliny. Podopieczne Beaty Kaczmarek wysoko pokonały zespoły ze Śremu i Nowego Miasta. Gospodyniom turnieju, drużynie z Nowego Miasta, nie udało się awansować do półfinału, bowiem przegrały także z ekipą ze Śremu. Rywalizacja w grupie B była znacznie bardziej

wyrównana, gdyż zmierzyły się ze sobą trzy drużyny, które występują również w rozgrywkach ligowych w unihokeju. Najlepsze w tej grupie okazało się Gimnazjum z Niechanowa, wyprzedzając zespół z Gimnazjum w Baranowie, a poza półfinałami znalazła się ekipa Gimnazjum w Kołaczku.

W meczach półfinałowych obie drużyny występujące w roli faworytów zgodnie po 5:1 rozgromiły przeciwników. Kotlin wygrała z Baranowem, a Niechanowo ze Śremem.

Mecz finałowy miał jedynie znaczenie prestiżowe, gdyż dzięki temu, że gimnazjalistki z Kotliny bronią tytułu mistrzowskiego, z rejonu Poznań Teren Wschód awans do finału wojewódzkiego miały zapewniony dwie drużyny. Podopieczne Beaty Kacz-

marek nie pozostawiły jednak rywalkom złudzeń, wygrywając w finale 2:0.

- Balam się przede wszystkim pojedynku pół-

nałowego, bowiem rywalki przewyższały moje zawodniczki warunkami fizycznymi. Okazało się jednak, że technicznie nasze dziewczę-

ny są znacznie lepsze. Grały z dużą lekkością i pewnie wygrały. Podobnie było w finale. Cieszę się, że moim podopiecznym ciągle unihokej sprawia przyjemność i mają radość z grania. Dzięki temu mamy efekty w postaci sukcesów - zdradziła przyczynę osiągnięć unihokeistek z Kotliny opiekunka zespołu Beata Kaczmarek. Turniej finałowy Mistrzostw Rejonu rozegrany został w hali sportowej w Nowym Mieście. Był to bardzo dobry wybór.

- Muszę podkreślić, że turniej w Nowym Mieście został świetnie zorganizowany. Hala do gry jest tam piękna, przestronna, ale najważniejsza jest miła atmosfera, z jaką spotykają się przyjeżdżające do Nowego Miasta zespoły - oceniła opiekunka aktualnych mistrzyń Wielkopolski Beata Kaczmarek.

(pw)



Gimnazjalistki z Kotliny, broniące tytułu mistrzyń Wielkopolski, pewnie awansowały do finału wygrywając mistrzostwa rejonu w unihokeju

WYNIKI MISTRZOSTW REJONU GIMNAZJÓW W UNIHOKEJU DZIEWCZĄT:

Grupa A:	
Gimnazjum Kotlin • Gimnazjum Śrem	5:0
Gimnazjum Śrem • Gimnazjum Nowe Miasto	2:0
Gimnazjum Nowe Miasto • Gimnazjum Kotlin	0:3

Grupa B:	
Gimnazjum Baranowo • Gimnazjum Niechanowo	0:2
Gimnazjum Niechanowo • Gimnazjum Kołaczko	1:1
Gimnazjum Kołaczko • Gimnazjum Baranowo	1:3

Półfinały:	
Gimnazjum Kotlin • Gimnazjum Baranowo	5:1
Gimnazjum Niechanowo • Gimnazjum Śrem	5:1

0 3 miejsce	
Gimnazjum Baranowo • Gimnazjum Śrem	2:0

Finał	
Gimnazjum Kotlin • Gimnazjum Niechanowo	2:0

Skład drużyny dziewcząt z Kotliny:
Klaudia Krasnowska, Kinga Kuberka, Justyna Piątka (kapitan), Agata Masłowska, Monika Żyto, Sylwia Mańkowska, Justyna Biegańska, Nikola Kucharzak, Dagmara Niewiada, Weronika Siudzińska, Klaudia Bartniczak, Justyna Szyska; opiekun - Beata Kaczmarek

▶ JAROCIŃSKA AMATORSKA LIGA SIATKÓWKI

Doświadczenie górą

WYNIKI IV TURNIEJU
JAROCIŃSKIEJ AMATORSKIEJ
LIGI SIATKÓWKI

Absolwenci Jarocin • Piątka i Przyjaciele	2:0
(25:23, 25:23)	
Absolwenci Jarocin • Siatkarz Jarocin	1:2
(22:25, 26:24, 14:16)	
Siatkarz Oldboy • Bako Żerków	2:0
(25:12, 25:12)	
Siatkarz Jarocin • LZS Jaraczewo	2:0
(25:17, 25:18)	
Siatkarz Jarocin • Siatkarz Oldboy	2:1
(24:26, 25:15, 15:3)	
LZS Jaraczewo • Bako Żerków	0:2
(19:25, 17:25)	
Piątka i Przyjaciele • LZS Jaraczewo	2:0
(25:16, 25:21)	
Absolwenci Jarocin • Siatkarz Oldboy	0:2
(19:25, 17:25)	

TABELA PO CZTERECH TURNIEJACH:

1. Siatkarz Jarocin	10	19	18:5	361-291
2. Piątka i Przyjaciele	10	17	14:8	501-463
3. Siatkarz Oldboy	10	16	16:9	534-454
4. Absolwenci Jarocin	10	16	13:9	484-448
5. Bako Żerków	10	12	4:17	382-492
6. LZS Jaraczewo	10	10	3:20	387-540

Zdjęcia: Stanisław Drekański



Drużyny Siatkarz Oldboy i Piątka i Przyjaciele zakwalifikowały się do walki medale o Jarocińskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki



Siatkarz Jarocin, Piątka i Przyjaciele oraz Siatkarz Oldboy zajęły trzy pierwsze miejsca w Jarocińskiej Amatorskiej Lidze Siatkówki i awansowały do turnieju finałowego, który zostanie rozegrany 15 kwietnia.

Losy awansu do finałów ligi ważyły się do

ostatniego meczu czwartego turnieju rundy zasadniczej. Zgodnie z oczekiwaniem dwa pierwsze miejsca zajęły drużyny Siatkarz Jarocin (wygrał trzy spotkania w ostatnim turnieju) oraz Piątka i Przyjaciele (zwycięstwo i porażka). O trzecie, premiowane miejsce

walczyły zespoły Absolwentów i Oldbojów Siatkarza. Obie ekipy w ostatnich zawodach, przed decydującym meczem wygrały i przegrały po jednym spotkaniu. O awansie zadecydował ostatni pojedynek rundy zasadniczej, w którym „weterani” pokonali młodszych kolegów i za-

kwalifikowali się do turnieju finałowego.

Organizatorem ligi jest Towarzystwo Krzewienia Sportu Siatkarz.

Finałowy turniej ligi odbędzie się 15 kwietnia.

(faf)

▶ FINAŁ REJONU POZNAŃ TEREN WSCHÓD W SIATKÓWCE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Czwórka w finale

Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie wygrała zawody rejonowe w siatkówce i awansowała do

finału wojewódzkiego. Dziewczęta z „czwórki” zajęły czwarte miejsce. Finałowe zawody Rejonu

Poznań Teren Wschód w Siatkówce Chłopców szkół podstawowych rozegrano w Dolsku. Podopieczni Edyty Wojtkowiak

w eliminacjach pokonali gospodarzy zawodów oraz przegrali z rówieśnikami z Gniezna. W półfinale drużyna z „czwórki” wygrała z zespołem ze Szkoły Podstawowej we Wrześni, a w finale zrewanżowała się młodym siatkarzom z Gniezna wygrywając cały turniej i uzyskując awans do finału wojewódzkiego, który zostanie rozegrany w drugiej połowie kwietnia.

Nieco gorzej wypadły dziewczęta, które zawody rejonowe rozgrywały w Środzie Wlkp. W eliminacjach pokonały reprezentację Szkoły Podstawowej nr 3 w Gnieźnie i uległy SP Rogalinek. W półfinale przegrały z gospodyniami zawodów z SP nr 2 w Środzie, a w meczu o trzecie miejsce po raz drugi nie dały rady drużynie z Rogalinka i ostatecznie zajęły czwarte miejsce.

(faf)

▶ Drużyna chłopców z „czwórki” awansowała do finału wojewódzkiego w siatkówce szkół podstawowych



WYNIKI FINAŁU REJONU POZNAŃ TEREN WSCHÓD W SIATKÓWCE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

CHŁOPCY:

Eliminacje:

Grupa A

SP 4 Jarocin	* SP Dolsk	2:1
SP Gniezno	* SP 4 Jarocin	2:1
SP Dolsk	* SP Gniezno	1:2

Grupa B

SP Września	* SP Krzykossy	2:0
-------------	----------------	-----

Półfinały:

SP 4 Jarocin	* SP Września	2:1
SP Gniezno	* SP Krzykossy	2:1

Mecz o III miejsce:

SP Września	* SP Krzykossy	2:1
-------------	----------------	-----

Finał:

SP 4 Jarocin	* SP Gniezno	2:1
--------------	--------------	-----

Skład drużyny chłopców SP nr 4

w Jarocinie:

Dawid Trajdos, Szymon Krzyżaniak, Piotr Bahtaj, Marceł Musielak, Norbert Matyszczyk, Paweł Szkaradowski, Damian Śmigiel, Damian Tomczak, Wojciech Zachman, Marcin Maciejewski, Paweł Sieciński, Opiekun - Edyta Wojtkowiak

DZIEWCZĘTA:

Eliminacje:

Grupa A:

SP Rogalinek	* SP 3 Gniezno	2:0
SP 4 Jarocin	* SP Rogalinek	1:2
SP 3 Gniezno	* SP 4 Jarocin	1:2

Grupa B:

SP 2 Środa Wlkp.	* SP Dolsk	2:1
------------------	------------	-----

SSP 2 Września	* SP 2 Środa Wlkp.	1:2
SP Dolsk	* SSP 2 Września	0:2

Półfinały:

SP 4 Jarocin	* SP 2 Środa Wlkp.	1:2
SP Rogalinek	* SSP 2 Września	1:2

Mecz o III miejsce:

SP 4 Jarocin	* SP Rogalinek	1:2
--------------	----------------	-----

Finał:

SP 2 Środa Wlkp.	* SSP 2 Września	2:1
------------------	------------------	-----

Skład drużyny dziewcząt SP nr 4 w Jarocinie:

Anna Markiewicz, Natalia Świechowicz, Katarzyna Święch, Sandra Gauza, Julia Kaczmarek, Julia Kornobis, Zuzanna Włodarczyk, Julia Wyremblewska, Anna Bartkowiak, Aleksandra Styś, Opiekun - Edyta Wojtkowiak

Faworytka pokonana

Weronika Kalmucka wśród dziewcząt oraz Henryk Zgorzelski w kategorii juniorów uzyskali najlepsze wyniki podczas Turnieju Podnoszenia Ciężarów o Puchar Starosty Jarocińskiego, który rozegrano w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

Bardzo udany występ podczas zawodów w Tarcach zanotowała Weronika Kalmucka, która po raz pierwszy w swej karierze pokonała Karolinę Chryst z Promienia Opalenica - wielokrotną medalistkę mistrzostw Polski. Podopieczna Andrzeja Borkiewicza wyrwała 48 kg i podrzuciła 64 kg uzyskując w dwuboju 112 kg. - Weronika wyrasta na klasową zawodniczkę - cieszył się trener sztangistek ze szkoły w Tarcach. - W jej ślady idzie również Jakub Łyskawa, który tym razem miał trzeci rezultat, ale w dodatkowym podejściu ustanowił swój nowy rekord życiowy w podrzucie - 122 kg - dodał Andrzej Borkiewicz.

Podczas zawodów w Tarcach rekordy życiowe poprawiali wszyscy startujący w nich uczniowie szkoły.

Dyplomy oraz puchary i statuetki ufundowało Starostwo Powiatowe w Jarocinie.

(faf)



Weronika Kalmucka po raz pierwszy w swej karierze pokonała utytułowaną Karolinę Chryst z Promienia Opalenica

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Tęsiorowski
w Bałtyku

Waldemar Tęsiorowski został nowym trenerem Bałtyku Gdynia. Zastąpił na tym stanowisku Adama Topolskiego, który w zeszłym tygodniu podał się do dymisji. Pięćdziesięcioletni Tęsiorowski ostatnio pracował jako asystent w ŁKS-ie Łódź, w czasie gdy szkoleniowcem tego klubu był Ryszard Tarasiewicz. W pierwszym meczu prowadzony przez nowego trenera Bałtyk przegrał w Głogowie z Chrobrym 1:1.

► Wędyński w Elanie

Zmiana trenera nastąpiła również w Elanie Toruń. Wyniki uzyskiwane przez zespół prowadzony przez Mariusza Bekasa nie zadowalały władz toruńskiego klubu i postanowiono zakończyć współpracę z byłym bramkarzem Nielbą Wągrowiec. Bekas prowadził Elanę od 3 października ubiegłego roku. Nowym szkoleniowcem drużyny z Torunia został Grzegorz Wędyński, który ostatnio pracował w Pogoni Siedlce (grupa wschodnia II ligi), z której odszedł w październiku. Debiut Wędyńskiego w Toruniu nie był udany. Elana przegrała na własnym boisku 0:1 z Ruchem Zdzieszowice

► Przedprzedaż
biletów

Bilety na sobotni mecz Jaroty z Miedzą Legnica można będzie kupić w biurze klubu w czwartek od godz. 14.00 do 18.00 oraz w piątek od godz. 10.00 do 14.00. W dniu meczu kasa czynna będzie od godz. 11.00. Ze względów technicznych nadal czynne będzie tylko jedno stanowisko. W biurze Jaroty można również wyrobić sobie Kartę Kibica, która umożliwi szybsze kupowanie biletów przed meczem. By wyrobić sobie kartę, należy przyjść do biura klubu ze zdjęciem oraz z dowodem osobistym. Koszt 20 zł.

► Urodziny z Jarotą

Darmowe wejściówki dla niepełnosprawnych wraz z opiekunem, wizyty piłkarzy oraz sztabu szkoleniowego w szkołach, przedszkolach i innych placówkach, konkurs na najliczniej reprezentowaną szkołę na meczach Jaroty oraz urodziny z Jarotą - to propozycje przygotowane przez zarząd klubu dla kibiców. Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych akcji można znaleźć na stronie internetowej Jaroty - www.jarota.com w zakładce Strefa Kibica.

(faf)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota 7 kwietnia 13.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



MIEDŹ LEGNICA

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Sobota 7 kwietnia 16.00



PŁOMYK KOZMINIEC



KASZTELANIA BRUDZEW

POZNAŃSKA A-KLASA

Sobota 7 kwietnia 16.00



PRZEMYSŁAW POZNAŃ



PHYTOPHARM KLĘKA

Biała wiosna

W ekstremalnych, zimowych warunkach Jarota Hotel Jarocin wywalczyła pierwszy wiosenny punkt. W Bytowie zremisowała 1:1 z tamtejszą Bytovią. Bramkę zdobył Patryk Cierniewski, który tym razem zagrał od pierwszego gwizdka sędziego.

Tomasz Mazurkiewicz, trener Jaroty zaraz po porażce z Górnikiem Wałbrzych zapowiedział zmiany w składzie. W pierwszej jedenastce na spotkanie z Bytovią znalazło się czterech nowych piłkarzy, ale dwie zmiany wymusiła sytuacja. Pauzującego za żółte kartki Bartosza Kielibę zastąpił Igor Skowron, a zamiast chorego Huberta Oczkowskiego na prawą obronę cofnięty został Sebastian Kamiński. Do składu po absencji za kartki wrócił Michał Grobelny. Od pierwszej minuty zagraли również Patryk Cierniewski i Karol Danielak (za Bartłojem Pawłowskim i Damianem Pawlak).

Dwie godziny przed meczem Bytów przywitał piłkarzy Jaroty śnieżycą, ale przed pierwszym gwizdkiem sędziego biały puch zdążył stopnieć

i pierwszy kwadrans rozgrywano w normalnych warunkach. Niestety po kilkunastu minutach znów się rozpadało i już do końca obie drużyny musiały radzić sobie w bardzo trudnych warunkach. Sędzia zarządził także zmianę piłki na pomarańczową oraz przerwał spotkanie na siedem minut, żeby odśnieżyć zasypane linie na boisku.

W tych ekstremalnych warunkach lepiej radzili sobie gospodarze, ale jarociniacy bronili się ambitnie, starając się kontratakować. Jedną z takich akcji zakończyła się bramką dla Jaroty. Sebastian Kamiński bardzo dobrze podłączył się, dośrodkował piłkę w pole karne, a tam niewysoki Patryk Cierniewski zaskoczył rosnących stoperów Bytovii głową dając prowadzenie podopiecznym Tomasza Mazurkiewicza.

Trener Jaroty uczulał swych piłkarzy na stałe fragmenty gry, wiedząc, że właśnie w ten sposób Bytovia zdobywa najczęściej bramek. I właśnie rzuty wolne sprawiały największe kłopoty jarocińskiej defensywy. Zaraz po przerwie Dawid Ambroziak

trafił z wolnego w spojenie słupka z poprzeczką. Kilka minut później Jarota nie miała już tak dużo szczęścia. Dokładne dośrodkowanie Wojciecha Pięty wykorzystał Michał Pietroń i strzałem głową pokonał dobrze broniącego Dariusza Brzostowskiego. W 81. minucie Pietroń jeszcze raz posłał piłkę do siatki po dośrodkowaniu Ambroziaka, ale tego gola sędzia nie uznał odgwiszując spalonego.

Jarota w końcówce broniła remisu, jednak przy odrobinie szczęścia mogła nawet zainkasować komplet punktów. W ostatnich minutach pojedynku z bramkarzem Bytovii (choć pewnie bardziej z trudnymi warunkami na boisku) przegrywali Krzysztof Czabański, Karol Danielak, Michał Grobelny i Damian Pawlak.

W najbliższą sobotę Jarotę czeka kolejne spotkanie z drużyną z górnej części tabeli. Do Jarocina przyjeżdża naszpikowana gwiazdami Miedź Legnica, prowadzona przez równie znanego Bogusława Baniaka. Początek meczu o godz. 13.00.

(faf)



Fot. Przemysław Szczęcha

W ekstremalnych warunkach przyszło grać piłkarzom Jaroty w Bytowie

DRUTEX BYTOWIA BYTÓW	1:1
JAROTA HOTEL JAROCIN	(0:1)
SKŁAD	
Drutex Bytovia: Maciej Gostomski, Jakub Szalek (87, Paweł Waleczko), Michał Szalek, Michał Pietroń, Manusz Szmidke, Adrian Chomiuk (46, Łukasz Kłos), Dawid Ambroziak (82, Marcin Kajca), Wojciech Pięta, Łukasz Wróbel, Piotr Łapiogowski, Dawid Retlewski	
Jarota Hotel: Dariusz Brzostowski, Mateusz Śliwa, Piotr Garbarek, Igor Skowron, Sebastian Kamiński, Patryk Cierniewski (90, Krzysztof Grzelak), Krzysztof Czabański, Michał Grobelny, Karol Danielak (86, Hubert Nawrocki), Łukasz Białozyt (68, Damian Pawlak), Adrian Owczarek (76, Bartłojem Pawłowski)	
BRANKI	
0:1 - Patryk Cierniewski, po dośrodkowaniu Sebastiana Kamińskiego (42.)	
1:1 - Michał Pietroń, po dośrodkowaniu Wojciecha Pięty z rzutu wolnego (70.)	

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

► Tomasz Mazurkiewicz
- trener Jaroty

Warunki atmosferyczne sprawiły, że spotkanie nie należało do najładniejszych. Był to typowy mecz walki. Śnieg zalegający na boisku utrudniał kontakt z piłką piłkarzom z obydwu stron. Wiedzieliśmy, że bardzo mocną stroną Bytovii są stałe fragmenty gry i zawodnicy o bardzo dobrych warunkach fizycznych i predyspozycjach do ich wykorzystywania. W poprzednich meczach graliśmy ładnie, ale nieskutecznie i byliśmy bez punktów. Dzisiaj myślę, że remis jest sprawiedliwy. Oba zespoły miały swoje sytuacje bramkowe. My może mieliśmy tych okazji więcej w końcówce.



Wiadomo, że chcieliśmy zdobyć trzy punkty. Nie udało się, ale cieszymy się również z tego jednego punktu.

► Waldemar Wałkuszyński
trener Bytovii

Tak jak trener gości powiedział, warunki zdecydowały o postawie obu zespołów. Jednak nie mogę się zgodzić, że remis był sprawiedliwy, choć w końcówce mogło to się różnie potoczyć. Przeszliśmy na trójkę obrońców, Jarota nas skontrolowała i mogliśmy równie dobrze to spotkanie przegrać. W pierwszej połowie przez całe 45 minut walił głową w mur. Staraliśmy się konstruować akcje. Z kolei zespół



Jaroty przeprowadził jedną akcję i po dośrodkowaniu zrobiło się 0:1. Udało nam się strzelić na 1:1 i nie jestem przekonany, czy przy drugiej bramce Michał Pietroń był na spalonym. Jednak nie można mieć pretensji do sędziego i nie ma co zwać na niego winy. Należy się także wielki szacunek dla zespołu gości, który przyjechał do Bytowa z determinacją i wolą walki. Myślę, że to jest właśnie ten moment, w którym przyszło przełamanie dla Jaroty.

► Dariusz Brzostowski
bramkarz Jaroty

Jestem trochę bardziej zadowolony ze swojego występu, niż



w poprzednim meczu. Wpuściłem bramkę, jednak wydaje mi się, że nie miałem zbyt wielu szans przy obronie tego strzału.

Dzisiaj cała drużyna zagrała bardzo dobrze w obronie, począwszy od napastnika, a na bramkarzu kończąc. Przede wszystkim było widać w naszym zespole olbrzymie zaangażowanie czegoś myślę zabrakło w poprzednich meczach. Dziś było już widać chęć walki, chęć zwycięstwa. Nie udało się i będziemy starali się zdobyć komplet punktów w kolejnym meczu. Start rundy nam nie wyszedł, dlatego cieszymy się z tego punktu z Bytovią. Małą tyżeczką będziemy pięć się w górę tabeli. Najpierw jeden punkt, potem trzy i tak dalej, aby już do końca.